

gościńiec bialski



ISSN 1643-5303

Nr 12 (104) Grudzień 2012
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

czasopismo samorządu powiatu bialskiego

www.powiatbialski.lubelskie.pl

*Wesołych Świąt
Szczęśliwego Nowego Roku*





Rzeźbiarz ludowy z Malowej Góry

Leon Szabluk urodził się 11 kwietnia 1932 r. w Malowej Górze w rodzinie rolniczej. W pracownym życiu wykonywał wiele zajęć, nie tylko związanych z uprawą ziemi. Pracował na kolei, w młczarstwie i kulturze. Był zaangażowany w pracę samorządową i społeczną. Od najmłodszych lat uczestniczył w różnych zespołach amatorskich. Przez 25 lat śpiewał w chórze parafialnym. Potem jako emeryt prowadził Wiejski Dom

Kultury, a w nim dwa zespoły – kołędniczy i śpiewaczo-obrzędowy. Rzeźbiarstwem zajmuje się od co najmniej 30 lat. Jego prace uczestniczyły w różnych wystawach i zdobywały nagrody w konkursach sztuki ludowej. Jest członkiem Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Młodzież szkolna przyjeżdża do niego, by podziwiać rzeźby i słuchać prelekcji. Jest szczęśliwy, że może młodym przekazać coś pożytecznego.



Nadchodzący Nowy Rok, to nie tylko okres radości
ale również okres zadumy nad tym,
co minęło i nad tym, co nas czeka.

Życzę dużo optymizmu i wiary w pogodne jutro
oraz wszystkiego co najlepsze w każdym dniu 2013 roku

2013

Tadeusz Łazowski
Starosta Bialski

W numerze m. in.

Rzeźbiarz ludowy z Malowej Góry	2	Sztandar szkoły uhonorowany medalem	29
Gościniec samorządowy	4-6	Dolina Zielawy z czystą energią	29
Nowa placówka Straży Granicznej	7	Powiatowy Konkurs Recytatorski	30
Bialskie Euro-sukcesy	8	Prawa dzieci według Janusza Korczaka	31
Terespolski dar serc	9	Uczniowie odebrali certyfikaty	32
Kryształowa Cegła dla bialskiej PSW	10	Filmowa adaptacja „Hrabiny Cosel”	33
Najciekawsza oferta agroturystyczna	11	Informacja ARR	35
Wigilia i jubileusz w stadninie arabów	12	„Przemoc w rodzinie”	36
Oplatek służb mundurowych	13	Perebory z Hruda robią furorę	38
Radosne Boże Narodzenie	14	Czeczeńskie tradycje w Berezówce	38
Barbórka byłych żołnierzy-górników	15	Wychowankowie z Roskoszy najlepsi w konkursie filmowym	39
Tradycje i obrzędy bożonarodzeniowe	16	Bialscy laureaci nagród muzycznych	40
Wigilia w Roskoszy	17	Indycza ferma z Cehujsk	41
Święty Mikołaj w historii i tradycji	18	Gmina Wisznice laureatem konkursu	41
Wędrujące Światelko Pokoju	18	Nocna przygoda redaktorów gazetki	42
Sukces chórzystów Kanonu	19	Noc w szkole	42
„Przybieżeli do Betlejem”	19	Mecz „Słodkich serc” w Ciciborze	43
Kolędowanie z przygodami	20	Prezentacje literackie	44
Szkoły promujące zdrowie	22	Grudniowe projekcje „Hrabiny Cosel”	45
Rozmowa z wójtem gminy Wisznice Piotrem Draganem	23	Bialska młodzież zwiedzała stolicę	45
Międzynarodowe Mikołajki w Berezówce	24	Z liderem Orkiestry Dni Naszych rozmawiał Istvan Grabowski	46
Promotorzy przedsiębiorczości 2012	25	Podlaskie przysmaki	47
Stan wojenny w Białej Podlaskiej	27	Gościniec sportowy	48-50
Świat, który odszedł	28		

Na okładce: Szopka Bożonarodzeniowa wykonana przez
Leona Szabluka z Malowej Góry

XXII sesja Rady Powiatu

30 listopada 2012 roku w sali konferencyjnej odbyła się sesja Rady Powiatu. Obrady poprowadzili: przewodniczący rady Przemysław Litwiniuk i wiceprzewodniczący Mariusz Filipiuk.

Podczas sesji Rada Powiatu podjęła uchwały w sprawach:

- a. Zmiany uchwały w sprawie uchwalenia „Wieloletniego programu współpracy powiatu bialskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na lata 2012 – 2016”.
- b. Uchwalenia programu współpracy powiatu bialskiego z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami działającymi w sferze pożytku publicznego na 2013 rok.
- c. Zmiany uchwały w sprawie określenia szczegółowych warunków umorzenia w całości lub w części łącznie z odsetkami, odroczenia terminu płatności, rozłożenia na raty lub odstąpienia od ustalenia opłaty za pobyt dziecka w pieczy zastępczej.
- d. Zmiany uchwały w sprawie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli szkół niewymienionych w art. 42 ust. 3 ustawy Karta Nauczyciela, nauczycieli prowadzących kształcenie w formie zaocznej, nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin, pedagogów, psychologów, logopedów, doradców zawodowych prowadzących zajęcia związane z wyborem kierunku kształcenia i zawodu w celu wspomagania uczniów do wymiaru godzin poszczególnych zajęć w formie zaocznej.
- e. Zmian w budżecie powiatu bialskiego na 2012 r.
- f. Zmiany wieloletniej prognozy finansowej.

Kolejnym punktem obrad było udzielenie informacji

o stanie realizacji zadań oświatowych w powiecie bialskim za rok szkolny 2011/12, oraz o wynikach egzaminów w szkołach prowadzonych przez powiat bialski.

Radni zgłosili następujące interpelacje i zapytania.

Radny Mariusz Kostka zapytał, czy radni mogliby otrzymywać wszystkie materiały na sesje w wersji elektronicznej zamiast papierowej.

Radny Arkadiusz Maksymiuk podjął kwestię zmniejszenia w nowym budżecie dotacji na sport z 80 tys. zł na 70 tys. zł. Radny dołączył się też do apelu radnego Romualda Kulawca w sprawie wymiany na przezroczyste ekranów dźwiękochłonnych zasłaniających pomnik – mogiłę Powstańców Styczniowych na Białce. Proponował także, aby promować wśród szkół powiatu bialskiego obieranie za swych patronów lokalnych bohaterów historycznych, jak np. ks. Brzóska.

Radny Romuald Kulawiec poruszył sprawę zamknięcia punktu krwiodawstwa i krwiolecznictwa w WSzZ w Białej Podlaskiej. Poprosił w związku z tym o odpowiedź na pytania: Jak układa się współpraca lubelskiego Z.O. PCK w Lublinie ze Starostwem Powiatowym i Radą Powiatu? Jak funkcjonują struktury PCK na terenie powiatu bialskiego?

Radny Jerzy Panasiuk zadał pytania w sprawach:

- a. W nawiązaniu do artykułu we „Wspólnocie Międzyrzeckiej” z 13 listopada 2012 r. mówiącego o zatrudnieniu w I LO w Międzyrzeczu Podlaskim nauczyciela z prawomocnym wyrokiem o przestępstwo umyślne, zapytał czy dyrektor placówki złamał prawo zatrudniając taką osobę oraz czy w związku z tym Starostwo ma zamiar wyciągnąć konsekwencje?
- b. W sprawie nieobecności nauczyciela historii w I LO w Międzyrzeczu Podlaskim. Czy w związku z tym są prowadzone zastępstwa lekcyjne?

Radny Jan Stasiuk poprosił o wyasygnowanie kwoty 50 tys. zł w ramach bieżącego utrzymania dróg na zakup tłucznia i utwardzenia drogi DK2 – Pólko.

Radny Tomasz Bylina zaproponował, aby upamiętnić rocznicę Powstania Listopadowego. Zwrócił się też z prośbą o wystąpienie Zarządu Powiatu o ustawienie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu dróg DK 2 i drogi w kierunku Rokitna. Zapytał również o możliwość przedstawienia słupka przystankowego w Julkowie.

Na zapytania i interpelacje radni otrzymali odpowiedzi.

Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych, Krystyna Beń odpowiedziała m.in. radnemu Tomaszowi Bylinie: „Przystanek w Julkowie był już kilkakrotnie przedstawiany w różne miejsca. Obecne ustawienie to maksymalne rozwiązanie ustalone z gminą z zarządzającymi ruchem i z drogowcami. Nie da się już go nigdzie przenieść”.

Radnemu Janowi Stasiukowi: „Propozycje budżetu już zostały przez nas zgłoszone. W tej chwili nie mamy wpisanych żadnych środków na remont tej drogi. Wójt też nie zgłosił żadnego pisma, że chciałby partycypować w utwardzeniu tej drogi”.

Starosta Tadeusz Łazowski odpowiadał: radnym Tomaszowi Bylinie i Arkadiuszowi Maksymiukowi: „Podzielamy Państwa troskę o pamięć historyczną. To jest bardzo ważne. (...) Mamy też powody do pewnej satysfakcji, ponieważ promujemy tego typu zachowania, chociażby poprzez podejmowane stanowiska dotyczące ważnych wydarzeń historycznych. W Gościńcu Bialskim ukaże się artykuł o Powstaniu Listopadowym. Przygotowujemy się do uczczenia wybuchu Powstania Styczniowego – 21 stycznia zostanie zorganizowana specjalna sesja. Nikt nie kwestionuje, że sprawa przysłonięcia pomnika na Białce została przeoczoną, ale właściwym organem w tej sprawie jest Prezydent Miasta Biała Podlaska. My już występowaliśmy w tej kwestii”.

Radnemu Romualdowi Kulawcowi: „Jeżeli chodzi o kwestię krwiodawstwa – byliśmy bardzo

zaangażowani, nadal jesteśmy, jednak muszą być osoby, które zorganizują się w ramach PCK. Kiedy będzie ten aktyw, będzie można wtedy rozmawiać i zastanowić się w jakiej formie pomóc tym ludziom”.

Radnemu Jerzemu Panasiukowi: „Jeżeli chodzi o dyrektora Adamowicza, w aspekcie jego pracy, działalności, nie widzę podstaw, żeby go krytycznie oceniać”.

Dyrektor wydziału spraw społecznych Marianna Tumilowicz odpowiadała: radnemu Jerzemu Panasiukowi: „Nauczyciel LO w Międzyrzeczu Podlaskim miał kolizję drogową, był pod wpływem alkoholu. Na drugi dzień dyrektor zareagował tak, jak powinien, czyli powiadomił o tym organ prowadzący – starostwo i organ nadzoru pedagogicznego – lubelskiego kuratora oświaty, który dysponuje instrumentami karania. Było postępowanie komisji dyscyplinarnej przy wojewodzie lubelskim, która ukarała nauczyciela upomnieniem. Niezależnie od tego toczył się proces sądowy, w wyniku którego do szkoły przyszło zawiadomienie, że nauczyciel został skazany prawomocnym wyrokiem z art. 177 za przestępstwo nieumyślne. (...) Z dniem 1 września 2012 nauczyciel wrócił do pracy i zaczął się problem, bowiem dyrektor otrzymał informację, że w wyroku jest też przestępstwo umyślne. Wówczas dyrektor zwrócił się do sądu, poprosił o wyrok i rzeczywiście oprócz art. 177 jest art. 178 i 178a, gdzie jest przestępstwo umyślne i natychmiast rozwiązał z nauczycielem stosunek pracy. Po konsultacjach z radcą prawnym Andrzejem Janigą oceniliśmy, iż dyrektor nie złamał prawa, stąd też nie wyciągamy sankcji służbowych. Co się tyczy lekcji historii w LO w Międzyrzeczu Podlaskim zbadamy sprawę i prześlemy informację na ten temat”. Na zakończenie sesji radny Arkadiusz Maksymiuk podziękował Zarządowi Powiatu za wsparcie organizacji III Turnieju Niepodległości w tenisa stołowego.

(a)

Obradował Zarząd Powiatu

Od ukazania się Gościńca Bialskiego z listopada 2012 r. Zarząd:

1. Przyjął autopoprawki do projektów uchwał w sprawie zmian w budżecie powiatu bialskiego na 2012 r. oraz w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej przedłożonych Radzie Powiatu na XII sesję 30 listopada 2012 r.
2. Uzgodnił projekty decyzji o warunkach zabudowy inwestycji polegającej na budowie sieci drenażowej na terenie przylegającym do kościoła parafialnego w miejscowości Piszczac Osada oraz projekt decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na przebudowie oraz budowie odcinków linii elektroenergetycznej w miejscowości Julków gm. Biała Podlaska.
3. Przyjął informacje kierowników jednostek powiatowych o dokonanych przeniesieniach planowanych wydatków bieżących w miesiącu listopadzie 2012 r.
4. Zaakceptował treść odpowiedzi odmownych na wnioski o ujęcie zadań drogowych w projekcie budżetu powiatu na 2013 r.
5. Zatwierdził umowę o najem garażu osobie fizycznej przy ul. Brzeskiej 101, znajdującego się na nieruchomości powiatu bialskiego.
6. Zatwierdził do przedstawienia Wykonawcy porozumienie pomiędzy powiatem bialskim a PGE Dystrybucja Spółka Akcyjna z siedzibą w Lublinie w przedmiocie rozbudowy sieci elektroenergetycznej linii kablowej SN na działce przy ul. Czystej w Międzyrzeczu Podlaskim.
7. Po zapoznaniu z pismem Zespołu Szkół w Janowie Podlaskim w sprawie dofinansowania kursu instruktorskiego strzelectwa sportowego zdecydował o przeznaczeniu środków

- działu 801 – oświata i wychowanie na przeszkolenie nauczyciela tej szkoły.
8. Wyraził zgodę na dokonanie zmian w budżecie w dziale 801 – oświata i wychowanie oraz w dziale 854 – edukacyjna opieka wychowawcza w związku z przeznaczeniem środków finansowych na zwiększenie budżetów szkół i poradni psychologiczno-pedagogicznych na dofinansowanie różnych form doskonalenia zawodowego nauczycieli.
9. Zapoznał się z pismem wójta gminy Terespol w sprawie kwot zaplanowanych w budżecie gmin na 2013 r. na dotacje celowe powiatowi bialskiemu, na prowadzenie gimnazjum w Małaszewiczach oraz na stypendia za wyniki w nauce i osiągnięcia sportowe, na podstawie porozumienia.
10. Zapoznał się z zawiadomieniami:
 - wójta gminy Zalesie w sprawie podjęcia przez Radę Gminy Zalesie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zalesie i możliwości składania wniosków.
 - burmistrza miasta Międzyrzec Podlaski w sprawie podjęcia przez Radę Miasta Międzyrzec Podlaski uchwały o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów położonych w północno-wschodniej części miasta i możliwości składania wniosków.
 - burmistrza miasta Międzyrzec Podlaski w sprawie udostępnienia do opiniowania i uzgodnienia projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego tereny przy ul. Jelnickiej, ul. Mleczarskiej, ul. Ceglanej, ul. Radzyńskiej wraz

z prognozą oddziaływania na środowisko projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania miasta Międzyrzec Podlaski.

11. Zaopiniował projekty uchwał Rady Powiatu w sprawach: zmiany uchwały, w sprawie powołania komisji spraw społecznych, ustalenia przedmiotu jej działania i składu osobowego, uchwalenia planu pracy Rady Powiatu na 2013 rok, powołania komisji samorządowej i spraw radnych, ustalenia przedmiotu jej działania i składu osobowego.
12. Uzgodnił projekt decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na przebudowie napowietrznej oraz budowie doziemnej linii elektroenergetycznej w miejscowości Jażwiny gm. Biała Podlaska oraz projekt o warunkach zabudowy inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego w miejscowości Kalilów gm. Biała Podlaska.
13. Zapoznał się z pozytywnymi opiniami Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie projektu uchwały budżetowej na 2013 r. oraz w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.
14. Zapoznał się z informacją wydziału spraw społecznych na temat proponowanych zmian sieci poradni psychologiczno-pedagogicznych w powiecie bialskim.
15. Zatwierdził wniosek o zmiany w dziale 921 kultura w związku z zamiarem wykorzystania środków m.in. na zakup herbów powiatu.
16. Zatwierdził wystąpienia do wojewody lubelskiego o wydanie decyzji, o nabytcu z mocy prawa własności nieruchomości zajętych pod drogi:
 - w obrębach Łomazy II gm. Łomazy, Kozły gm. Łomazy stanowiących drogę nr 10172L Łomazy – Kolembrdy – Wiski.
 - w obrębie Mokre gm. Rossosz stanowiących drogę nr

1106L od dr. pow. 1105L – Mokre-Kolembrdy.

- w obrębach Rossosz gm. Rossosz, Musiejówka gm. Rossosz oraz Kozły gm. Łomazy stanowiących drogę nr 1105L Rossosz – Kozły.
- w obrębie Mokre gm. Rossosz stanowiącą drogę nr 1104L Mokre – Podberwy.
- w obrębach Łyniew gm. Wisznice, Dolholiska gm. Wisznice stanowiących drogę nr 1096L Łyniew – Podedwórze-Kodeniec-Uhlin.
- w obrębie Polubicze Wiejskie gm. Wisznice stanowiącą drogę nr 1099L Polubicze Wiejskie – Jabłoń.
- w obrębach Polubicze Dworskie gm. Wisznice, Polubicze Wiejskie gm. Wisznice, Horodyszcze gm. Wisznice, stanowiących drogę nr 1098L Komarówka – Brzozowy Kąt-Polubicze-Horodyszcze.
- w obrębie Polubicze Wiejskie gm. Wisznice stanowiącą drogę nr 1100L dr. kraj. 63-Polubicze Wiejskie.
- w obrębach Polubicze Wiejskie gm. Wisznice, Dubica gm. Wisznice stanowiącą drogę nr 1101L Dubica Dolna – Polubicze Dworskie.
- w obrębach Rossosz, Kozanówka gm. Rossosz, Polubicze Wiejskie gm. Wisznice stanowiących drogę nr 1102L Rossosz – Dubica Dolna.
- 17. Zatwierdził wniosek do wojewody lubelskiego o stwierdzenie, że powiat bialski stał się właścicielem nieruchomości Skarbu Państwa położonej w obrębie Michałówka gm. Biała Podlaska zajętej pod drogę publiczną, stanowiącą obecnie drogę powiatową nr 1111L Wólka Plebańska – Witoroż-Zahajki.
- 18. Zapoznał się z pismem wójta gm. Janów Podlaski informującym o niepodjęciu przez Radę Gminy Janów Podlaski uchwały w sprawie zaliczenia drogi nr 1028L Witoldów – Bubel – Łu-

- kowiska do kategorii drogi gminnej.
19. Z uwagi na deficyt środków finansowych w budżecie Powiatu rozpatrzył odmownie pisma komendanta placówki Straży Granicznej w Kodniu, komendanta Straży Granicznej w Sławatyczach, komendanta miejskiego Policji w Białej Podlaskiej o wsparcie finansowe tych jednostek w 2013 r.
 20. Zapoznał się z pismem Nadleśnictwa Chotyłów w sprawie przewozu drewna z lasów drogami powiatowymi z ograniczeniami nośności i zatwierdził jako zasadną potrzebę dokonania przeglądu oznakowania dróg na terenie powiatu bialskiego z możliwością usunięcia ograniczeń.
 21. Zapoznał się z mailem od mieszkańców ulicy T. Kościuszki w Międzyrzeczu Podlaskim w sprawie usunięcia płyt chodnikowych podczas naprawy tej ulicy. Informację na temat robót drogowych przeprowadzanych na tej ulicy do zainteresowanych skierował Zarząd Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej.
 22. Zaakceptował nominowanych do otrzymania wyróżnień „Dobre, bo bialskie” za 2012 r.
 23. Zapoznał się z opiniami komisji stałych Rady Powiatu, w tym komisji budżetu i finansów do projektu uchwały budżetowej na 2013 r. oraz zmiany wieloletniej prognozy finansowej.
 24. Zaopiniował projekty uchwał Rady Powiatu w sprawach: zmian w budżecie powiatu bialskiego na 2012 rok, zmiany wieloletniej prognozy finansowej, przekształcenia placówki opiekuńczo-wychowawczej Domu Dziecka w Komarnie oraz nadania statutów tworzonemu jednostkom organizacyjnym, zmiany uchwały, w sprawie ustalenia wysokości diet radnych i określenia stawek za jeden kilometr przebiegu pojazdu niebędącego własnością powiatu,
 - wyboru biegłego rewidenta przeprowadzającego badanie sprawozdania finansowego SP ZOZ w Międzyrzeczu Podlaskim za 2012 rok.
 25. Wyraził zgodę na zakup płyt zespołu Melizmat, w związku z pismem Gminnego Centrum Kultury w Konstantynowie.
 26. Zapoznał się z pismem wójta gminy Tucznia informującym o sytuacji na drodze powiatowej nr 1086 w miejscowości Kalichowszczyzna zgłoszonej podczas sesji Rady Gminy Tucznia. Odpowiedzi w tej sprawie udzieli Zarząd Dróg Powiatowych.
 27. Zatwierdził treść umowy o najem garażu przy ul. Brzeskiej w Białej Podlaskiej na nieruchomości stanowiącej własność powiatu bialskiego.
 28. Zatwierdził treść pisma do mieszkańca Lechut Dużych wyjaśniającego sprawę wykupu stanowiącej część pasa drogowego drogi powiatowej Piszczac – Lebiechów.
 29. Zatwierdził treść pisma do PGE Dystrybucja S.A. Oddział w Lublinie w sprawie udzielenia zgody na umieszczenie na działce przy ul. Warszawskiej w Międzyrzeczu Podlaskim, stanowiącej współwłasność powiatu bialskiego, elektroenergetycznego przyłącza kablowego.
- Zarząd Powiatu podjął uchwały w sprawach:
1. wyboru najkorzystniejszej oferty zamówienia publicznego pod nazwą: „Zakup energii elektrycznej do obiektów będących w zarządzie jednostek organizacyjnych powiatu bialskiego”, (PGE Obrót S.A. z/s w Rzeszowie).
 2. przeniesienia środków pomiędzy zadaniami realizowanymi ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.
 3. ogłoszenia otwartego konkursu ofert na realizację w 2013 roku zadań publicznych w zakresie pomocy społecznej finansowanych z budżetu powiatu bialskiego.
 4. wyrażenia zgody na likwidację składników mienia (stanowiących własność Starostwa Powiatowego).
 5. przekazania majątku ruchomego pozostałego po Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym w Zalućniu.
 6. zbycia mienia powiatu (samochodów osobowych, których przeadek orzeczono na rzecz powiatu bialskiego).
 7. w sprawie ogłoszenia otwartego konkursu ofert na realizację w 2013 roku zadań publicznych w zakresie kultury fizycznej i turystyki.
 8. wyboru biegłego rewidenta przeprowadzającego badanie sprawozdania finansowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu Podlaskim
 9. powołania komisji konkursowej (do zaopiniowania ofert w konkursie ofert na 2013 r. z zakresu pomocy społecznej).

Elżbieta Onopiuk



Międzyrzec Podlaski

Spotkanie opłatkowe strażaków

18 grudnia 2012 r. w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej w Międzyrzeczu Podlaskim odbyło się spotkanie opłatkowe strażaków Komendy Miejskiej PSP. Uczestniczyli w nim: komendant miejski PSP bryg. Zbigniew Łaziuk z kadrą kierowniczą komendy oraz zaproszeni goście: starosta Tadeusz Łazowski, kapelan powiatowy strażaków ks. Henryk Jakubowicz, wójt gminy Międzyrzec Podlaski Mirosław Kapłański, zastępca komendanta komisariatu Policji w Międzyrzeczu Podlaskim podkom. Krzysztof Semenik i przewodniczący koła emerytów i rencistów pożarnictwa w Międzyrzeczu Podlaskim w st. spocz. Józef Daniluk. Komendant miejski PSP złożył wszystkim obecnym życzenia świąteczne i noworoczne, życząc tego, co najlepsze na święta i nowy rok. Życzenia dla strażaków i ich rodzin złożył starosta Tadeusz Łazowski, a w uroczystą świąteczną atmosferę uczestników spotkania wprowadził modlitwą i błogosławieństwem ks. Henryk Jakubowicz. Po wspólnej kolędzie były oczywiście życzenia i wspólne przełamanie się opłatkiem. Poczęstunek przy bogato zastawionym świątecznym stole, przygotowany przez strażaków JRG w Międzyrzeczu Podlaskim sprawił, że atmosfera spotkania była niezwykle ciepła. Spotkania opłatkowe były również organizowane w poszczególnych Jednostkach Ratowniczo-Gaśniczych. 21 grudnia br. w Małaszewiczach, a 24 grudnia br. w Białej Podlaskiej. Cykliczne spotkania opłatkowe pozwalają poczuć wzajemną więź, zspalając wszystkich strażaków, dla których mundur jest symbolem służby społeczeństwu.

(a)



BIAŁKA PODLASKA MA NOWĄ PLACÓWKĘ STRAŻY GRANICZNEJ

14 grudnia z udziałem ministra spraw wewnętrznych i administracji Jacka Cichockiego otwarta została w Białej Podlaskiej placówka Straży Granicznej. Umieszczono ją w obiektach,

migracyjny - twierdzi starszy chorąży Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy Komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej. Bialska placówka SG obejmie zasięgiem powiaty:

Urząd do spraw cudzoziemców. Oba typy znajdują się w Białej Podlaskiej. Przygotowywana nowelizacja ustawy o uchodźcach zakłada, że większość rodzin z dziećmi zostanie umieszczona w placówkach otwartych. Ci, którzy zmuszeni będą przebywać w placówkach o charakterze zamkniętym, zostaną przeniesieni do Kętrzyna i na południowe Podlasie. Stworzy im się spe-

cialne warunki, umożliwiające m.in. edukację najmłodszym.

- Utworzenie nowej placówki pozwala, aby sprawy sądowe związane z ośrodkiem mogły odbywać się w Białej Podlaskiej, a nie jak było do tej pory, w Chełmie - dodaje generał brygady Jarosław Frączyk, komendant Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej. Obecny podczas otwarcia mini-



w których od dwóch lat istnieje ośrodek strzeżony dla cudzoziemców. Z nowego oddziału są bardzo zadowoleni pracownicy tejże placówki.

- Kiedyś miejsca pracy służb granicznych kojarzyło się z linią graniczną państwa. Obecnie pracujemy też w głębi kraju. Bialska placówka Straży Granicznej jest drugą, po placówce SG w Lublinie, która w ramach Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej realizuje zadania w pewnej odległości od granicy. Do jej podstawowych zadań należą: kontrola legalności pobytu i zatrudnienia cudzoziemców, a także rozpoznawanie środowisk przestępczych i ochrona głównych szlaków komunikacyjnych. Ośrodek w Białej Podlaskiej będzie kontrolował ruch

bialski, radzyński i łukowski oraz część powiatu łosickiego i parczewskiego. W Polsce działa już sześć ośrodków zamkniętych, zarządzanych przez Straż Graniczną oraz dwanaście otwartych, nad którymi pieczę trzyma



ster Cichocki podkreślał znaczenie kontroli ruchu migracyjnego. - Powiat bialski stanowi „bramę wschodnią” Unii Europejskiej i Polski. Tędy przejeżdża najwięcej osób ze wschodu i tutaj pojawia się najwięcej wniosków o status uchodźcy. Na przejściu granicznym w Terespolu składanych jest aż 90% wszystkich wniosków o nadanie statusu uchodźcy, o które występują mieszkający u nas cudzoziemcy Ośrodek w Białej Podlaskiej jest placówką tzw. drugiej linii. Tutaj wylapywani będą



m.in. cudzoziemcy, którym nie-
stety udało się nielegalnie prze-
kroczyć granicę i wjechać w głąb

uzupełniony zostanie o 30 osób.
Będą to mundurowi z zachodniej
i południowej granicy. Mini-



kraju. - mówił minister Cichocki.
Aktualnie w nowej placówce za-
trudnionych jest 120 funkcyjna-
riuszy, ale niebawem stan osobowy

sterstwo Spraw Wewnętrznych
planuje przenoszenie funkcyjna-
riuszy w przyszłym roku. Należy
podkreślić, że wejście Polski do



strefy Schengen spowodowało ko-
nieczność zapewnienia ochrony
wschodniej ściany państwa. Jest
ona przecież granicą Unii Euro-
pejskiej. W przekonaniu prezy-
denta miasta Andrzeja Czapskiego
otwarcie placówki podwyższy

prestż Białej Podlaskiej. Dlatego
służby mundurowe zawsze wita się
z życzliwością. Minister spraw
wewnętrznych wizytował też tego
dnia placówkę Straży Granicznej
w Terespolu. (a)

Foto. A. Trochimiuk



Bialskie Euro-sukcesy

Fundacja Gospodar-
cza „Euro Partner” wspólnie
z Business Centre Information

zorganizowały po raz pierwszy
w województwie lubelskim ple-
biscyt „Euro-gmina, Euro-po-

wiat, Euro-partner”. Ma on na
celu promocję samorządów i sa-
morządowców realizujących naj-
bardziej wartościowe inicjatywy
z udziałem funduszy unijnych.
Plebiscyt honorowym patro-
natem objęli: minister gospo-
darki, marszałek województwa
lubelskiego Krzysztof Hetman
i prezes fundacji Gospodarczej
„Euro - Partner” Paweł Przy-
bysławski. Kapituła konkursu
ogłosiła wyniki podczas uro-
czystej gali 18 grudnia 2012 r.
W plebiscycie „Euro - powiat”
starosta bialski Tadeusz Łazow-
ski otrzymał tytuł i statuetkę
„Starosta roku 2010/2012”. Sta-
rosta odebrał również certyfikat
potwierdzający spełnianie wy-
mogów najlepszych powiatów
Unii Europejskiej, uprawniający
do używania nazwy „Euro-

-powiat”. Lubelski plebiscyt za-
kończył się również znaczącym
sukcesem samorządów gmin-
nych z powiatu bialskiego. Wójt
gminy Wisznice Piotr Dragan
odebrał tytuł i statuetkę „Wójt
roku” województwa lubelskiego
za najlepsze wykorzystanie fun-
duszy europejskiej. Działania sa-
morządu gminy Janów Podlaski
w zakresie pozyskiwania fundu-
szy UE dały gminie tytuł „Euro-
gmina”. Statuetkę odebrał wójt
gminy Jacek Hura. (a)





Terespolski dar serc

Jedna mała lza nie musi spaść, jeśli możesz coś od siebie dać. Pod tym hasłem 14 grudnia 2012 r. w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Terespolu miało miejsce podsumowanie trzynastej edycji akcji charytatywnej „Dar serc”. Wspólne przedsięwzięcie połączyło „serca” uczniów i nauczycieli Szkoły Podstawowej nr 2, Gimnazjum nr 2 i Liceum Ogólnokształcącego, w celu zebrania funduszy na zakup paczek żywnościowych dla dzieci i młodzieży z najuboższych rodzin z miasta Terespol. Akcja rozpoczęła się 1 grudnia zbiórką produktów spożywczych w terespolskiej Biedronce, a 8 grudnia w pozostałych sklepach. Kwestującej młodzieży udało się zebrać rekordową ilość darów. Mieszkańcy Terespolu z wielką życzliwością odpowiedzieli na apel i kosze wypełniały się szybko dobrem wszelakim. Inne części przedsięwzięcia realizowane były na terenie szkoły 14 grudnia, podczas finałowego koncertu - kiermasz ozdób i kartek świątecznych, wykonanych przez uczniów, kiermasz ciast, wykonanych przez nauczycieli, zbiórka pieniędzy do puszek oraz aukcja przedmiotów od różnych ofiarodawców. Atmosfera tego wieczoru była magiczna – nastrojowe dekoracje, efekty świetlne, piękne piosenki

dodawały uroku. Serca obecnych na koncercie ludzi rozgrzewały występy artystyczne młodzieży; można było zjeść dobre ciasto i kupić ozdoby świąteczne; w czasie aukcji, prowadzonej w trakcie koncertu, sprzedano wszystkie zgromadzone przedmioty - rekordową kwotę uzyskano za artystycznie wykonaną płaskorzeźbę

przez Krzysztofa Lewczuka z Białej Podlaskiej za 130 złotych. W wyniku akcji zebrano w sumie 1668 zł. Zostały one przekazane do miejscowego oddziału Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Dziękujemy wszystkim, którzy pochylili się nad potrzebującymi pomocy, za wrażliwą duszę, która inspiruje do czynienia dobra, za bezinteresowną pomoc i życzliwość.

(a)



KALENDARIUM

1 GRUDNIA

W Wisznicach dokonano otwarcia Karczmy Góralskiej.

2 GRUDNIA

Na hali sportowej Gimnazjum Publicznego w Ciciborze Dużym rozegrano charytatywny „Mecz słodkich serc” w ramach akcji „Pomóż dzieciom przetrwać zimę”. W meczu zagrali wójt, radni i pracownicy Gminy Biała Podlaska przeciwko dyrektorom i nauczycielom szkół z terenu gminy. Podczas imprezy zbierano żywność dla potrzebujących, biletem wstępu była tabliczka czekolady.

4 GRUDNIA

Starosta Tadeusz Łazowski wziął udział w wyjazdowym posiedzeniu Zarządu Oddziału Powiatowego Ochotniczych Straży Pożarnych RP, które odbyło się w Piszczacu.

Związek Represjonowanych Żołnierzy Górników Z.O. Biała Podlaska świętował Barbońkę. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. Św. Antoniego, a następnie w Zespole Szkół Rzemieślniczych uczniowie przygotowali uroczystą akademię. W uroczystościach uczestniczył sekretarz Starostwa Jan Jańczuk.

5 GRUDNIA

Starosta Tadeusz Łazowski wraz z sekretarzem Janem Jańczukiem uczestniczyli w Warszawie w seminarium „Samorządy w polityce zagranicznej RP”.

6 GRUDNIA

W bialskiej galerii „I Piętro” odbył się wernisaż wystawy fotografii Adama Trochimiuka „Tamten świat”. Pokazują one województwo białkopodlaskie w ostatnim dziesięcioleciu PRL.

7 GRUDNIA

Na zaproszenie dyrektora, grona pedagogicznego oraz uczniów Szkoły Podstawowej w Komarnie Kolonii starosta Tadeusz Łazowski uczestniczył w uroczystości środowiskowej „Prawa dziecka według Janusza Korczaka”.

Starosta Tadeusz Łazowski wziął udział w Lublinie w uroczystej gali wręczenia nagród „Promo-



KALENDARIUM

torzy Przedsiębiorczości 2012. W kategorii „Samorząd – lider funduszy europejskich 2012” pierwsze miejsce przypadło gminie Wisznice.

8 GRUDNIA

W Rokitnie odbył się Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego.

9 GRUDNIA

W sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego zorganizowane zostało spotkanie opłatkowe bialskiego oddziału Polskiego Stowarzyszenia Stwardnienia Rozsianego.

10 GRUDNIA

W Urzędzie Miasta Biała Podlaska odbyła się prezentacja projektu „Zamieszkać u nas”, w spotkaniu uczestniczył wicestarosta Jan Bajkowski oraz wójtowie gmin powiatu bialskiego.

11 GRUDNIA

Starosta Tadeusz Łazowski uczestniczył w wojewódzkim spotkaniu opłatkowym służb mundurowych, które odbyło się w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

12 GRUDNIA

W Drohiczyńcu odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia Gmin, Powiatów i Regionów Nadbużańskich. Powiat bialski reprezentował starosta bialski Tadeusz Łazowski.

13 GRUDNIA

W całym kraju obchodzono 31. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. W Białej Podlaskiej starosta Tadeusz Łazowski wspólnie z prezydentem Andrzejem Czapskim złożyli kwiaty pod pomnikiem Solidarności przy ulicy Warszawskiej. W godzinach wieczornych w kościele pw. WNMP odprawiona została msza święta w intencji Ojczyzny.

14 GRUDNIA

W Europejskim Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy odbyło się spotkanie opłatkowe z udziałem komendanta głównego OHP Marianem Najdychem. W spotkaniu uczestniczył starosta Tadeusz Łazowski.

W Białej Podlaskiej otwarto placówkę Straży Granicznej. Ot-



Kryształowa Cegła dla bialskiej PSW

Dobrze zaprojektowane i świetnie zrealizowane inwestycje są nagradzane w konkursie o Kryształową Cegłę. 7 grudnia odbyła się w Lublinie uroczysta gala dwunastej edycji konkursu budowlanego o Kryształową Cegłę. Nagrodę w kategorii obiekty akademickie otrzymał Dom Studenta z Centrum Badań nad Innowacjami Państwowej Wyższej Szkoły w Białej Podlaskiej. Statuetkę i dyplom odebrał kanclerz PSW Leszek Petruczenko. Kryształowa Cegła to nagroda przyznawana najlepszym inwestycjom budowlanym po obu stronach wschodniej granicy Unii Europejskiej. Do tegorocznej edycji zgłoszono 57 realizacji, m.in. z Polski, Ukrainy i Białorusi. W całej historii zmagania o Kryształową Cegłę było ich ponad 600. Organizatorem konkursu jest Polskie Towarzystwo Mieszkaniowe Lublin. Głównym celem konkursu jest pobudzanie aktywności ekonomicznej, gospodarczej i obywatelskiej regionów Europy Wschodniej poprzez promowanie i dokumentowanie działań w zakresie rozwoju regionalnej infrastruktury, budownictwa i architektury. Przypomnijmy, że Dom Studencki ma ok 200 komfortowych miejsc noclegowych w 2 osobowych pokojach (TV

i bezpłatny dostęp do Internetu). Na piętrach skrzydła północnego zlokalizowano pokoje mieszkalne w większości przystosowane do przyjęcia osób z niepełnosprawnością ruchową. Skrzydła boczne, zachodnie i południowe – powtarzalne mieszczą pokoje mieszkalne z łazienkami oraz kuchnie (po jednej na skrzydło). Ponadto w budynku znajdują się pokoje o podwyższonym standardzie tzw. apartamenty. W ciągu roku akademickiego służą studentom natomiast w okresie wakacyjnym pozwolą uczelni wzmocnić działania w zakresie wypoczynku dzieci i młodzieży pochodzenia polskiego z zagranicy lub organizacji innych imprez sportowo-krajoznawczych lub integracyjnych. Centrum Badań nad Innowacjami znajduje się w Domu Studenckiego. Centrum posiada zaplecze badawcze w zakresie zdrowia, technologii informatycznych oraz źródeł energii odnawialnej. W wyniku realizowanego projektu powstał nowoczesny ośrodek badawczy mieszczący laboratoria naukowe Instytutu Budownictwa, Informatyki i Zdrowia. W skład wybudowanych laboratoriów wchodzi: Instytut Zdrowia: Pracownia materiałów i analizy wyników, Pracownia mikrobiologii, Pracownia dezaktywacji i dekontaminacji, Pracownia se-

rologii, Pracownia immunologii, Pracownia biologii molekularnej, Pracownia genotypowania. Instytut Informatyki: Pracownia optyki, Pomieszczenie czyste – Clean room, 2 Pracownie symulacji, Pracownia chemiczna, 2 Pomieszczenia techniczne. Instytut Budownictwa: 2 Pracownie konwersji odnawialnej. W ramach Instytutu Zdrowia będą prowadzone diagnostyczne i epidemiologiczne badania nad chorobami zakaźnymi. W pierwszej kolejności będą to badania w zakresie gruźlicy i borelioz. Instytut Informatyki skieruje swoje badania na rozwój optyczny technik gromadzenia i przetwarzania informacji. Natomiast Instytut Budownictwa główny kierunek badań upatruje w obszarze energii odnawialnej. Centrum Badań i Innowacji oraz Dom Studencki PSW przy ul. Sidorskiej współfinansowany był ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej 2007-2013. Całkowita wartość projektu: prawie 19, 5 mln zł. Dofinansowanie projektu na poziomie: ponad 17 mln zł. Okres realizacji: 15 maja 2009 – 30 września 2012. Realizator: Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Budomex Biała Podlaska.

Mariusz Maksymiuk – Radio Biper



18 grudnia 2012 r. w sali kolumnowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie nastąpiło podsumowanie konkursu „Na najciekawszą ofertę agroturystyczną w regionie lubelskim”. Organizatorami konkursu byli: Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego – departament rolnictwa i środowiska, Lubelski Związek Stowarzyszeń Agroturystycznych z siedzibą w Nałęczowie oraz Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Najważniejsze cele konkursu to: promocja oferty agroturystycznej i działania w kierunku poprawy jakości świadczonych usług. Konkurs przeprowadzony został w trzech kategoriach: na najbardziej bogatą ofertę gospodarstwa agroturystycznego, na najbardziej bogatą ofertę gospodarstwa gościnnego (nie spełniającego kryteriów określonych dla gospodarstw agroturystycznych) i na najbardziej innowacyjny produkt turystyki wiejskiej, którego elementem nie jest nocleg. W trakcie podsumowania Jadwiga Tatała, zastępca Dyrektora Departamentu Rolnictwa i Środowiska UMWL, przedstawiła prezentacje ofert laureatów. Nagrody i wyróżnienia wręczali marszałkowie województwa lubelskiego: Krzysztof Grabczuk i Sławomir Sosnowski. Podczas podsumowania laureaci przedstawili swoje oferty w formie stoisk promocyjnych, na których można było degustować przygotowane

Nagroda dla Dworku Boczenka

Najciekawsza oferta agroturystyczna

z powiatu bialskiego – Dworek Boczenka Małgorzaty Kopytiuk. Wspomniane gospodarstwo zajęło drugie miejsce w kategorii

przygotowywane na bazie świeżych produktów rolnych z gospodarstwa i zakupionych od miejscowych rolników. Istnieje



na najbardziej bogatą ofertę gospodarstwa agroturystycznego.

Dworek Boczenka położony jest we wsi Krzymowskie, w gminie Biała Podlaska. Kwaterna mieści się w zabytkowym budynku z roku 1891. Dla turystów przygotowano 5 pokoi noclegowych z łazienkami. Są to pokoje 1, 2 i 3 osobowe – razem 15 miejsc noclegowych. Pokoje noclegowe są urządzone w stylu regionalnym. Goście korzystać też mogą z salonu z kominkiem wspólnie z gospodarzami. Dodatkowo umożliwiono korzystanie z internetu i domowej biblioteki. Wszystkie pomieszczenia zawierają akcenty regio-

nalne. Gospodarstwo oferuje możliwość wspólnego przygotowywania posiłków oraz możliwość przygotowania przetworów z warzyw i owoców z własnego sadu i warzywnika. Najważniejsze produkty w gospodarstwie to: mleko, nabiał, drób, mięso wieprzowe, owoce i warzywa, miód z własnej pasieki. Gospodarstwo posiada 2 konie do zaprzęgu, do tego jest w zasobach bryczka, a w zimie sanie. Gospodarstwo rolne to produkcja roślinna, głównie zboża i ziemniaki. Produkcja zwierzęca jest prowadzona na małą skalę, głównie pod potrzeby turystów – krowa, trzoda chlewna, kury, króliki. Dodatkowo gospodarstwo prowadzi hodowlę psów rasy wilczy szpic. Kwaterna położona na uboczu, teren wokół domu to obszar około 1 ha, jest tu miejsce na grill lub ognisko, huśtawki, meble ogrodowe. Do wypoczynku na świeżym powietrzu jest też taras przy domu. Kwaterodawca udostępnia też turystom 4 rowery na wycieczki po okolicy. Oferta jest skierowana do wszystkich turystów, którzy chcą wypoczywać w ciszy i spokoju z dala od ważniejszych szlaków komunikacyjnych. Przyjmowane są także grupy młodzieżowe i dziecięce na zimowiska.

Bożenna Warda

Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli
Fot. Urząd Marszałkowski



przez nich smaczne i ciekawe potrawy. Wśród nagrodzonych gospodarstw znalazło się gospodarstwo agroturystyczne

nalne. Gospodarstwo oferuje pobyt z wyżywieniem, kuchnię tradycyjną oraz wykwintne dania dworskie. Wyżywienie jest

KALENDARIUM

warcia dokonał minister spraw wewnętrznych Jacek Cichocki.

Polski Związek Łowiecki o/Biała Podlaska zorganizował spotkanie opłatkowe. W spotkaniu uczestniczyli: starosta Tadeusz Łazowski, wicestarosta Jan Bajkowski oraz prezydent Andrzej Czapski.

17 GRUDNIA

W Białej Podlaskiej odbyło się wspólne spotkanie opłatkowe Zarządu Oddziału Powiatowego OSP RP i Komendy Powiatowej PSP.

18 GRUDNIA

W Międzyrzeczu Podlaskim strażacy z OSP i PSP podzielili się opłatkiem na wspólnym spotkaniu wigilijnym.

W Białej Podlaskiej odbyło się spotkanie opłatkowe policjantów i służb mundurowych.

Państwowa Stadnina Koni w Janowie Podlaskim świętowała 195 rocznicę powstania.

W Lublinie wręczono statuetki i certyfikaty w plebiscycie „Eurogmina, europowiat, europartner”. Aż trzy trafiły do naszego powiatu. Otrzymały je powiat bialski oraz gminy Wisznice i Janów Podlaski.

19 GRUDNIA

W Zespole Szkół w Janowie Podlaskim odbyło się spotkanie opłatkowe nauczycieli.

W Konstantynowie odbyło się spotkanie opłatkowe twórców kultury i samorządowców.

W lubelskim Urzędzie Marszałkowskim odbyło się spotkanie w sprawie Pilotażowego Programu Gospodarki Odpadami Azbestowymi.

20 GRUDNIA

Starosta Tadeusz Łazowski uczestniczył w uroczystym spotkaniu opłatkowym z Polonią białoruską w Konsulacie Generalnym RP w Brześciu.

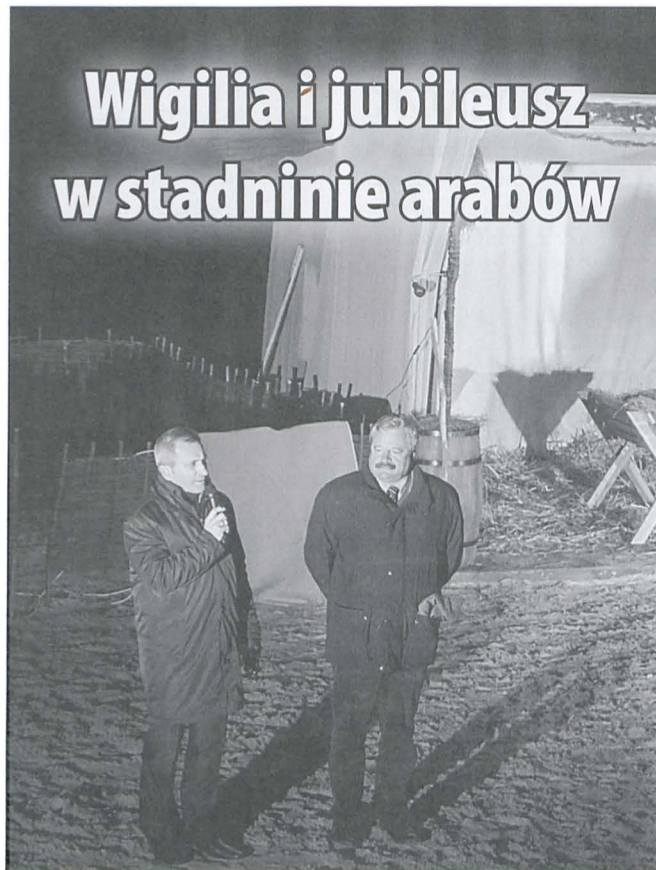
21 GRUDNIA

Starosta Tadeusz Łazowski uczestniczył w spotkaniu opłatkowym w Szpitalu Powiatowym w Międzyrzeczu Podlaskim.

Grzegorz Siemakowicz



Wigilia i jubileusz w stadninie arabów



18 grudnia 1917 r. Jan Ritz sprowadził do stadniny w Janowie Podlaskim pierwsze stado koni. Po 195 latach, dokładnie 18 grudnia 2012 r. stadnina świętowała jubileusz. Tradycyjnie obchody rocznicowe połączone zostały ze spotkaniem opłatkowym, której współorganizatorem był Zespół Szkół im. A. Naruszewicza w Janowie Podlaskim. W ujeżdżalni Stadniny Koni zgromadzili się zaproszeni goście, m. in. prezes honorowy PZHKA Izabella Pawelec - Zawadzka, starosta Tadeusz Łazowski, dyrektor wydziału spraw społecznych Marianna Tumilowicz, komendant placówki Straży Granicznej ppłk. Małgorzata Tarasiuk, przedstawiciele Konnej Straży Ochrony Przyrody i Tradycji z komendantem Andrzejem Nowakiem, redaktor kwartalnika „Araby” Alina Sobieszek, dyrektor Zespołu Szkół Jarosław Dubisz, trenerzy, nauczyciele, młodzież technikum kształcącego w zawodzie technik hodowcy koni, rodzice uczniów oraz przyjaciele stadniny i szkoły.

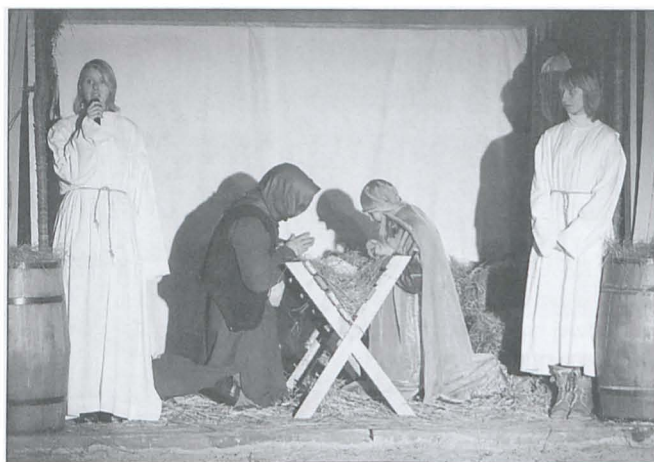
Gospodarz stadniny dyrektor Marek Treła oraz Jarosław Dubisz powitali zgromadzonych na uroczystości. Przemówienia

nawiązywały do historii stadniny, którą przybliżyła również prezentacja multimedialna przedstawiona przez uczennicę Zespołu Szkół w Janowie Podlaskim Aleksandrę Solaniuk. Starosta Tadeusz Łazowski pogratulował Markowi Treli, trenerom jeździectwa i zawodnikom ostatnich sukcesów. Entuzjazm zgromadzonych wzbudził pokaz najpiękniejszych koni: Aspirantki, klaczy angloarabskiej, przedstawicielki najstarszej rodziny koni, która przybyła do Janowa Podlaskiego w 1817 roku, Palmety, klaczy czystej krwi arabskiej Championki Europy z Werony sprzed kilku lat oraz Championki Polski Klaczy Starszych z 2012 roku. Jako ostatnia zaprezentowana została przepiękna klacz Pinga, posiadaczka tytułu Championki Świata Klaczy Starszych z Paryża z 2012 roku. Następnie młodzież z klasy III technikum na konikach polskich, angloarabach oraz czołowych ogierach, m. in. Saracenie, Albumie i Euryklesie przygotowała pokaz jazdy konnej, której tłem wydarzeń były narodziny Pana Jezusa w Betlejem oraz przybycie trzech króli. Swoisty spektakl „światła

i dźwięku” wzbogacony został recitalem pięknych kolęd i pastorałek w wykonaniu uczennicy technikum, laureatki wielu konkursów piosenki Klary Kozery. Uczestnicy uroczystości obejrzeni też spektakl w wykonaniu uczniów klas technikum i liceum „Wigilia u Borynów”, oparty na fragmencie „Chłopów” S. W.

Reymonta. Spotkanie zakończyło się wspólnym opłatkiem i wieczerzą wigilijną, która stała się okazją do wszelkich podsumowań minionego roku. Sponsorami uroczystości byli: Zespół Szkół w Janowie Podlaskim, Dom Gościnny „Wygoda” oraz Pensjonat „Zaborek”.

(a)



Boże Narodzenie na XIX-wiecznej wsi podlaskiej

Święta i uroczystości były dla mieszkańców wsi czymś niezwykle i bardzo ważnym. Obchodzono je bardzo uroczysto i z wielkim namaszczeniem, przestrzegając wszelkich tradycyjnych czynności. Ciekawe, dziś już często niezrozumiałe tradycje dotyczyły także obchodów świąt Bożego Narodzenia.

Boże Narodzenie poprzedzał Adwent, zwany niegdyś „czterdziestnicą”. Zaczynał się on dzień po świętym Marcinie, czyli 11 listopada. Przez cały ten okres obowiązywał ścisły post, nie spożywano mięsa, tłuszczów, a w środy i w piątki nawet nabiału. Na Podlasiu istniał zwyczaj obtrąbiania dni adwentu na in-

strumentach zwanych ligawkami. Adwent był czasem rorat – mszy śpiewanej ku czci najświętszej Maryi Panny. W kościele zapalano wówczas na ołtarzu siedem świec, z których środkowa była najwyższa.

Obchody świąt tradycyjnie rozpoczynała wigilia, zwana też przasnikiem lub pośnikiem. Był to niezwykle ważny dzień, ponieważ wierzono, że jego przebieg obrazuje przebieg całego przyszłego roku. Dlatego też domownicy dbali o ciepłą rodzinną atmosferę, ogólną życzliwość wobec swoich i obcych. Gościny nie można było odmówić nawet najgorszemu wrogowi. Ciekawie wyglądały przygotowania do wieczery wigilijnej.

W izbie, gdzie się ona odbywała stawiano w czterech rogach niewymłócone zboże, pod obrus kładziono siano. W niektórych miejscowościach, np. w Drelowie siano kładziono także pod stołem i na krzesłach na których siadano do stołu. Do wieczery zasiadano z zapadnięciem zmroku. Rozpoczynano ją od wspólnej modlitwy, a następnie łamano się opłatkiem mówiąc „Bodajbyśmy na przyszły rok łamali go ze sobą”.

Wszystkie potrawy wigilijne przygotowywano na oleju, oliwie lub maśle, nigdy na smalcu. W skład każdego wigilijnego zestawu potraw musiały wchodzić dwa składniki – symbole płodności – mak i miód. Podczas wigilii spożywano m.in. kluski z makiem, kaszę jagłaną z olejem, czasami ryby – szczególnie karpie. Tradycyjną potrawą był barszcz z uszkami. Łyżkę przy wigilijnym stole należało trzymać cały czas w reku, położyć ją było można dopiero przy ostat-

niej potrawie, inaczej bolał by krzyż. Po wigilii śpiewano kolędy i wróżono. W wigilijną wieczór wykonywano szereg praktyk wróżebnych, które miały na celu przepowiadanie pogody, urodzaju, czy osobistego powodzenia. Przez 12 dni obserwowano pogodę, każdy dzień odpowiadał jednemu miesiącowi. Gdy w wigilię pierwszą osobą, która weszła do izby był mężczyzna wierzono, że krowa będzie miała byczka, jak kobieta to, że jałówkę. Panował przesąd, że od Bożego Narodzenia do Nowego Roku nie można wykonywać żadnych prac po zmierzchu, były to tzw. Święte Wieczory. Przestrzegano ich w przekonaniu, że odstępstwo spowodzi się na rodzinę nieszczęście. Wiele z ówczesnych tradycji zachowało się po dziś dzień, są one pięknym urozmaicheniem przeżywania świąt Bożego Narodzenia. Dlatego też warto dbać o to, by je zachować dla potomnych.

AJ

Opłatek służb mundurowych w KMP Biała Podlaska

18 grudnia w Komendzie Miejskiej Policji zorganizowano się policyjny opłatek, na który mł. insp. Dariusz Szkodziński zaprosił szereg znamienitych gości. W bożonarodzeniowej atmosferze życzenia policjantom składali i przełamali się opłatkiem m.in.

kapelani policji: ks. Henryk Jakubowicz i ks. Marcin Gościk, kapelan SG ks. ppłk SG Mirosław Kurjanowicz oraz starosta Tadeusz Łazowski. Białą komendę odwiedzili również przedstawiciele innych służb mundurowych z powiatu. Reprezentowani tam

byli: Straż Pożarna, Służba Więzienna, Służba Celna, Wojskowa Komenda Uzupełnień, Straż Graniczna i Straż Miejska. W życzeniach składanych policjantom i ich rodzinom komendant życzył jak najwięcej nocy spędzonych z rodziną i wytchnienia od codziennych obowiązków. Starosta Tadeusz Łazowski podkreślił znaczenie trudnej i odpowiedzialnej pracy policjantów i dziękował za

ich często ofiarną służbę. Życzył aby świąteczny okres, wspólne przebywanie z najbliższymi były dla policjantów okresem regeneracji sił. Życzył Świąt spokojnych, nie przerywanych telefonami z pracy i alarmami. Po życzeniach obecni podzieleni się opłatkiem, po którym nastąpił krótki, symbolizujący mundurową Wigilię poczęstunek.

Grzegorz Siemakowicz





Uroczyste posiedzenie Zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego

Życzenia świąteczne minister sportu

Bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia zarządu jego członkowie, a także licznie przybyli goście wzięli udział w tradycyjnym spotkaniu opłatkowym. Obecni byli mistrzowie i medaliści olimpijscy kilku pokoleń, przedstawiciele związków sportowych i innych instytucji pracujących na rzecz sportu, w tym tych, które dzielą z PKOl pomieszczenia w Centrum Olimpijskim, a więc Muzeum Sportu i Turystyki oraz spółki PL 2012. Zebranych powitał, krótko podsumowując mijający rok, prezes PKOl Andrzej Kraśnicki. Podkreślił znaczenie trwających już przygotowań do igrzysk w Soczi i pilną potrzebę rozpoczęcia ta-

kich samych w odniesieniu do igrzysk letnich w Rio de Janeiro w roku 2016. Życzenia spokojnych i radosnych Świąt oraz udanego Nowego Roku 2013 złożyła także obecny minister sportu i turystyki - Joanna Mucha, a krótką refleksją na temat zbliżających się Świąt i Nowego Roku podzielił się ze zgromadzonymi ks. bp Marian Florczyk - delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa sportowców. Miło nam donieść, że w tym niezwykle spotkaniu uczestniczył Klub Olimpijczyka z Terespoła. Młodzież reprezentująca obie terespolskie szkoły i jednocześnie chór Corda Vox spotkała się najpierw z olimpijczykami:

Marianem Sypniewskim i Dariuszem Goździakiem, którzy bardzo ciekawie opowiedzieli

Krystyna Pucer

Z radością oczekiwaliśmy świąt Bożego Narodzenia

Wigilia, to długo oczekiwany wieczór, stół zasłany śnieżno-białym obrusem i pod nim pachnące siano. Na stole tradycyjne potrawy, obok zielona, pachnąca lasem choinka. Pod choinką zaś prezenty i kartki świąteczne, od rodziny i znajomych które przynosił listonosz. Gdy rozbłysła pierwsza gwiazdka na niebie, siadaliśmy za stół do wieczerzy, łamiąc się przedtem opłatkiem, składając życzenia i spożywamy różne wigilijne potrawy. Pamiętam, że lubiliśmy ubierać choinkę w domu i w szkole, jakie to było dla nas uroczyste święto. Młodzież chodziła z gwiazdą po chatkach i śpiewała kolędy. Gospodarze wręczali dzieciom datki i upominki.

W tamtych czasach, dzieci biednych Poleszuchów chodziły do szkoły w łapciach (postołach) nawet w święta Bożego Narodzenia. W prezentach dla dziatwy wręczanych w szkolnej świetlicy były: bućki, mydło, cukierki i pierniki. W dzisiejszym czasie może nikt nie wysyła świątecz-

nam o dyscyplinach sportowych, w których zdobywali medale olimpijskie. Następnie zwiedziliśmy Muzeum Sportu i Turystyki. Jednak głównym naszym zadaniem było wykonanie kolęd. Przy ich dźwiękach najpierw goście łamali się świątecznym opłatkiem i składali świąteczne życzenia. Wspólnie z zaproszonymi gośćmi degustowaliśmy tradycyjne świąteczne dania wigilijne przygotowane przez restaurację Moonsfera. Potrawy smakowały tym bardziej, że były spożywane w niezwykle towarzyskim towarzystwie: Zbigniewa Bońka, Ireny Szewińskiej, Szymona Kolečkiego, czy Otylii Jędrzejczak i wielu, wielu innych sportowców, trenerów i polityków. Zrobiliśmy mnóstwo zdjęć, zdobyliśmy wiele autografów. Spotkanie zostanie na długo w naszej pamięci, tym bardziej, że wykonanie przez chór kolęd spotkało się z bardzo ciepłym przyjęciem.



nych kartek z dobrym słowem lecącym wszecz i wzdłuż kuli ziemskiej, aby na koniec, w dzień Bożego Narodzenia, stać się miłym każdemu sercu dowodem pamięci. Wiele było radości przy rozpakowaniu prezentów złożonych pod jarzącą się kolorowymi świeczkami choinką. Śpiewaliśmy znane kolędy. Było miło, serdecznie i wesoło, a na dworze niebo migotało tysiącami gwiazd.

W powietrzu była cisza spokoj. Z daleka donosił się głos miłej pieśni «Wśród nocnej ciszy». W 1939 roku wybuchła wojna i zawałił się nasz świat. Nie było już Polski, choinki, ani radosnego Bożego Narodzenia. Został Nowy Rok, ale nie nasz, tylko cudzy. Ludzie bali się ustawiać choinki, zapalać świeczki, śpiewać kolędy. Przyszła obca władza na naszą ziemię i wszystko zburzyła. Radosne czasy pozostały tylko w naszych marzeniach i odległych wspomnieniach.

Ludmiła Żewłakowa

Koło „Żywe słowo” z Brzeźcia



Barbórka byłych żołnierzy-górników

4 grudnia, w dzień wspomnienia świętej Barbary, żołnierze - górnicy obchodzili doroczną Barbórkę. Początek uroczystości miał miejsce w kościele p.w. św. Antoniego w Białej Podlaskiej. Odprawiono tam mszę świętą koncelebrowaną przez m.in. księdza kapelana ppłk Mirosława Kurianiuka. Po nabożeństwie złożone zostały kwiaty i zapalone znicze pod tablicą pamiątkową w przykościelnym epitafium. Następnym punktem uroczystości była akademie w Szkole Rzemieślniczej przygotowana przez uczniów tej placówki. Pomyślo-

dawcą obchodów Barbórki był Związek Młodzieży Wiejskiej w Białej Podlaskiej. Uroczystą akademię otworzył prezes Związku Politycznie Represjonowanych Żołnierzy Górników Zbigniew Czerwonka, zaś organizatorem przedsięwzięcia była Szkoła Rzemieślnicza. Akademia została podzielona na dwie części tematyczne. Pierwsza część przedstawiała sylwetkę i losy żołnierzy - górników, natomiast część druga poświęcona została tradycji górniczej. Na uroczyste obchody Barbórki przybyli również zaproszeni goście. W imieniu

starosty Tadeusza Łazowskiego, Jan Jańczuk, sekretarz Starostwa Powiatowego, ksiądz kapelan ppłk

Mirosław Kurianiuk oraz dyrektor Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców Stanisław Czech. Po uroczystościach goście zjedli obiad w restauracji Czerwony Smok.

Mateusz Ziomek



Województwo lubelskie

Spotkanie opłatkowe lubelskich służb mundurowych

11 grudnia w sali konferencyjnej Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie odbyło się uroczyste spotkanie opłatkowe lubelskich służb mundurowych. Lubelski komendant wojewódzki Policji nadinsp. Igor Parfieniuk w imieniu wszystkich służb mundurowych powitał zgromadzonych gości, w tym przedstawicieli instytucji ochrony prawa, władz samorządowych, przedstawicieli stowarzyszeń i związków oraz komendantów miejskich i powiatowych naszego garnizonu. Wśród zaproszonych gości oprócz kadry kierowniczej poszczególnych służb na spotkaniu opłatkowym obecni byli także przedstawiciele duchowieństwa: ks. biskup Józef Wróbel, biskup pomocniczy Archidiecezji Lubelskiej, a także kapelani poszczególnych formacji. Spotkanie zaszczycili także: wojewoda lubelski Jolanta Szołno-Koguc, marszałek województwa lubelskiego Krzysztof Hetman, prezydenci, starostowie i parlamentarzyści. Szef lubelskiego garnizonu nadinsp. Igor Parfieniuk dziękując zgromadzonym gościom za tak liczne przybycie podkreślił, że Święta Bożego Narodzenia to najbardziej uroczyste święta w naszej tradycji. To czas radości, ciepła i magicznego nastroju. Generalnie korzystając z tej okazji życzył wszystkim zebrany szczęścia, pomyślności: Niech Wigilia i święta Bożego Narodzenia upłyną spokojnie i radośnie w rodzinnym gronie, niech radość świąt Bożego Narodzenia towarzyszy Państwu przez cały nowy rok. Wojewoda Jo-

lanta Szołno-Koguc witając wszystkich gości zaznaczyła, że cieszy się z obecności w tej uroczystości, Życzyła wszystkim obecnym nadziei, wiary i miłości na nadchodzące święta. Kolejnym punktem spotkania było poświęcenie opłatków przez biskupa Józefa Wróbla i kapelana lubelskiej Policji oraz wspólne przełamanie się nim przy dźwiękach kołedy: przy akompaniamencie kapeli „Drewutnia”.

KWP Lublin





Tradycje i obrzędy bożonarodzeniowe

Wigilia - wieczór wigilijny w tradycji polskiej jest najbardziej uroczystym i najbardziej wzruszającym wieczorem roku. Punktem kulminacyjnym przeżyć adwentowych w rodzinach chrześcijańskich jest wigilia Bożego Narodzenia. Posiada ona bardzo bogatą liturgię domową. Geneza tej liturgii sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa. Obrzędy te i zwyczaje mają więc starą tradycję. Wigilie w ogóle znane były już w Starym Testamencie. Obchodzono je przed każdą uroczystością, a nawet przed każdym szabatem. Było to przygotowanie do odpoczynku świątecznego. Izraelici zwali je „wieczorem”. Słowo „wigilia” pochodzi z języka łacińskiego i oznacza czuwanie. Taki był dawniej zwyczaj w Kościele, że poprzedniego dnia przed większymi uroczystościami obowiązywał post i wierni przez całą noc oczekiwali na tę uroczystość, modląc się wspólnie. W Polsce wigilia weszła na stałe do tradycji dopiero w XVIII wieku. Główną jej częścią jest uroczysta wieczerza, złożona z postnych potraw. Wieczerza ta ma charakter ściśle rodzinny. Zaprasza się czasami na nią, oprócz krewnych, osoby mieszkające samotnie. Dawniej najpierw gospodynie urządziły generalne sprzątnięcie, mycie, czyszczenie. Po czterech rogach głównej sali umieszczano się na wsi i po dworach cztery snopy zbóż: snop pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa, aby Boże Dziecię w Nowym Roku nie skąpiło koniecznego pokarmu dla człowieka i bydła. Stół był przykryty białym obrusem, przypominającym ołtarz i pieluszki Pana, a pod nim dawało się siano dla przypomnienia sianka, na które

rym spoczywało Boże Dziecię. Zwyczajem było również, że cały dzień obowiązywał post ścisły. Także w czasie wigilii dawano tylko potrawy postne, w liczbie nie parzystej, ale tak różnorodne, by były wszystkie potrawy, jakie się zwykło dawać w ciągu roku.

Wolne miejsce przy stole

Znany i powszechny jest obecnie w Polsce zwyczaj pozostawiania wolnego miejsca przy stole wigilijnym. Miejsce to przeznaczone było przede wszystkim dla przygodnego gościa. Pozostawiając wolne miejsce przy stole wyrażamy również pamięć o naszych bliskich, którzy nie mogą świąt spędzić z nami. Miejsce to może również przywołać nam pamięć zmarłego członka rodziny.

Pierwsza Gwiazda

W Polsce wieczerze wigilijna rozpoczynała się, gdy na niebie ukazała się pierwsza gwiazda. Czyniono tak zapewne na pamiątkę gwiazdy betlejemskiej, którą według Ewangelisty, św. Mateusza, ujrzeli Mędrcy, zwani też Trzema Królami. **Parzysta ilość osób** - do tradycji wigilijnej należy, aby do stołu zasiadała parzysta liczba osób. Nieparzysta zaś ilość uczestników miała wróżyć dla jednego z nich nieszczęście. Najbardziej unikano liczby 13. Feralna 13 bierze swój początek od Ostatniej Wieczerzy, kiedy to jako 13 biesiadnik przybył Judasz Iskariota. Jeżeli ilość biesiadników była nieparzysta, wówczas w bogatszych lub szlacheckich domach zapraszano do stołu kogoś ze służby, w biedniejszych domach jakiegoś żebraka. Do stołu zasiadano według wieku lub hierarchii. Według wieku dlatego, aby „w takiej kolejności schodzić z tego świata”, a według hierarchii dlatego,

gdyż osoba o najwyższej pozycji, najczęściej był to gospodarz, rozpoczynała wieczerze. **Łamanie się opłatkiem** - najważniejszym i kulminacyjnym momentem wieczerzy wigilijnej w Polsce jest zwyczaj łamania się opłatkiem. Czynność ta następuje po przeczytaniu Ewangelii o Narodzeniu Pańskim i złożeniu życzeń. Tradycja ta pochodzi od prastarego zwyczaju tzw. eulogiów, jaki zachował się z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Wieczerza wigilijna nawiązuje do uczt pierwszych chrześcijan, organizowanych na pamiątkę Ostatniej Wieczerzy. Zwyczaj ten oznacza również wzajemne poświęcenie się jednych dla drugich i uczy, że należy podzielić się nawet ostatnim kawałkiem chleba. Składamy sobie życzenia pomyślności i wybaczymy urazy. Ilość potraw - według tradycji, ilość potraw wigilijnych powinna być nieparzysta. Aleksander Bruckner w słowniku etymologicznym języka polskiego podaje, że wieczerza chłopska składała się z pięciu lub siedmiu potraw, szlachecka z dziewięciu, a u arystokracji z jedenastu. Wyjaśnienia tego wymogu były różne: 7 - jako siedem dni tygodnia, 9 - na cześć dziewięciu chórów anielskich itp. Dopuszczalna była ilość 12 potraw - na cześć dwunastu apostołów. Nieparzysta ilość potraw miała zapewnić urodzaj lub dobrą pracę w przyszłym roku. Potrawy powinny zawierać wszystkie płody rolne, aby obrodziły w następnym roku. Wskazane też było skosztować wszystkich potraw, żeby nie zabrakło którejś podczas następnej wieczerzy wigilijnej. Wigilie otwierała jedna z tradycyjnych zup wigilijnych - najczęściej barszcz czerwony z uszkami, zupa grzybowa lub rzadziej - migdałowa. Oprócz dań rybnych podawano staropolski groch z kapustą, potrawy z grzybów suszonych, kompoty z suszonych owoców a także la-

mańce z makiem lub pochodzącą ze wschodnich rejonów Polski słynną kutię oraz ciasta a zwłaszcza świąteczny makowiec. **Po Wieczerzy** oprócz śpiewania kolęd, w wielu częściach Polski praktykowano różne zwyczaje. I tak, na Warmii i Mazurach, kiedy jeszcze biesiadnicy siedzieli przy stole, spod obrusa ciągnięto słomki. Jeśli wyciągnięto słomkę prostą, to osobę, która ją wyciągnęła, czekało życie proste, bez niebezpieczeństw. Jeśli słomka była pokrzywiona, to dana osoba czekała w przyszłym roku życie kręte. Na Mazowszu, resztki jedzenia dawano zwierzętom. Wiercono bowiem, że o północy, przynajmniej niektóre z nich, przemówią ludzkim głosem. Dotyczyło to zwłaszcza bydła, bo ono było obecne przy narodzinach Dzieciątka i w nagrodę otrzymało dar mówienia ludzkim głosem w noc wigilijną. **Resztki wieczerzy** - na Podlasiu resztki wieczerzy ustawiano koło pieca, a przed nim lawę posypaną piaskiem lub popiołem. Pokarmy te były przeznaczone dla zmarłych przodków. Rano, po śladach na piasku, odgadywano kto przyszedł w nocy i czy w ogóle przyszedł. W wielu rejonach Polski w ten wieczór wyruszały kolędniczki. Obowiązkowo musiały być minimum trzy postacie: bocian, koza i niedźwiedź. Bocian symbolizował nowy rok i nowe życie, koza - płodność, a niedźwiedź - wrogie siły przyrody, które należało obłaskawić. **Pasterka** - kończy wieczór wigilijny, to msza odprowadzająca w kościołach dokładnie o północy. Zgodnie z tradycją upamiętnia ona przybycie do Betlejem pasterzy i złożenie przez nich hołdu nowo narodzonemu Mesjaszowi. Zwyczaj sprawowania bożonarodzeniowej liturgii nocnej wprowadzono w Kościele już w drugiej połowie V wieku. Do Polski dotarł on więc być może razem z chrześcijaństwem. **Kolęda** - innym zwyczajem





wprowadzonym i upowszechnionym przez Kościół, są odwiedziny parafian w okresie świąt Bożego Narodzenia składane przez proboszcza lub księży z parafii. Przynoszą oni dobrą nowinę, święcą i błogosławią dom oraz jego mieszkańców, w zamian zaś otrzymują symboliczną ofiarę nazywaną dawniej kolędą. Tradycja ta, znana już w średniowieczu, utrzymuje się w Polsce do czasów współczesnych. Być może po przyjęciu chrześcijaństwa Kościół wprowadził ją dla przeciwstawienia jej pogańskiemu zwyczajowi kolędowania.

Śpiewanie kolęd - nieodłączną częścią wieczoru wigilijnego było i jest wspólne śpiewanie przy Bożonarodzeniowej szopce pieśni opowiadających o narodzeniu Jezusa. Najstarsze pieśni sięgają czasów średniowiecza. Ich wprowadzenie a potem upowszechnienie zawdzięczamy prawdopodobnie franciszkanom. Oni też przynieśli do Polski zwyczaj budowy szopek. Autorstwo pierwszej szopki przypisuje się św. Franciszkowi z Asyżu, który chcąc odświeżyć pamięć narodziń Dzieciątka Jezus kazał przynieść do groty siana, przyprowadzić woła oraz osła i zawołał braci. Kiedy zgromadziła się ludność z okolic i zabrzmiały pieśni św. Franciszek odczytał Ewangelię, a potem wygłosił kazanie o narodzeniu Jezusa. Szopkę tę zorganizował św. Franciszek na trzy lata przed śmiercią w Grecio koło Rieti, sto kilometrów od Rzymu.

Szopki - w Polsce franciszkańskiej pojawiły się bardzo wcześnie, zapewne już w czasach średniowiecza. Początkowo inscenizowane w kościołach szopki były niezwykle proste, pozostawały też wierne przekazom ewangelicznym. W wieku XIX powstały różne regionalne formy polskich szopek bożonarodzeniowych. Najbardziej znane i najciekawsze są szopki krakowskie, których architekturę wzoruje się na zabawkowych budowach Krakowa. Szopki krakowskie stały się często teatrzykami lalek, w których na miniaturowych scenkach podświetlanych świecami pojawiały się najrozmaitsze ruchome figurki.

Elżbieta Chwalczuk



Wigilia w Roskoszy

14 grudnia 2012 r. w Europejskim Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy miała miejsce uroczysta kolacja wigilijna. Wziął w niej udział komendant główny OHP Marian Najdychor. W spotkaniu uczestniczyli też pracownicy oraz uczestnicy ECKiW OHP i zaproszeni goście, m.in.: starosta bialski Tadeusz Łazowski, zastępca prezydenta Białej Podlaskiej Waldemar Godlewski oraz delegacja z Brzeskiego Profesjonalno-Technicznego College'u Handlowego w Brześciu z zastępcą dyrektora ds. praktycznej nauki zawodu Aleksandrem Kriwoliczem. ECKiW OHP w Roskoszy współpracuje ze szkołą w Brześciu od kilku lat. Komendant M. Najdychor złożył zebrany życzenia świąteczne i noworoczne, a pięciu najbardziej wyróżniającym się uczestnikom OHP wręczył wartościowe nagrody rzeczowe. Za wzorową postawę etyczno-moralną, pracę na rzecz środowiska, dobre wyniki w nauce oraz stuprocentową frekwencję nagrody otrzymali: Maria Dudzińska, Łukasz Karczmarski, Aleksandra Trubaj, Marcei Oleś i Adam Zubkiewicz.

Młodzież obecna na wigilii (blisko 60 osób) otrzymała paczki świąteczne ze słodyczami. Symboliczne upominki świąteczne przygotowane przez młodzież OHP, pod kierunkiem wychowawczyni Olgi Dawidziuk otrzymali również zaproszeni goście. Były to wykonane ręcznie ozdoby świąteczne w postaci choinek i stroików. Podczas spotkania głos zabrali m.in. starosta bialski, wiceprezydent Białej Podlaskiej oraz zastępca dyrektora college'u w Brześciu Aleksander Kriwolicz.

Po oficjalnych wystąpieniach modlitwę poprowadził proboszcz

parafii w Hrudzie ks. Czesław Jakubiec. Wszyscy podzielili się opłatkiem i złożyli sobie życzenia świąteczne. Zanim uczestnicy przystąpili do degustacji potraw wigilijnych, głos zabrało jeszcze dwoje uczestników Wigilii: Piotr Skwierczyński z Roskoszy, który opowiedział o tradycji bożonarodzeniowej w Polsce oraz Oksana Komar, kierownik działu żywienia College'u w Brześciu, która opowiedziała o tradycjach bożonarodzeniowych na Białorusi. Wigilię poprzedziły warsztaty gastronomiczne. W czasie degustacji młodzież przygotowana przez wychowawczynię ECKiW OHP Olę Dawidziuk zaśpiewała polskie kolędy.

Małgorzata Zajac



Święty Mikołaj w historii i tradycji

Święty Mikołaj to chyba najbardziej znana postać na całym świecie. Był biskupem Miry. W tradycji przedstawiany jako starzec z okazałą brodą, często w infule i z pastorałem, z workiem prezentów i pękiem różeg w ręce. 6 grudnia (w rocznicę śmierci świętego) grzecznym dzieciom przynosi prezenty, a niegrzecznym – różgę. Święty Mikołaj w legendzie Święty Mikołaj, biskup Miry (dzisiejsza Turcja), ze względu na przypisywane mu przez legendę uczynki (cały majątek rozdał biednym), został pierwowzorem postaci rozdającej prezenty dzieciom. Przedstawiany jako starzec z okazałą brodą, często w infule i pastorałem, z workiem prezentów i pękiem różeg w ręce, 6 grudnia (w rocznicę śmierci świętego) grzecznym dzieciom przynosi prezenty (zwykle słodycze), a niegrzecznym, na ostrzeżenie, różgę. Jedną z legend głosi, że pewien człowiek, który popadł w nędzę, postanowił sprzedać swoje trzy córki do domu publicznego. Gdy biskup dowiedział się o tym, nocą wrzucił przez komin trzy sakiewki z pieniędzmi. Wpadły one do pończoch i trzewiczków, które owe córki umieściły przy kominku dla wysuszenia. Stąd w krajach, gdzie w powszechnym użyciu były kominki, powstał zwyczaj wystawiania przy nich bućków lub skarpet na prezenty. Tam, gdzie kominków nie używano, Mikołaj po cichutku wsuwa prezenty pod poduszkę śpiącego dziecka.

Święty Mikołaj a popkultura

Obecnie powszechna forma postaci św. Mikołaja wywodzi się z kultury brytyjskiej i amerykańskiej, gdzie jest jedną z atrakcji bożonarodzeniowych. W tradycji bizantyjskiej jego odpowiednikiem jest św. Bazyli, który obdarowuje prezentami dzieci 1 stycznia. W Rosji i krajach ościennych popularny jest Dziadek Mróz i Śnieżynka. Natomiast w Polsce, podobnie jak

w większej części Europy dzień Świętego Mikołaja obchodzony jest tradycyjnie 6 grudnia jako wspomnienie św. Mikołaja, biskupa Miry. Rankiem tego dnia dzieci, które przez cały mijający rok były grzeczne, znajdują drobne upominki, ukryte pod poduszką, w bućku lub w innym specjalnie przygotowanym w tym celu miejscu (np. w skarpecie).

Na skutek przenikania do europejskiej tradycji elementów kultury anglosaskiej (w szczególności amerykańskiej) także w Europie św. Mikołaj utożsamiany jest coraz częściej z Bożym Narodzeniem i świątecznymi prezentami. Ze względu na sympatię, jaką jest darzony, jego postać stała się nieodłącznym elementem przedświątecznych promocji handlowych. Można go spotkać na ulicach miast, a także w każdym centrum handlowym, już od połowy listopada do końca grudnia. Dzięki sprawnej promocji praktycznie zastąpił on w świadomości wielu osób tradycyjny wizerunek św. Mikołaja, biskupa.

Tradycja mikołajkowa

Początkowo św. Mikołaj przybywał z południa. W średniowiecznym Amsterdamie Sinter Klaas przypląwał żaglowcem z dalekich ciepłych mórz, a wór z prezentami niósł ciemnoskóry sługa zwany Czarnym Piotrusiem.

Człowiek z ciepłych krajów nie bardzo pasował do zaśniedziałego zimowego pejzażu. To też, gdy w roku 1822 Clemens Clarke Moore napisał poemat, w którym św. Mikołaj przybywa saniami zaprzężonymi w renifery z bieguna północnego, wkrótce przyjęło się to do tradycji. W niektórych krajach św. Mikołaj został bożonarodzeniowym dziadkiem: Père Noël we Francji, Julemand w Norwegii, Babo Natale we Włoszech. W Rosji św. Mikołaj był również otoczony kultem jako patron uciśnionych i skrzywdzonych, ale przejętą z zachodu po-

stać rozdającą dzieciom prezenty nazwano Dziadkiem Mrozem, ze względu na podobieństwo do bajkowej postaci nazywanej Moroz Krasnyj Nos. W Anglii jest nazywany Father Christmas, w USA – Santa Claus, we Włoszech

– Babbo Natale, w Niemczech – Heilige Nicolaus. W Wielkopolsce i na Kaszubach prezenty tradycyjnie przynosił Gwiazdor, która to postać obecnie zrosła się w jedno ze św. Mikołajem.

Elżbieta Chwalczuk

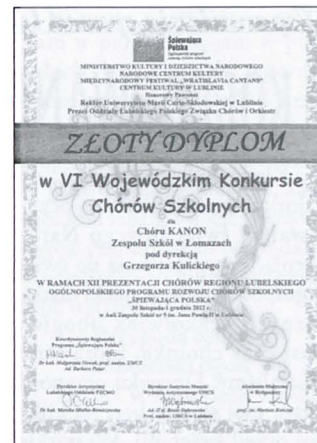


Wędrujące Światelko Pokoju

20 grudnia bialskie Starostwo Powiatowe odwiedzili harcerze, którzy na ręce wicestarosty Jana Bajkowskiego przekazali Betlejemskie Światelko Pokoju. Jest to coroczna skautowa i harcerska akcja przekazywania przed świętami Bożego Narodzenia symbolicznego ognia, zapalonego w Grocie Narodzenia Chrystusa w Betlejem. Betlejemskie Światło Pokoju jest symbolem ciepła, miłości, pokoju i nadziei – tradycyjnie stawiane jest na wigilijnym stole. Prekursorami akcji były w 1986 r. Austriackie Radio i Telewizja w Linzu. Dzięki udziałowi skautów, akcja obejmuje prawie całą Europę. Światło co roku przywożone jest z Betlejem do Wiednia, gdzie w katedrze przekazywane jest skautom z sąsiednich krajów. Następnie sztafeta trafia do najdalszych zakątków

kontynentu. W Polsce akcja odbywa się od 1991 roku. Prowadzą ją harcerze ze Związku Harcerstwa Polskiego, którzy odbierają Betlejemskie Światło Pokoju od skautów słowackich na przejściu granicznym Łysa Polana w Tatrach. Następnie, po uroczystej mszy świętej odprawianej w Kaplicy Betlejemskiego Światła Pokoju, w schronisku górskim ZHP „Głodówka”, Światło trafia do wszystkich chorągwi, hufców i drużyn harcerskich, a za ich pośrednictwem do mieszkańców miast i wsi. Betlejemskie Światło Pokoju z rąk harcerzy uroczystie przyjmują m.in.: prezydent RP, prezes Rady Ministrów, marszałek Sejmu i prymas Polski. Polscy harcerze przekazują Betlejemskie Światło Pokoju również do wschodnich sąsiadów – na Rosję, Litwę, Białoruś i Ukrainę.

(a)



Sukces chórzystów Kanonu

1 grudnia 2012 r. chór Kanon z Zespołu Szkół w Łomazach pod kierunkiem Grzegorza Kulickiego uzyskał złoty dyplom oraz najwyższą liczbę punktów (96 na 100 możliwych) spośród 12 chórów gimnazjalnych w VI Wojewódzkim Konkursie Chórów Szkolnych „Śpiewająca Pol-

ska”. Konkurs odbył się w auli Zespołu Szkół nr 5 w Lublinie. Profesjonalne jury, złożone z mistrzów sztuki choralnej: prof. Mariusza Kończala z Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, prof. Beaty Dąbrowskiej - dyrektora Instytutu Wydziału Artystycznego UMCS, dr hab.

Małgorzaty Nowak z UMCS, dyrygenta chóru Kantylena III LO im. Unii Lubelskiej w Lublinie oraz dr hab. Moniki Mielko - Remiszewskiej, dyrektora artystycznego lubelskiego oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr i dyrygenta chóru Akademii Medycznej w Lublinie, nie szczędziło pochwał łomaskim chórzystom. Grzegorz Kulicki

został ponadto wytypowany do akompaniowania na fortepianie podczas wspólnego wykonania utworu obowiązkowego „Jest taki dzień”. Organizatorami konkursu byli: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Narodowe Centrum Kultury, Międzynarodowy Festiwal „Vratislavia Cantans” oraz Centrum Kultury w Lublinie.

(a)

Terespol

„Przybieżeli do Betlejem” czyli świąteczny koncert

19 grudnia, już po raz szósty, w Zespole Szkół Publicznych nr 1 odbył się „Wieczór kolęd”, niezwykle koncert bożonar-

rektorkę przedszkola miejskiego Joannę Oleszczuk, radnego Rady Miasta w Terespole Stanisława Krzemińskiego oraz przedstawi-

się w niezwykle wzruszających, a jednocześnie bardzo radosnych jasełkach. Uczniów klas II do występu przygotowały wycho-

tucha. Podczas koncertu wystąpili także dwa duety. Jedną z kolęd wykonywali bracia Terpiłowscy, grając na akordeonach, drugą zaś zagrali na gitarach i zaśpiewali Emilka i Marcin Szamuk.

Na „Wieczorze kolęd” zaprezentowała się także klasa 6 a, która zajęła pierwsze miejsce w konkursie kolęd „Kolędować Małemu” w kategorii szkoła podstawowa.

Świetnie w roli prowadzących sprawdziły się debiutantki Weronika Wszola oraz Aleksandra Badalska. Podczas trwania koncertu każdy mógł się poczęstować ciastem upieczonym przez nauczycieli oraz pracowników szkoły, a także na kiermaszu zakupić piękne ozdoby wykonane przez uczniów. Koncert tradycyjnie już zorganizowała Anna Warakomska. Oprawę muzyczną i solistki przygotował Tomasz Jezuit, nagłośnienie oraz oświetlenie Piotr Skolimowski. Nie ulega wątpliwości, że „Wieczór kolęd” należy do najpiękniejszych uroczystości odbywających się w naszej jedyne.

Kamila Korneluk



dzeniowy. W świąteczny nastrój wprowadziła wszystkich pięknie przystrojona szkoła, w której pachniało choinką i pysznymi domowymi ciastami.

Tuż po godzinie 16 koncert rozpoczął dyrektor Zenon Iwanowski, który serdecznie przywitał przybyłych gości, a wśród nich burmistrza Jacka Danieluka, dy-

ciela Rady Rodziców Zygmunta Głowackiego.

Następnie na salę, w której wygaszono wszystkie światła, weszli wszyscy uczestnicy koncertu, trzymając rozświetloną gwiazdę i śpiewając kolędę „Przybieżeli do Betlejem”. Wśród nich mali aktorzy, którzy pozostali na scenie, aby zaprezentować

wawczyńie Eliza Łańska oraz Edyta Krzemińska.

Po przedstawieniu najpiękniejsze polskie kolędy i świąteczne piosenki wykonały niezwykle uzdolnione muzycznie solistki: Ewa Kowalczyk, Zuzanna Wic, Izabela Orepuk, Klaudia Peszuk, Paulina Rychlik, Małgorzata Oleszczuk oraz Jagoda Szemie-

**Wspomnienia sprzed lat****KOLEĐOWANIE Z PRZYGODAMI**

Kiedy sięgnę pamięcią, od najmłodszych lat bardzo oczekiwałem świąt Bożego Narodzenia. Przygotowania do świąt w gospodarstwie, wypieki matki, różnych aczkolwiek ubogich ciast oraz choinka, którą sami ubieraliśmy. Drzewko przynosił z lasu mój starszy brat na kilka dni przed świętami. Wszystkie ozdoby na choinkę robiliśmy sami. Najpierw brat, a potem, kiedy podrosłem i się nauczyłem, sam je wykonywałem. Koledzy z całej wsi chwalili się ile mają bombek na choince, ile cukierków i zimnych ogniów. Sama wieczerza wigilijna była bardzo uroczysta, nastrój był podniosły. Ojciec przynosił wieczorem wiązkę siana, mówił „Nich będzie pochwalony Jezus Chrystus”, na co wszyscy odpowiadaliśmy. Potem siadaliśmy wszyscy za stołem. Najpierw odmawialiśmy pacierz, a potem dzieliliśmy się opłatkiem, składając sobie życzenia. Kolacja, chociaż była postna, ale jakaż różnorodna. Po kolacji wszyscy szliśmy pod choinkę, zapalaliśmy na niej świeczki i śpiewaliśmy dużo koled. Mieliśmy bardzo starą kantyczkę i z niej śpiewaliśmy nieraz aż do północy, do Pasterki. Były to lata jeszcze przedwojenne. Byłem bardzo młody, ale pamiętam dobrze tamte czasy. Nigdy pod choinką nie leżały prezenty dla dzieci. Nikt zresztą ich nie oczekiwał, bo po prostu nie wchodziło to w rachubę. Tak było we wszystkich domach wiejskich. Najważniejszym dla mnie wydarzeniem w czasie świąt było koledowanie z Gwiazdą i Żydem. Mój starszy brat i jego koledzy właśnie chodzili z gwiazdą. Ile było radości patrząc, jak ta gwiazda z zapaloną świeczką wewnątrz kręciła się, a chłopaki śpiewali koledy. A ten Żyd? Jaki śmieszny, a jaki dowcipny, jak on potrafił „gadać” i wszystkich zaczepiać. Było tradycją, że w każdej wsi tworzyły się grupy kolednicze. Każda po swojemu coś tam przedstawiała, a to z Żydem, a to z kozą, a to z koniem czy bocianem.

Wszystko było interesujące. Zdawało się, że w jednej wsi jedna po drugiej chodziły duże grupy kolednicze i wszystkie były przyjmowane. Starsi mówili, że to jest grzech nie przyjąć koledników.

Gdzieś od 1940 r. kiedy czasy okupacji niezbyt sprzyjały ucie-

było nas czterech: Zygmunt, Janek, Felek i ja. Byliśmy bardzo zgrani i ładnie potrafiliśmy śpiewać. Gwiazdę odziedziczyliśmy od starszych kolegów. Należało ją tylko trochę podreperować i okleić nowym papierem kolorowym. Na kupno papieru robiliśmy składkę, a mąkę na klej każdy prosił swoją matkę, aby dała pół szklanki mąki pszennej. Zbieraliśmy się czasami i tu i tam u kolegów, ale najczęściej

godzin nocnych przy lampie naftowej robiliśmy przy gwiazdzie czy śpiewaliśmy koledy. Matka Janka przyuczała nas jak mamy śpiewać. Kiedy już wszystko było gotowe i przyszła pora koledowania, robiliśmy próbę generalną. Ojciec Janka zawsze na wstępie dawał nam na dobry początek kilka złotych, życząc udanych koledowań.

Mój pierwszy występ i trema

Zawsze na początku koledowania mówiłem dość długi wiersz. Właśnie rozpoczynaliśmy w pierwszym domu koledowanie. Mówię, więc swój wiersz bardzo przejęty i stremowany. W jednej ze zwrotek mówiłem: „kaczka i kura i trzoda chlewna”. Tu się zaciąłem i dalej ani rusz. Zacząłem od początku i znowu nic. Gospodarz widząc moje zdenerwowanie, zaczął mi pomagać. No gadaj, gadaj dalej śmiało o świniach, o krowach, o baranach, śmiało przecież wiesz, że u mnie to wszystko jest. Rozładował tym moją tremę i nieśmiałość i dalej jakoś sam dokończyłem wiersz. Koledzy po wyjściu dali mi taki wycisk, że zapamiętałem ten wiersz do dzisiaj.

Przygoda druga:**„A wy kto?”**

Chodziliśmy z gwiazdą i kozą. Jeden gospodarz mieszkał daleko od wioski pod lasem. Z daleka widzieliśmy, że w domu świeci się światło a więc jeszcze ludzie nie śpią. Było nas tam sporo chłopaków, bo oprócz nas koledników chodzili z nami inni koledzy, ot tak dla rozrywki. Kiedy byliśmy już blisko mieszkania, psy zaczęły mocno ujadąć. Zaraz też zgaszono w chacie lampę. Szliśmy dużą gromadą około 10 – 12 chłopaków, zachowywaliśmy dość wesoło i głośno. Brama przy płocie była zamknięta i nie sposób było ją otworzyć. Była zaparta ryglem. Staliśmy, więc przed bramą i głośno rozmawiamy, co mamy robić? Czy budzić gospodarza, czy po prostu odejść bez niczego. W tym momencie w ciemności zza płotu słyszemy pytanie: A wy kto? Złodzieje czy dobrzy ludzie? Wyjaśniliśmy, że jesteśmy kolednikami i chcemy kwam koledować z gwiazdą. Wtedy zza płotu, zza węgła domu



chom świątecznym, my nadal koledowaliśmy w każde święta. Grupa składała się w zależności od potrzeb i chętnych od 8 do 10 chłopaków. Trzonem tej grupy

siedzieliśmy u Janka. On był naszym kierownikiem. Miał jakąś charyzmę, że potrafił nas zdyscyplinować. Jego rodzice bardzo nam sprzyjali. Często do późnych



i głębi podwórka wyszli gospodarz z dwoma synami trzymając w rękach widły i siekiery. Zaproszono nas do mieszkania z wielką uprzejmością, a po przedstawieniu otrzymaliśmy sporo i grosz i świątecznego ciasta.

Przygoda trzecia: „W żłobie leży”

W jednym domu, a byliśmy wtedy z gwiazdą i Żydem, trafiliśmy na jakieś małe prywatne przyjęcie. Gości było sporo i wesoło się bawili. Nas zaprosili z uprzejmością i z wielkim zainteresowaniem słuchali naszego występu z Żydem, a potem śpiewu kolęd. Kiedy zaczęliśmy śpiewać „W żłobie leży” goście gremialnie włączyli się do śpiewu i razem z nami zaczęli śpiewać. Myśmy zawsze śpiewali po jednej zwrotce, bo tyle tylko nauczyliśmy się. Goście zaczęli nagabywać żeby śpiewać dalej, mówią, że dobrze nam zapłacą tylko śpiewajmy dalsze zwrotki kolędy „W żłobie leży”. Próbowaliśmy kilka razy zaśpiewać przynajmniej drugą zwrotkę, ale nic z tego nie wychodziło. Nabraliśmy wtedy wstydu co nie miara, a najbardziej nam było żal, że duży zarobek przeszedł nam koło nosa. Przy następnym kolędowaniu staraliśmy się nauczyć więcej zwrotek śpiewanych kolęd.

Przygoda czwarta: „Gwiazda w rozsypce”

Kiedyś zdarzyło się nam, że gdy chodziliśmy z gwiazdą w sąsiedniej wsi zaczął padać mokry śnieg. Wieś była duża, ludzi przyjmowali nas chętnie, zacieraliśmy, więc ręce, że dobrze zarobimy. Mokry jednak śnieg swoje zrobił. Kolorowy papier na gwieździe rozmókł do tego stopnia, że nasz klej z mąki zaczął po prostu puszczać. W którymś domu w trakcie kręcenia gwiazdą papier zaczął odpadać. Była to dla nas tragedia. Do domu daleko, wieś długa, a tu gwiazda nam się rozpada. Na szczęście gospodarz, u którego ta katastrofa nastąpiła, przyszedł nam z pomocą. Dał nam mąki na klej. Papier wysuszyliśmy nad gorącą płytą i po niespełna godzinie mogliśmy dalej kolędować. Byliśmy wdzięczni gospodarzowi, bo oprócz pomocy dał też nam sutą kolędę.

Przygoda piąta: „Żeby kózka nie skakała”

W sąsiedniej wsi był dwór, gdzie mieszkał bogaty pan. Miał dwoje dzieci w naszym wieku gdzieś około 10 – 12 lat. Zawsze na święta Bożego Narodzenia zapraszane były wszystkie grupy kolędnicze, jakie były w okolicznych wsiach. Oczywiście i nasz grupa kolędnicza zawsze tam była zapraszana. Zresztą i bez zaproszenia wszyscy tam chcieli przedstawiać, bo zawsze dużo płacili i dawali wiele różnych słodkich ciast. Byliśmy tam właśnie z gwiazdą i kozą. W tym dniu było nas trzy zespoły z różnych wiosek. W naszej grupie kozę grał jak już wspominałem kolega Zygmunt. On lubił swoją rolę i bardzo efektywnie skakał. Głowa kozy to były dwie deseczki obite skórą zajęczką lub króliczą. Kozą miała oczywiście rogi. Głowa kozy osadzona była na około jednometrowym kijku. Do tej głowy przytwierdzona była jakaś stara płachta, pod którą siedział i przedstawiał kolega Zygmunt. Do dolnej części pyska kozy uwiązany był sznurek, którym pociągając otwierał pysk kozy. W czasie przedstawienia koza nasza a konkretnie Zygmunt pokazywał różne miokajki i obskakiwał wszystkich obecnych próbując straszyć ich swoimi rogami. A było tam dosyć dużo i służby i pewnie gości. Zygmunt chcąc zaimponować oglądającym wykonał duży skok do góry. Pomieszczenie było dość wysokie toteż Zygmunt – koza, chcąc swój skok jeszcze bardziej wywindować do góry kijem, na którym osadzona była głowa kozy jeszcze bardziej wysunął do góry tak, że aż sam odkrył się spod płachty. Opadając z powrotem zaplątał się w płachtę i wywrócił się jak długi na środku pokoju. Wszyscy ryknęli śmiechem, a Zygmuntowi zrobiło się głupio. Podniósł się z niesmakiem. Pani podtrzymała go na duchu, mówiąc z uśmiechem: „żeby kózka nie skakała to by teraz nie leżała”. Znowu wszyscy szczerze się uśmiechali. Nam za to przedstawienie dostało się dodatkowo jeszcze oprócz pieniędzy, słodkiego ciasta i cukierków. Wszyscy byli bardzo zadowoleni.

Przygoda szósta: „Papierosy”

Był okres okupacji niemieckiej, w sąsiedniej wsi Neple był posterunek niemiecki tzw. „Wacha”. Poszliśmy tam też, aby im kolędować. Był to już drugi albo trzeci rok, jak byli u nas Niemcy, toteż potrafiłszy już się dogadywać i słowami i na migi, o co nam chodziło. Zastaliśmy wojskowych w dobrych nastrojach, bo jak się nam wydawało chyba trochę podpić. Jeden z Niemców wyszedł do nas, aby się rozpytać, czego chcemy. Wy tłumaczyliśmy, że chcemy kolędować i za to chcemy pieniędzy. Wrócił Niemiec do swoich z zapytaniem, czy chcą nas przyjąć, po chwili wyszedł i powiada „nein”, ale kazał poczekać to uzbiera dla nas trochę fenigów. Po chwili wyszedł z uzbieranymi fenigami, a drugi zaczął nas pytać, czy my „rauchenzigarett”. Zgłosiliśmy się we dwóch. Już wtedy próbowaliśmy po kryjomu podpalać papierosy. Niemiec nas poczęstował, dał przypalić i przyglądał się, jak my obaj niezdarne pociągamy te papierosy. W pewnym momencie obu nas złapał za kołnierze tuż pod brodę i dawaj nami walić jeden o drugiego, klnąc przy tym po niemiecku. Dostaliśmy nieźle za swoje. Kiedy nas wypuścił uciekaliśmy co sił w nogach.

Przygoda siódma: „Jam w purpułach”

Chodziliśmy już z Herodami. Byliśmy już trochę starsi toteż większe role nie były nam już straszne. Były to lata gdzieś 1944-47. W dalszym ciągu naszym kierownikiem był kolega Janek, który grał główną rolę, czyli Heroda. Zygmunt był diabłem, Felek jak zwykle udany Żydem. Ja byłem feldmarszałkiem, a z nami 10 chłopaków. W jednym sezonie kolega, który grał rolę śmierci zachorował. Zastąpiliśmy go z marszu innym, który był bardzo nieśmiały i grał pierwszy raz. Był mocno zestresowany. Na swoim pierwszym występie drżał jak osikowy listek. Na propozycję Heroda miał odpowiadać: „Jam w purpurach nie chodziłam i chodzić nie będę, nie takim królem głowy ścinałam i tobie zetnę”. On od początku zaczął się jękać:

„Jam w purpułach, jam w purpułach, jam w ..., no tego nie wiem jak mówić dalej”? Wtedy Herod jako, że był kierownikiem grupy, sam dokończył za śmierć, że głowę królowi zetnie. Tak, więc król sam dla siebie wyczytał wyrok. Śmiesznie to wyglądało. Musieliśmy to jakoś przeżyć, choć wstyd było bardzo.

Przygoda ósma: „Diabelski ogon”

Diabeł w Herodach zawsze budził największe zainteresowanie. Ponieważ Zygmunt grał go doskonale, to często był podskubywany i za ogon pociągany. Dlatego postanowiliśmy diabelski ogon nafaszerować pineskami i drobnymi gwoździkami. Graliśmy właśnie w sąsiedniej wsi na wiejskiej zabawie, która odbywała się w prywatnym domu. Wtedy jeszcze świetlic w ogóle nie było. Diabeł jak zwykle wywijał i ogonem i widłami przed publiką jak tylko potrafił. W pewnym momencie jedna dziewczyna złapała za diabelski ogon i się trochę skaleczyła. Zaczęła krzyczeć i pisać, że ją diabeł ubodł. Jej chłopak widząc to, wyskoczył z tłumu i z pięściami do diabła. Chciał go uderzyć, ale diabeł bronił się widłami. Były one z drewna, odbił mu więc rękę i ten nie trafił, co jeszcze bardziej go rozjuszyło. Zaczął napierać na diabła. Wtedy nasi żołnierze z halabardami i ja feldmarszałek z szablą zagroiliśmy mu drogę. Chłopak się uspokoił. Dziewczynie nic wielkiego się nie stało, a myśmy grali dalej.

Inne zdarzenia: „Przyśpiewki”

Na ogół wszyscy kolędników przyjmowali serdecznie i cieszyli się, że ta tradycja trwa, dzielili się opłatkiem czy tym symbolicznym groszem. Wspólnie nieraz śpiewali i w ogóle życzyli wszystkiego dobrego. Wielu uważało, że to jest obowiązek przyjmować kolędników. Odmowa oznaczała grzeszenie. Zdarzało się jednak, że w niektórych domach nie przyjmowano. Różnie tłumaczyli, a to, że nie ma małych dzieci, że już późno i wszyscy śpią, albo po prostu ich to nie interesuje. Wtedy myśmy śpiewali im pod oknem różne przyśpiewki, często dosyć niegrzeczne.

Leon Szabluk



Szkoły promujące zdrowie

Pomysł na szkołę promującą zdrowie narodził się wiele lat temu w Europie. Już w połowie lat osiemdziesiątych, kiedy działać zaczął ruch zdrowych miast, narodziła się również jako „bliźniacza” koncepcja zdrowej szkoły.

W 1989 r. ukazał się pierwszy międzynarodowy dokument programowy Zdrowa szkoła, opracowany przez WHO i Szkocką Grupę Edukacji. Publikacja została przetłumaczona na język polski i ukazała się jako pierwsze tłumaczenie w Europie w 1990 roku. Od 1991 roku rozpoczęła się polska przygoda ze szkołą promującą zdrowie.

- pierwsze porozumienie między ministrem edukacji narodowej a ministrem zdrowia i opieki społecznej.
- powołanie koordynatora i polskiego zespołu ds. projektu Szkoła Promująca Zdrowie.
- wyłonienie 15 szkół podstawowych zlokalizowanych w 14 województwach.

Placówki - szkoły projektowe podjęły się tworzenia strategii, wypracowywania i sprawdzania metod pracy szkoły promującej zdrowie oraz organizacją projektu.

Od 1992 roku Polska została przyjęta do Europejskiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie. W 1997 roku zorganizowano I konferencję Europejskiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie w Salonikach (Halkidiki).

W dokumencie programowym uczestnicy konferencji zapisałi, iż:

- Szkoła Promująca Zdrowie jest inwestycją dla edukacji, zdrowia i demokracji;

- Każde dziecko i młody człowiek w Europie ma prawo i powinien mieć możliwość uczyć się w szkole promującej zdrowie.

Szkoła Promująca Zdrowie tworzy warunki i podejmuje działania, które sprzyjają: -dobremu samopoczuciu społeczności szkolnej, - podejmowaniu przez członków społeczności szkolnej działań na rzecz zdrowia własnego i innych oraz tworzenia zdrowego środowiska.

Początki działań w zakresie tworzenia szkół promujących zdrowie na terenie ówczesnego województwa białkopodlaskiego sięgają 1997 r. Wtedy to kurator oświaty, wojewódzki inspektor sanitarny i lekarz wojewódzki skierowali list otwarty do placówek dydaktycznych w województwie, dotyczący utworzenia Wojewódzkiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie. Chęć przystąpienia do realizacji Programu Szkół Promujących Zdrowie zadeklarowały: 5 przedszkoli, 3 licea, 10 szkół podstawowych, 2 bursy szkolne oraz Państwowy Dom Dziecka w Białce. Późniejszym krokiem w rozwoju promocji zdrowia w województwie było powołanie Wojewódzkiego Zespołu ds. Szkół Promujących Zdrowie. Niestety, kiedy 1 stycznia 1999 r. powstały nowe struktury administracyjne kraju, a tym samym przestało istnieć województwo białkopodlaskie, dotychczasowe instytucje zajmujące się promocją zdrowia przestały funkcjonować, co doprowadziło do zawieszenia działań w tym zakresie. Dopiero w 2000 roku na terenie powiatu

bialskiego podjęto pierwsze próby stworzenia nowych struktur działających na rzecz promocji zdrowia w szkołach. Przełom w działaniach na rzecz stworzenia Powiatowej Sieci Szkół Promujących Zdrowie nastąpił 2 czerwca 2003 r., kiedy to starosta bialski i prezydent miasta podpisali porozumienie, na mocy którego powołano Powiatowy Zespół Wsparcia Sieci Szkół Promujących Zdrowie. Celem funkcjonowania zespołu jest popularyzowanie idei i koncepcji Szkół Promujących Zdrowie na terenie powiatu bialskiego oraz miasta Biała Podlaska. Po powołaniu zespołu kolejnym krokiem było wystosowanie pism do wszystkich organów prowadzących szkoły zachęcających do rozważenia możliwości przystąpienia do Powiatowej Sieci Szkół Promujących Zdrowie. Szkoła promująca zdrowie to szkoła, która dąży do zapewnienia całej społeczności szkolnej komfortu psychicznego, zdrowego i bezpiecznego środowiska oraz wychowania do zdrowia. Szkoła promująca zdrowie jest liderem pozytywnych przemian w oświacie.

Do Powiatowej Sieci Szkół są przyjmowane szkoły, które zgłosiły dobrowolną chęć tworzenia szkoły promującej zdrowie, po spełnieniu następujących warunków:

- powołanie szkolnego koordynatora i zespołu ds. promocji zdrowia
- podjęcie prac przygotowawczych, w tym: zapoznanie społeczności szkolnej oraz rodziców, /co najmniej 60%/ z koncepcją i strategią szkoły promującej zdrowie,
- przedstawienie tej koncepcji władzom samorządowym i uzyskanie deklaracji współpracy z samorządem lokalnym, zadeklarowanie gotowości uczestnictwa w działaniach szkoły promującej zdrowie ze strony ogółu pracowników, /co najmniej 60%/,
- podjęcie systemowych działań w zakresie promocji zdrowia – diagnoza, planowanie, realizacja, ewaluacja,
- złożenie pisemnej deklaracji o chęci przystąpienia do sieci,

- podpisanie deklaracji o współdziałaniu i wzajemnych zobowiązaniach między szkołą i Powiatowym Zespołem Wsparcia Sieci Szkół Promujących Zdrowie.

Po spełnieniu warunków i złożeniu przez szkołę deklaracji, powiatowy koordynator ds. szkół promujących zdrowie wraz z Powiatowym Zespołem Wsparcia Sieci Szkół Promujących Zdrowie przyjmie daną szkołę do Sieci. Okres funkcjonowania w sieci powiatowej /od 1 do 3 lat/ stanowi okres przygotowawczy przed przystąpieniem szkoły do sieci wojewódzkiej.

W związku z prawidłowym realizowaniem założeń sieci szkół promujących oraz planowanym powołaniem koordynatora wojewódzkiego, Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej spośród 26 szkół z terenu powiatu bialskiego posiadających certyfikat powiatowej sieci Szkół Promujących Zdrowie zakwalifikowało 12 szkół, dla których przeprowadzone zostały w dniach 30.10.2012 r. i 29.11.2012 r. bezpłatne warsztaty „Jak tworzyć szkołę promującą zdrowie”. Warsztaty przeprowadziła Katarzyna Stępiak, krajowy koordynator ds. promocji zdrowia w szkole z Ośrodka Rozwoju Edukacji w Warszawie. Uczestnicy otrzymali cenne materiały edukacyjne oraz certyfikat uczestnictwa w warsztatach. Celem warsztatów było przygotowanie społeczności szkolnej do pracy zgodnie z ideą SzPZ, podnoszenie jakości pracy szkół w zakresie edukacji zdrowotnej i promocji zdrowia oraz właściwe przygotowanie do uzyskania przez szkoły certyfikatu wojewódzkiego. Realizacja programu SzPZ oraz przyznanie Certyfikatu Szkoły Promującej Zdrowie jest gwarancją, że szkoła pracuje zgodnie z modelem szkoły promującej zdrowie, stanowi podstawę do realizacji prozdrowotnych programów edukacyjnych, umożliwia podejmowanie wartościowych działań w ramach awansu zawodowego, wpływa na strukturę planowania wizji i misji szkoły oraz sprzyja kreowaniu prozdrowotnych postaw wśród uczniów.

Anna Jureczek

DOBRY GOSPODARZ – ZWYCIĘZCA LICZNYCH RANKINGÓW

Rozmowa z wójtem gminy Wisznice Piotrem Draganem

**W ostatnim czasie zbiera Pan liczne wyróżnienia i nagrody.*

– Na początku sprostuję, że nagrody zbieram nie ja, lecz gmina Wisznice. Należy przez to rozumieć pracowników Urzędu Gminy oraz radnych, którzy mają duży wpływ na decyzje, jakie są podejmowane w gminie. Rzeczywiście, ostatni czas zaowocował przyznaniem gminie Wisznice kilku znaczących nagród, co jest owocem kilkuletniej, wyteżonej pracy Urzędu

łowa konkursu miała miejsce 7 grudnia 2012 roku w Lublinie. W kategorii – „Lider Funduszy Europejskich 2012” – samorządy, które najefektywniej wykorzystują fundusze europejskie tytuł lidera przypadł naszej gminie. Dzięki skutecznemu pozyskiwaniu środków unijnych udało się gminie poprawić jakość życia mieszkańców na wielu płaszczyznach. Kolejnym wyróżnieniem było znalezienie się w gronie laureatów plebiscytu dziennika

forum) wyłaniającej zwycięzców Konkursu ekoAGRO-Samorząd 2012. Gmina Wisznice zwyciężyła w konkursie organizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego i odebrała nagrodę w wysokości 25 tys. zł. Przeznaczaliśmy ją na ochronę środowiska w gminie. Ponadto w ostatnim czasie w plebiscycie „Euro- gmina” organizowanym przez Fundację Gospodarczą Euro- Partner pod patronatem marszałka województwa lubelskiego zostałem uznany za Wójta Roku 2010/2012.

**Jaką ma Pan przemysłową receptę na osiągnięcie sukcesów?*

– Procentuje sześć lat ciężkiej pracy zespołowej. Nie można mówić o pojedynczych osobach, ale o całym zespole, bo to zespół realizuje projekty, a nie pojedyncze osoby. Nie chcę świadomie nikogo wyróżniać. Jeśli pyta Pan o receptę, to na pewno odpowiednia strategia, która została opracowana i zatwierdzona w 2007 roku, wskazała inwestycje do realizacji i założenie, że wszystkie te inwestycje będą realizowane wyłącznie z dofinansowaniem zewnętrznym-środkami Unii Europejskiej lub innymi zewnętrznymi środkami. Tego założenia trzymamy się bardzo mocno i do wszystkich potrzeb dopasowujemy programy, z jakich możemy skorzystać. Następnie pozostaje napisanie dobrego projektu i tutaj może trochę odmienności, bo staramy się pisać wnioski sami. Zlecamy tylko i wyłącznie napisanie studiów wykonalności, ale ten dokument finalnie również poprawiamy. Uważam, że najlepiej znamy swoje mocne i słabe strony właśnie my- pracownicy Urzędu Gminy. Poza tym czasami na etapie pisania wniosku robimy burzę mózgów i zastanawiamy się, co naprawdę chcą przeczytać oceniający i co naprawdę może zwiększyć nasze szanse na realizację danej inwestycji. Poza tym, jeśli mówimy o sukcesie, to doprowadziło nas do niego Porozumienie Dolina Zielawy. Dzięki realizacji projektów w partnerstwie gmin, skorzystały wszystkie samorządy. Nasze projekty drogowe wygrały konkurencję dzięki właśnie temu, że były napisane i realizowane w partnerstwie. Proszę sobie wyobrazić, że w rankingu wykorzystania środków Unii Europejskiej (rankingu ilości wykorzystanych środków w przeliczeniu na mieszkańca) nasze gminy są w pierwszej 50. rankingu w Polsce wśród gmin wiejskich. I tak gmina Podedwórze jest na 1 miejscu, gmina Wisznice jest na 5 miejscu, a gmina Sosnowka na 22 miejscu w kraju. To wskazuje na to, jak bardzo porozumienie nam pomogło. Wszyscy na nim skorzystaliśmy. Zaryzykować można nawet stwierdzenie, że zrobiliśmy za dużo- w momencie składania wniosków zakładaliśmy, że niektóre projekty i inwestycje nie wyjdą, no a wyszły i szkoda było rezygnować z dofinansowania, bo tak naprawdę do dzisiaj nie wiadomo, jak będzie wyglądała nowa perspektywa unijna.

**Z czego jest pan dumny?*

– Dumny jestem z zespołu, który tworzy gminę Wisznice. Z tego, że potrafi pracować z pasją pomimo wcale nie najwyższego wynagrodzenia. Dumny jestem z radnych, którzy wiele rozumieją i nie ma u nas kłótni, tylko merytoryczna rozmowa. Cieszę się bardzo, że tak dobrze się rozumiemy z innymi wójtami porozumienia, że po równo włączamy się we współpracę, że każdy z nas czuje, że to jest nasze porozumienie i musi coś do niego wnieść. Cieszę się, że skutecznie realizujemy projekty. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że nie mieliśmy żadnej korekty finansowej. Cieszę się, że są ludzie, którzy nam pomagają w pracy, zaczynając od polityków, którzy nas wspierają, poprzez pracowników Urzędu Marszałkowskiego, którym jesteśmy wdzięczni za trafne podpowiedzi na nasze wątpliwości. Wreszcie cieszę się z tego, że to wszystko tak się doskonale poukładało. Chyba wykorzystaliśmy swoją szansę dzięki dobrej pracy, ale też przy tym po prostu mieliśmy dużo szczęścia.

Rozmawiała Elżbieta Chwałczuk



Gminy i zrealizowanych przez samorząd inwestycji. Odczuwają je sami mieszkańcy. „Promotorzy przedsiębiorczości” pod takim hasłem odbył się po raz pierwszy na Lubelszczyźnie konkurs organizowany przez Sieć Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich Województwa Lubelskiego. Partnerem przedsięwzięcia był Związek Prywatnych Przedsiębiorców Lubelszczyzny „Lewiatan”. Patronat honorowy nad konkursem objął marszałek województwa Krzysztof Hetman. Gala fina-

Rzeczpospolita „Mała Ojczyzna”. Podczas uroczystej gali wręczono nagrody i dyplomy najbardziej przyjaznym samorządom, gdzie Wisznice otrzymały tytuł najbardziej przyjaznej gminy w województwie lubelskim. Oficjalny finał plebiscytu odbył się 21 listopada w Poznaniu podczas Kongresu Samorządów Gmina 2012. Tytuł otrzymywała gmina, która dostała najwięcej głosów w głosowaniu internautów. Nieco wcześniej, bo 26 września br. odbyło się uroczyste wręczenie nagród (podczas konferencji Eco-



Międzynarodowe Mikołajki w Berezówce

W Szkole Podstawowej w Berezówce uczą się polskie dzieci, ale też czterech innych państw, a Mikołajki są znane na całym świecie. Szkoła współpracuje z Ośrodkiem dla Uchodźców w Horbowie i to tłumaczy wielonarodowościowy aspekt pracy oraz zajęć lekcyjnych. Zabawa mikołajkowa to świetna impreza integrująca dzieci. Ta w Berezówce udała się znakomicie. 6 grudnia po raz czwarty odbyły się tam polsko- czecheńskie Mikołajki. Spotkanie zorganizowali nauczyciele i wolontariusze z Centrum Wolontariatu w Lublinie. Wolontariusze prowadzili z dziećmi zabawy taneczne i ru-

chowe w towarzystwie świętego Mikołaja. Uczniowie bawili się w pociąg, uczyli się tańca wywołującego liczne i hojne prezenty oraz naśladowania chodu i odgłosów zwierząt. Zabawę uwieńczyła gra w papierowe śnieżki. Spotkanie zakończono prezentami sponsorowanymi przez rodziców uczniów oraz Centrum Wolontariatu w Lublinie. Niezwykle upominki w postaci piernikowych choinek otrzymali wszyscy uczestnicy z rąk Teresy Antoniuk, reprezentującej Koło Gospodyń Wiejskich w Malowej Górze i Radę Rodziców.

*Mariusz Maksymiuk
Foto. Agata Antoniuk*



W Drohiczyźnie podsumowano projekty

Rozmowy o promocji regionu i opłatek

12 grudnia br. w siedzibie Nadbużańskiego Parku Historyczno-Kulturowego w Drohiczyźnie odbyło się dwudzieste trzecie zgromadzenie ogólne Stowarzyszenia Gmin, Powiatów i Regionów Nadbużańskich. Wśród jego uczestników znalazło się ponad trzydziestu przedstawicieli starostw, miast, gmin – członków tegoż Stowarzyszenia. W trakcie dwugodzinnych obrad podsumowano zrealizowane w ostatnim czasie projekty (m.in. „Bug rajem dla turysty”), przedstawiono też aktualnie realizowane, jak również zaproponowano plan dzia-

łalności stowarzyszenia na 2013 r. W porządku obrad znalazły się także następujące punkty: współpraca SGPiRN z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży oraz wydawnictwo promocyjne „Kraina Bugu”. Podjęto kilka uchwał dotyczących działalności Stowarzyszenia w nowym roku i jego budżetu. Program spotkania zakończyła prezentacja działalności i pokaz ekspozycji Nadbużańskiego Parku Historyczno-Kulturowego oraz spotkanie opłatkowe przy wspólnym obiedzie.

(a)





Udana gala w Lublinie

PROMOTORZY PRZEDSIĘBIORCZOŚCI 2012

Pod takim hasłem odbył się po raz pierwszy na Lubelszczyźnie konkurs organizowany przez sieć Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich Województwa Lubelskiego, jakie na podstawie umowy województwa z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego funkcjonują w ramach Departamentu Polityki Regionalnej. Partnerem przedsięwzięcia był Związek Prywatnych Przedsiębiorców Lubelszczyzny „Lewiatan”. Patronat honorowy nad konkursem objął Krzysztof Hetman, marszałek województwa lubelskiego. Celem konkursu było wyłonienie, wyróżnienie oraz promowanie jednostek samorządu terytorialnego województwa lubelskiego, które swoją działalnością i polityką rozwoju przyczyniły się do efektywnego wykorzystania funduszy w ramach perspektywy finansowej 2007 – 2013, a w szczególności do rozwoju przedsiębiorczości w regionie.

– Jednym z zadań sieci PIFE jest monitorowanie stanu wdrażania funduszy europejskich w województwie lubelskim. Dzięki temu działaniu powstał raport – Regionalne Obserwatorium Terytorialne, w którym zaprezentowane zostały dokonania poszczególnych gmin i powiatów w realizacji projektów finansowanych w ramach Narodowej Strategii Spójności. Raport ten stał się bazą do zorganizowania konkursu „Promotorzy

przedsiębiorczości 2012” oraz narzędziem pozwalającym wyłonić laureatów, czyli samorządy, które są rzeczywistym liderem we wdrażaniu Funduszy Europejskich oraz stwarzają najlepsze podstawy do rozwoju przedsiębiorczości i współpracy z inwestorami na terenie województwa. Raport został zauważony przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, jak i pozostałe instytucje wdrażające środki unijne. – powiedział Bogdan Kawalko, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej. Spośród wszystkich gmin i powiatów, które zgłosiły swój udział, kapituła konkursu wyłoniła laureatów w dwóch kategoriach.

W kategorii – „Lider funduszy europejskich 2012” – samorządy, które najefektywniej wykorzystują fundusze europejskie tytuł Lidera funduszy europejskich przypadł gminie Wisznice. Dzięki skutecznemu pozyskiwaniu środków unijnych gminie udało się poprawić jakość życia mieszkańców na wielu płaszczyznach. Przy współudziale Funduszy Europejskich między innymi wybudowano kompleks edukacyjno – sportowy. Dzięki projektowi „Czysta energia w Dolinie Zielawy” zamontowano kilkadziesiąt zestawów solarnych na budynkach publicznych oraz prywatnych domach mieszkańców gminy. Projekt „Zmniejszenie nierówności w stopniu udostępnienia edukacji

przedszkolnej” realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki stworzył szansę dla 380 dzieci w wieku od 3 do 5 lat z terenu gminy na naukę języka angielskiego, zajęcia z zakresu rytmiki, opiekę psychologa i pedagoga. Warto wspomnieć także o znacznej poprawie jakości sieci dróg. W ramach drugiego etapu projektu „budowa dróg gminnych wchodzących w skład obszaru turystycznego Dolina Zielawy” wybudowano drogi w miejscowościach Rososz, Wisznice, Sosnówka, Rozwadówka, Podedwórze, Rusiły i Jabłoń o łącznej długości prawie 8,7 km.

– Bardzo cieszę się, że są organizowane konkursy promujące i doceniające pracę samorządów. Ogromną radość sprawiło mi zwycięstwo gminy Wisznice w kategorii Lidera funduszy europejskich. Naszą strategią od początku wdrażania środków z Unii Europejskiej w perspektywie finansowej 2007 – 2013

było założenie, żeby realizować takie projekty, które będą pozytywnie wpływać na rozwój i potrzeby społeczeństwa. Tak też robiliśmy i widać, że się udało. Natomiast zawsze trzeba pamiętać, że gmina to nie wójt, gmina to cały zespół, który zapracował na tę ilość projektów i na to wyróżnienie. – powiedział tuż po odebraniu nagrody Piotr Dragan, wójt gminy Wisznice.

Wyróżnienie w kategorii „Lider funduszy europejskich” otrzymało miasto Puławy. Nagrodę odebrał prezydent Puław Janusz Grobel. Puławy są jedynym z najbardziej aktywnych beneficjentów funduszy europejskich na terenie województwa. Wszystkie realizowane przez miasto projekty były za sobą komplementarne. Przykładem może być projekt pod nazwą „Wykorzystanie walorów rzeki Wisły w celu budowy wspólnego produktu turystycznego przez Kazimierz Dolny, Puławy i Janowiec” realizowany w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka na lata 2007 – 2013, który umocnił pozycję miasta na mapie turystycznej Polski. Inną ważną inwestycją – „Przebudowa stadionu MOSIR – u w Puławach wraz z obiektami towarzyszącymi”. Śmiało można stwierdzić, że to jeden z najpiękniejszych obiektów sportowych na Lubelszczyźnie. Bardzo interesującym działaniem, o którym warto również wspomnieć jest projekt „Puławy w sieci – budowa szerokopasmowej sieci teleinfor-





matycznej i usług”. W ramach tej inwestycji poprowadzona została szerokopasmowa sieć światłowodowa na terenie miasta, jak i na terenie nowo wybudowanego Puławskiego Parku Naukowo – Technologicznego. PPNT został dofinansowany z Programu Operacyjnego Rozwoju Polski Wschodniej. Miasto inwestuje również w rozwój edukacji. Realizowany jest tu „Program indywidualizacji procesów nauczania i wychowania uczniów klas 1 – 3 szkół ponadpodstawowych w mieście Puław” finansowany ze środków EFS. W ramach projektu dzieci uczestniczą w zajęciach pozalekcyjnych, dzięki którym mogą rozwijać swoje zdolności i poszerzać wiedzę.

W drugiej kategorii „Promotorzy przedsiębiorczości 2012” – jednostki samorządu terytorialnego przyjaźne przedsiębiorcom i przedsiębiorczości tytuł „Promotora przedsiębiorczości” otrzymało miasto Międzyrzec Podlaski. Projekty realizowane na terenie Międzyrzecza Podlaskiego przyczyniają się do podniesienia atrakcyjności miasta dla firm i inwestorów. W 2008 roku miasto przystąpiło do programu „Partner Centrum Obsługi Inwestora”, – co pozwoliło usystematyzować i profesjonalnie przygotować oferty inwestycyjne. Z myślą o przedsiębiorcach i inwestorach został stworzony nowy portal o tematyce biznesowo – gospodarczej: www.strefainwestora.miedzyrzec.pl. Sprzyjające inwestycjom położenie geograficzne, a także rozwój nowych stref gospodarczych (Międzyrzeczka Strefa Nowoczesnych Usług i Produkcji) oraz atrakcyjny system ulg czynią z Międzyrzecza Podlaskiego bardzo przyciągające miejsce do prowadzenia firmy. Zgodnie z opracowaną strategią Międzyrzec Podlaski podejmuje działania związane ze wzmocnieniem swojej pozycji, jako centrum młodzieżowej rekreacji wykorzystując i rozbudowując infrastrukturę kompleksu „Międzyrzeckie Jezioro”. Dalszy rozwój miasta związany jest głównie z aktywną turystyką, sportem, kulturą i rolnictwem. Ponadto Międzyrzec ma na celu wzmocnienie obecnych kompetencji, co stanowi unikalną szansę dla przedsiębiorców z sek-

torów usług wypoczynkowych, kulturalnych, gastronomicznych czy noclegowych.

Wyróżnienie w tej kategorii przypadło gminie Melgiew. Wszystkie aktualne realizowane i zrealizowane projekty przez gminę Melgiew bezpośrednio wpływają na poprawę jakości życia mieszkańców między innymi w takich obszarach jak: ochrona przed wykluczeniem cyfrowym i informacyjnym dzięki programowi operacyjnemu Innowacyjna Gospodarka „Melgiew – gmina równego dostępu do Internetu”. Realizacja projektu „Budowa zbiornika wodnego małej retencji Melgiew III oraz modernizacja zbiornika Melgiew II/Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego” zdecydowanie przekłada się na polepszenie środowiska naturalnego, a przez to na atrakcyjność turystyczną gminy. Dzięki

Kapitał Ludzki: „Przedszkolaki na start” i „Punkty przedszkolne w Janowcu i Krępcu”, mające na celu ułatwienie dostępu do placówek oświatowych najmłodszym mieszkańcom tego terenu.

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach odebrali nagrody z rąk marszałka Krzysztofa Hetmana oraz Dariusza Jodłowskiego, prezesa Zarządu ZPPL „Lewiatan” podczas Gali Finałowej Konkursu, która odbyła się 7 grudnia 2012 roku w Lublinie. Nagrodą główną, jaką laureaci konkursu zostali uhonorowani, jest realizacja i emisja specjalnego reportażu w TVP Lublin. Natomiast wyróżnienie jednostki będą miały możliwość zaprezentowania swoich sukcesów na antenie Radia Lublin. Powstałe reportaże zostaną udostępnione zwycięzcom z możliwością ich wielokrotnego wykorzystania dla własnej promocji i pokazywania

wskazywano głównie na prorozwojową rolę Funduszy Europejskich, dzięki którym mogły być realizowane znaczące projekty wzmacniające pozycję i kreujące rozwój JST. Na Lubelszczyźnie w realizacji jest 20 tysięcy projektów i łącznej wartości około 25 mld PLN, z czego wartość dofinansowania z Unii Europejskiej wynosi około 15 mld PLN. W trakcie panelu prelegencki dyskutowali, a momentami toczyli spór na temat roli samorządu w rozwoju przedsiębiorczości, wykorzystywaniu szans oraz możliwości, jakie stwarzają fundusze europejskie w kształtowaniu nowych płaszczyzn współpracy jednostek samorządowych z przedsiębiorstwami. Ważnym wątkiem tej debaty była kwestia uwarunkowań do przyspieszenia rozwoju regionu, między innymi poprzez przyciąganie nowych inwestorów, rozwoju eksportu



inwestycjom w marketing gospodarczy oraz utworzeniu Melgiewskiego Centrum Obsługi Inwestora, gmina otworzyła się na inwestorów zewnętrznych, a tym samym przyczyniła się do zwiększenia napływu kapitału inwestycyjnego. Przy wsparciu ze środków unijnych znaczenie polepszył się dostęp mieszkańców do nowoczesnych technologii informacyjnych i komunikacyjnych oraz zmniejszyła się dysproporcja gminy w stosunku do dużych ośrodków miejskich i pozostałych regionów Polski i Unii Europejskiej. Na terenie gminy realizowano również projekty edukacyjne ramach Programu Operacyjnego

dobrych praktyk. W konkursie „Promotorzy przedsiębiorczości 2012” wszyscy są wygrani, zaś każda gmina otrzymała specjalny certyfikat potwierdzający swój udział. Bardzo ważną częścią gali finałowej był panel dyskusyjny. O roli samorządu w rozwoju przedsiębiorczości i wykorzystaniu funduszy europejskich rozmawiali Krzysztof Hetman, marszałek województwa lubelskiego, Wadim Tyszkiewicz, prezydent Nowej Soli, Dariusz Jodłowski, prezes ZPPL „Lewiatan”, dr Małgorzata Starczewska – Krzysztożek, główna ekonomista PKPP „Lewiatan”, członek Rady Gospodarczej przy premierze RP. W interesującej dyskusji

i tworzeniu nowych miejsc pracy. Ciekawymi doświadczeniami podzielił się prezydent Nowej Soli, któremu przez niekonwencjonalne i ryzykowne działania oraz decyzje udało się uzyskać sukces. W trudnym procesie rozwijania miasta i tworzenia dobrego „klimatu” dla inwestorów, Nowej Soli udało się zredukować bezrobocie z 40 do 15%. To może być dobrym wzorcem dla innych jednostek samorządu terytorialnego. Mamy nadzieję, że konkurs stanie się motywacją dla samorządów aktywniejszego działania i pozyskiwania inwestorów oraz wdrażania inwestorów na terenie województwa lubelskiego.

(a)

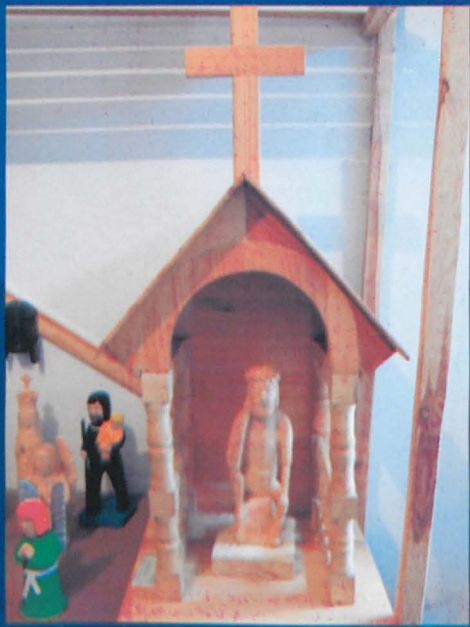
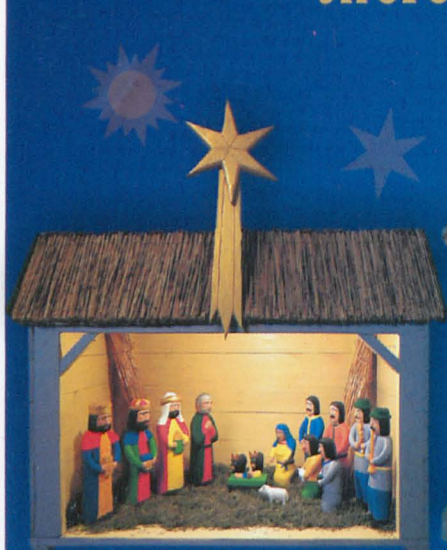


WIECZÓR KOŁĘD

Koncert Bożonarodzeniowy
w Zespole Szkół Publicznych nr 1
w Terespolu
19 grudnia 2012



Szopki Bożonarodzeniowe w rzeźbie Leona Szabluka twórcy ludowego z Malowej Góry



Jezus malusienki leży wśród stajenki



Kościół św. Antoniego w Białej Podlaskiej



Kościół WNMP w Białej Podlaskiej



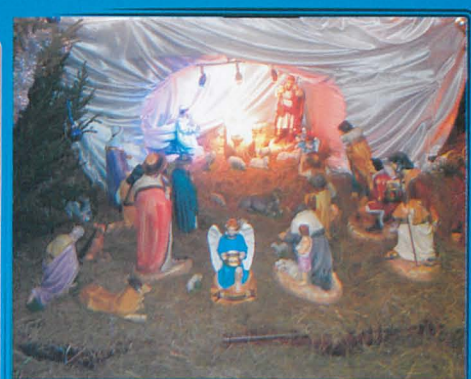
Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Białej Podlaskiej



Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Białej Podlaskiej



Kościół Chrystusa Króla w Dobryniu Dużym



Kościół Elżbiety Węgierskiej w Konstantynowie



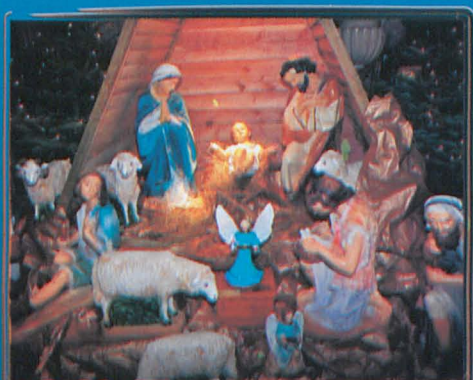
Kościół Św. Trójcy w Janowie Podlaskim



Kościół Bł. Honorata w Białej Podlaskiej



Kościół NNMP w Białej Podlaskiej



Kościół św. Józefa Oblubieńca
NMP w Międzyrzecu Podlaskim



Kościół Chrystusa Króla w Międzyrzecu Podlaskim



Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP w Drelowie

Filmowa adaptacja powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego „Hrabina Cosel” i pięciolecie Środowiskowego Domu Samopomocy w Kodniu

28 listopad 2012



Foto. Krzysztof Staniszewski



13 grudnia w całym kraju miały miejsce uroczystości upamiętniające 31. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Uczczono ją także w Białej Podlaskiej poprzez symboliczne złożenie kwiatów pod pomnikiem „Solidarność” przy ulicy Warszawskiej przez starostę Tadeusza Łazowskiego, prezydenta miasta Andrzeja Czapskiego oraz przewodniczącego Rady NSZZ Solidarność, Oddział w Białej Podlaskiej Marka Pniewskiego. Drugą częścią obchodów była uroczysta msza święta w intencji Ojczyzny odprawiona w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

(gs)

ROZCHODZANIE OGŁOSZENIA STANU WOJENNEGO



Stan wojenny w Białej Podlaskiej

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku został wprowadzony stan wojenny na obszarze całego kraju. Główną przyczyną jego wprowadzenia były silne niepokoje społeczne i fale strajków przetaczające się przez całą Polskę. Wprowadzenie stanu wojennego skutkowało m.in. zawieszeniem działalności organizacji społecznych, ograniczono swobodę poruszania się, wprowadzono godzinę milicyjną, zakazano strajków, aresztowano tysiące przeciwników reżimu. Internowanych umieszczano w ośrodkach odosobnienia położonych na terenie całego kraju. Jeden z takich ośrodków znajdował się w białskim zakładzie karnym. Z terenu byłego województwa białkopodlaskiego internowano ogółem 23 osoby w tym 17 z Białej Podlaskiej, wśród nich znaleźli się m.in. Jerzy Cybulski, Andrzej Czapski, Jerzy Roman, Jerzy Geresz. Część z nich zwolniono już w grudniu 1981, pozostałych dopiero w 1982 roku. Poza internowaniem, wobec opozycjonistów stosowano zwolnienia z pracy. W celu pomocy rodzinom internowanych we wrześniu 1982 roku przy parafii pw. Chrystusa Miłosiernego utworzono Komitet Pomocy Re-

presjonowanym nad którego pracami opiekę sprawował ks. Mieczysław Lipniacki. Zbiórki darów na potrzeby komitetu organizowano w zakładach pracy. Niestety, również w Białej Podlaskiej stan wojenny zebrał krwawe żniwo. 2 kwietnia 1982 roku dwóch pijanych żołnierzy, będąc na służbie zabili strzałami w głowę na ulicy Długiej 19 letniego Wojciecha Cieleckiego. Władze komunistyczne robiły wszystko, aby zatrzeć sprawę, włącznie z zastraszaniem rodziny zmarłego. Przez cały stan wojenny organizowane były msze za Ojczyznę, odprawiane w kościele pw. WNMP w każdą ostatnią niedzielę miesiąca, na które przybywali mieszkańcy Białej, Międzyrzecza, czy nawet Lublina. Częstymi gośćmi były też znane osobistości kultury, jak Piotr Szczepanik. Niezwykłym wydarzeniem była msza za Ojczyznę odprawiona w sierpniu 1982 roku na placu przed Białą Fabryką Mebli. W Białej Podlaskiej, podobnie jak w innych miastach, odbywał się kolportaż ulotek i prasy opozycyjnej. Czterech zapaleńców: Marian Kwiatkowski, Narcyz Malinowski, Stanisław Klepacki i Witold Zabielski podjęło się próby stworzenia radia „Solidarność”, nadając audycje odbierane za pomocą telewizorów w trakcie emisji dziennika telewizyjnego. Stan wojenny został zawieszony 31 grudnia 1982 roku, a ostatecznie zniesiony 22 lipca 1983, jednak aż do końca lat osiemdziesiątych wielu działaczy opozycyjnych było inwigilowanych przez służby bezpieczeństwa.

Grzegorz Siemakowicz



Czas zatrzymany w kadrze to właściwe i chyba trafne określenie charakteru niezwyklej wystawy fotograficznej Adama Trochimiuka. Od 33 lat jest on fotoreporterem tygodnika „Słowo Podlasia” i uważnym obserwatorem zachodzących przemian społecznych. Wystawa otwarta w Bialskim Centrum Kultury może jednych rozbawić, innych nauczyć pokory i szacunku dla przodków. Szczególnie przedstawiciele młodego pokolenia, którzy nie znają i nie

jednak ludziom ponad cztery dekady, a niektórzy stracili nadzieję, że może się kiedykolwiek zmienić na lepsze. Nie sposób zrozumieć mentalności rodaków bez uświadomienia sobie dramatyzmu tamtych dni, gdy najmniejszy zakup musiał być odstany w długim ogonku. Dzisiejsze galerie sklepowe pełne markowej odzieży są spełnieniem marzeń, jakich nie wszyscy doczekali. Od ponad dwudziestu lat żyjemy całkowicie innej rzeczywistości, lecz trzeba pamiętać, że nie wszyscy mogli

Świat, który odszedł

pamiętają przasných czasów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Trudno im będzie uwierzyć, że tak się kiedyś żyło, a limuzyny przemierzające utwardzone drogi można było obejrzeć w zachodnim filmie

Fotografie bialskiego dokumentalisty pokazują zaskakujące kontrasty podlaskiej rzeczywistości, która na szczęście odeszła bezpowrotnie. Żaden opis beznadziei i dryfowania na granicy ubóstwa, jakie elity rządzące fundowały zniewolonemu narodowi, nie potrafi zastąpić fotograficznego dokumentu. Bez niego nie sposób zrozumieć sensu oczekiwania w gigantycznych kolejkach i biedy wyglądającej z rozpadających się wiejskich chałup. Jakże groteskowo rysują się na ich tle tłumy oczekujące na pociąg z przywódcą ludowej Korei, uśmiechnięci harcerze na „moście przyjaźni” czy robotnicy zaciągające warty produkcyjne w fabryce dla uczczenia zjazdu partii.

Świat, któremu przypatrywał się autor wystawy, nie był wesoły ani kolorowy. Odświeżność w tej rzeczywistości zakrawa na niesmaczny żart, radość wydawać się może chwilową maską, a zabawa grą pozorów. Takie jednak były czasy, w których mieszkańcy Polski B mogli pomarzyć o wyjeździe na Zachód. Niejednemu widzowi tej wystawy rzeczywistość PRL może wydać się przykrym snem. Towarzyszył on

być wybrańcami losu. Wystawa otwarta w grudniu 2012 r. w Galerii Pierwsze Piętro BCK jest tego dowodem.

Adam Trochimiuk jest wciąż fotoreporterem najpoczytniejszego na południowym Podlasiu tygodnika „Słowo Podlasia”. Pracuje w nim od początku jego istnienia. Urodził się 3 listopada 1954 r. w Stoczku Łukowskim, ale całe dorosłe życie spędził w Białej Podlaskiej. Tutaj ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Emilii Plater i Akademię Wychowania Fizycznego. Jest też absolwentem podyplomowych studiów dziennikarskich na Uniwersytecie Warszawskim. Zanim związał się z tygodnikiem, pracował w Ochotniczych Hufcach Pracy, Komendzie Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego i Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym. Żadne z tych zajęć nie mogło równać się z podpatrywaniem rzeczywistości, jakie stwarzała fotografia. Zajął się nią za przykładem ojca, byłego nauczyciela przedmiotów ścisłych, który prowadził w szkole kółko fotograficzne. Co z tego wynikało ocenić Państwo sami. Prywatnie Adam jest mężem Barbary, dyrektorką Zespołu Szkół Specjalnych w Białej Podlaskiej, ojcem Ewy, powiatowego rzecznika konsumentów i dziadkiem dwóch uroczych dziewczynek.

Istvan Grabowski

*Szkoła w Woskrzenicach Dużych***Sztandar szkoły
uhonorowany medalem**

7 grudnia 2012 roku w Szkole Podstawowej im. Bohaterów II Wojny Światowej w Woskrzenicach Dużych miało miejsce uroczyste nadanie złotego medalu Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej sztandarowi

Majewska, przewodniczący Rady Gminy Dariusz Plażuk, radny Józef Kasproicz oraz ksiądz proboszcz Andrzej Prokopiak. Jako pierwszy głos zabrał Tadeusz Mikinnik. Przypomniął zebranym o bezlitosnych mor-

Miejsca Pamięci Narodowej i jak istotny zdaje się być fakt opieki nad nimi. Odznaczenia sztandaru złotym medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej nadanym przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa pod przewodnictwem Władysława Bartoszewskiego dokonał Waldemar Podsiadły. Srebrnym medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej odznaczył dyrektor szkoły Annę Maksymiuk. Wójt

rektor szkoły za zorganizowanie efektownej uroczystości. Pamięć o przodkach powinna być wciąż żywa, a fakt, że szkoła zaszczerpia w młodym pokoleniu dbałość o historię i przynosi tym samym zaszczyt całej gminie. Anna Maksymiuk stwierdziła, że odznaczenie jest zasługą wszystkich nauczycieli, uczniów i dyrektorów pracujących do tej pory w placówce, poczynając od samych początków istnienia szkoły, aż do dnia dzisiejszego.

Gości zachwyciła doskonale przygotowana część artystyczna pod kierunkiem Elżbiety Ceniuk i Małgorzaty Dawidziuk oraz Ewy Mierzejewskiej Wojtkowskiej. Wywołała ona łyż wzruszenia. Uczestnicy uroczystości gromkimi brawami nagrodzili dzieci śpiewające pieśni patriotyczne, które wykonane zostały w pięknym stylu. Zadaniem szkoły jest wychowywać młodych ludzi w duchu patriotyzmu, uczyć miłości do ojczyzny, poszanowania starszych pokoleń, zaszczerpiać w sercach szacunek do symboli i pamiątek narodowych. Te wszystkie zasady nauczyciele ze Szkoły Podstawowej w Woskrzenicach Dużych starają się wpoić uczniom, tak, by żaden z wychowanków nie był obojętny na dzieje historii.

(a)



szkoły. Uczniowie wraz z nauczycielami od samych początków istnienia placówki sprawują opiekę nad grobami żołnierzy poległych podczas walk z okupantem. Młodzież z opiekunami regularnie odwiedza parafialny cmentarz, pali znicze, sprząta groby, składa kwiaty na pomnikach bohaterów, którzy walczyli o niepodległość naszej ziemi. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 10 w sali gimnastycznej szkoły podstawowej wprowadzeniem sztandaru i odśpiewaniem hymnu narodowego. Przybyłych gości powitała dyrektor Anna Maksymiuk. Ten wyjątkowy dla szkoły dzień uświetnili obecnością: Waldemar Podsiadły, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Lublinie, Tadeusz Mikinnik, sekretarz Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Białej Podlaskiej. Nie mogło w tym dniu zabraknąć wśród zaproszonych gości przedstawicieli władz gminnych, które reprezentowali: wójt Wiesław Panasiuk, sekretarz Grażyna

dach, wywózkach do obozów koncentracyjnych i odwadze oraz poświęceniu żołnierzy. Podkreślił, jaką ważną rolę odgrywają

gminy Wiesław Panasiuk podkreślił wielką rangę wydarzenia związanego z nadaniem medalu oraz złożył podziękowanie dy-

Gmina Wisznice**DOLINA ZIELAWY Z CZYSTĄ ENERGIA**

Partnerstwo „Dolina Zielawy” było organizatorem seminarium podsumowującego realizację projektu „Czysta

energia w Dolinie Zielawy”. Wydarzenie miało miejsce 22 listopada. Tradycyjnego przecięcia wstęgi dokonano



przy posesji Marii Romanowicz w Rossoszu, natomiast seminarium poprowadzono w Łomazach (ranczo Felix).

W uroczystej atmosferze, przemawiali wykonawcy inwestycji oraz zaproszeni goście. Realizacja przedsięwzięcia „Czysta energia w Dolinie Zielawy” wynikała z konieczności zadbania o stan środowiska przyrodniczego oraz potrzeby niezależnienia systemów grzewczych od jednego źródła ciepła wykorzystującego tradycyjne źródła energii. Inwestycja polegała na montażu 925 kolektorów słonecznych na budynkach użyteczności publicznej oraz domach prywatnych zlokalizowanych na terenie pięciu gmin z dwóch powiatów: bialskiego i parczewskiego: Wisznice, Rossosz, Sosnówka oraz Podedwórze i Jabłoń.

Jolanta Kwiatek



Powiatowy Konkurs Recytatorski

17 listopada 2012 r. w Zespole Szkół w Janowie Podlaskim odbył się III Powiatowy Konkurs Recytatorski „Chcę, aby mój świat był twoim, a twój moim” – refleksje o przyjaźni w różnych językach. Konkurs dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych zorganizował Zespół Szkół im. Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim pod patronatem starosty Tadeusza Łazowskiego oraz Fundacji „Kocham Podlasie”. Patronat medialny sprawowała Podlaska Agencja Consultingowa Rectus –WOC.

W konkursie wzięło udział 61 uczniów – 31 gimnazjalistów (PG im. Jana Pawła II w Janowie Podlaskim, PG im. Cypriana Norwida w Konstantynowie, PG w Leśnej Podlaskiej, PG w Chotyłowie, PG nr 2 w Białej Podlaskiej, PG nr 5 w Białej Podlaskiej)

sje uwzględniając przy ocenie uczniów dobór tekstów poetyckich, interpretację utworu, kulturę słowa, poprawność językową oraz ogólny wyraz artystyczny. W jury pracowali: poezja w języku polskim: Anna Stanek – instruktor teatralny w BCK – Klub Kultury „Scena”, prezes Zarządu Oddziału Towarzystwa Kultury Teatralnej, Agnieszka Kapela – nauczyciel j. polskiego w ZS w Janowie Podlaskim, poezja w języku angielskim: Agata Romaniuk i Natalia Burdikova – nauczyciele j. angielskiego w ZS w Janowie Podlaskim, poezja w języku rosyjskim: Swietłana Daniluk i Monika Mironczuk z ZS w Janowie Podlaskim oraz Sabina Dencikowska z PG w Konstantynowie, poezja w języku niemieckim:

Agnieszka Sawicka), II miejsce – Kinga Osiej z Zespołu Szkół im. A. Naruszewicza w Janowie Podlaskim (opiekun Elżbieta Tokarz), III miejsca nie przyznano. Dwa równorzędne wyróżnienia za ciekawą interpretację poezji otrzymały Nikola Rubaj z LO im. A. Mickiewicza (opiekun Elżbieta Mojsa) oraz Tola Rączka z ZS w Janowie Podlaskim (opiekun Agnieszka Kapela);

• poezja w języku angielskim – gimnazja: I miejsce – Anita Wasia z PG w Chotyłowie (opiekun Ina Żytko), II miejsce – Paulina Kwaśniewska z PG w Leśnej Podlaskiej (opiekun Anna Michowicz), III miejsce – Katarzyna Gadomska z PG w Leśnej Podlaskiej (opiekun Anna Michowicz); - licea: I miejsce – Monika Walecka z ZS w Janowie Podlaskim (opiekun Magdalena Szewczuk),

różnienie – Karol Patejuk z PG nr 2 W Białej Podlaskiej (opiekun Inna Tkhorowska); - licea: I miejsce oraz wyróżnienie za ciekawą interpretację poezji – Amelia Kurjaniuk z Katolickiego LO (opiekun Anna Szewczuk), II miejsce – Paulina Murdzek z IV LO im. S. Staszica (opiekun Urszula Remiszewska), III miejsce – Agnieszka Mielnicka z IV LO im. S. Staszica (opiekun Urszula Remiszewska);

• poezja w języku niemieckim: I miejsce – Przemysław Paskudzi z ZS w Janowie Podlaskim (opiekun Mirosława Michałek), II miejsce – Anna Kapela z PG nr 5 przy Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Adama Mickiewicza w Białej Podlaskiej (opiekun Joanna Miłkowska), III miejsce – Aleksandra Bandzarewicz z PG nr 5 w Białej Podlaskiej (opiekun Joanna Miłkowska).

Laureaci otrzymali dyplomy, atrakcyjne nagrody książkowe oraz nagrody rzeczowe, pozostali uczestnicy konkursu – dyplomy. Sponsorami nagród byli: starosta powiatu bialskiego Tadeusz Łazowski, Agencja Consultingowa „Rectus” Tadeusz Kucharuk, Fundacja „Kocham Podlasie” Grzegorz Bierecki, prezes spółki „Wimar” Jacek Wiedeńczyk, Wydawnictwo Szkolne PWN, Księgarnia „Erato” Tania Książka Władysława Dorosz, Księgarnia Językowa „Polanglo”, Księgarnia Językowo-Edukacyjna „Bookland”, trener jazdy konnej Artur Bienkowski, Biblioteka Gminna w Janowie Podlaskim, Gminny Ośrodek Kultury w Janowie Podlaskim.

Przed konkursem uczestnikom zorganizowano warsztaty z emisji głosu poprowadzone przez Annę Stanek, instruktora teatralnego w BCK – Klub Kultury „Scena”. W przerwie konkursu, w trakcie obrad jury, w recitalu piosenki zaprezentowała się Magdalena Bachonko, uczennica IV LO im. Stanisława Staszica w Białej Podlaskiej. Uczniom i ich opiekunom przygotowano także poczęstunek w kawiarence obsługiwanej przez młodzież Zespołu Szkół w Janowie Podlaskim.

(a)



oraz 30 licealistów (Zespół Szkół Ogólnokształcących im. A. Mickiewicza w Białej Podlaskiej – III LO, Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 4 w Białej Podlaskiej – IV LO im. S. Staszica, Katolickie LO im. Cypriana Norwida w Białej Podlaskiej, LO im. K. K. Baczyńskiego przy ZDZ w Białej Podlaskiej, LO przy Zespole Szkół im. A. Naruszewicza w Janowie Podlaskim. 18 uczniów prezentowało poezję w języku polskim, 43 w języku rosyjskim, angielskim i niemieckim. Recytację wierszy oceniali oddzielne komi-

Mirosława Michałek – nauczyciel j. niemieckiego w ZS w Janowie Podlaskim i ZDZ w Białej Podlaskiej oraz Joanna Miłkowska z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. A. Mickiewicza w Białej Podlaskiej.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli:

• poezja w języku polskim – gimnazja: I miejsce – Jan Kociubiński, II – Katarzyna Artyszuk, III – Zuzanna Pikacz (wszyscy z PG w Janowie Podlaskim, opiekun Iwona Andruszkiewicz); - licea: I miejsce – Agnieszka Mielnicka z IV LO im. S. Staszica (opiekun

II miejsce – Klaudia Winiarek z LO im. K. K. Baczyńskiego w Białej Podlaskiej (opiekun Barbara Natora), III miejsce – Tola Rączka z ZS im. A. Naruszewicza w Janowie Podlaskim (opiekun Kamila Daniluk);

• poezja w języku rosyjskim – gimnazja: Marta Nowaszczuk z PG w Konstantynowie (opiekun Sabina Dencikowska), II miejsce – Martyna Lichaczewska z PG w Chotyłowie (opiekun Joanna Juszcuk), III miejsce Piotr Zajczkowski z PG nr 2 w Białej Podlaskiej (opiekun Elżbieta Kasztelan), wy-



Prawa dzieci według Janusza Korczaka

W 2012 roku obchodzona była 70. rocznica śmierci Janusza Korczaka oraz setna rocznica założenia przez niego Domu Sierot przy ulicy Krochmalnej w Warszawie. W związku z tym 7 grudnia br. w Szkole Podstawowej im. Kajetana Sawczuka w Komarnie Kolonii odbyła się uroczystość środowiskowa

„Prawa dzieci według Janusza Korczaka”. Dyrektor szkoły Grażyna Jasińska-Pykało powitała przybyłych gości: starostę Tadeusza Łazowskiego, sekretarza gminy Konstantynów Elżbietę Łazowską, dyrektora Caritasu w Białej Podlaskiej ks. Jacka Guza, dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Halinę Mince-

wicz, przewodniczącego komisji oświaty Rady Gminy Konstantynów Antoniego Sosnowskiego oraz rodziców uczniów. W uroczystości wzięli udział również uczniowie, nauczyciele i pracownicy szkoły. W pierwszej części spotkania odbyły się warsztaty prowadzone przez pracowników Biblioteki Pedagogicznej w Białej

Podlaskiej: Edytę Kulawiec, Renatę Adamczuk, Aleksandrę Wegiera, Annę Denkwicz. Dzieci uczestnicząc w zajęciach pogłębiły wiedzę o życiu i działalności Janusza Korczaka; wybitnego człowieka, wychowawcy, lekarza, pisarza. Dzięki przygotowanej wystawie miały okazję zobaczyć jakimi zabawkami bawił się autor książek w dzieciństwie. Uczniowie odgrywając scenki sytuacyjne poznali prawa dziecka. Uroczystość uświetnił występ dzieci z klas IV-VI pod kierunkiem: Agnieszki Typy, Beaty Koziół-Świerczewskiej, Moniki Demianiuk i Bogusławy Weremczuk. W ten sposób społeczność szkolna uczciła pamięć niezwykłego człowieka, który miłość do dzieci i wierność swoim przekonaniom przypieczętował własnym życiem. Mimo szansy opuszczenia getta w 1942 r. pozostał ze swymi wychowanekami i zginął wraz z nimi wywieziony do niemieckiego obozu zagłady w Treblince.

Katarzyna Nowik

ROLA SAMORZĄDÓW W POLITYCE ZAGRANICZNEJ

W dniach 5-6 grudnia w Warszawie odbyła się ogólnopolska konferencja zorganizowana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych przy współpracy ze Związkiem Miast Polskich i Instytutem Spraw Publicznych „Rola samorządów w polityce zagranicznej RP”, która jest częścią realizowanego przez ZMP projektu pod tym samym tytułem, wspieranego finansowo przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP. W konferencji uczestniczyło ok. 250 samorządowców oraz eksperci i przedstawiciele MSZ. Do udziału w towarzyszących spotkaniu panelach dyskusyjnych zaproszeni zostali przedstawiciele samorządów i instytucji, które wzorcowo działają w sferze kontaktów międzynarodowych. Powiat bialski reprezentowali: starosta Tadeusz Łazowski i sekretarz powiatu Jan Jańczuk. Spotkanie poświęcone było tematowi związanemu ze zdecentralizowaną współpracą międzynarodową, w tym przekazaniu MSZ przez samorządy wspólnych rekomendacji i wniosków dotyczących zasad prowadzenia kontaktów zagranicznych zawartych w przyjętej przez uczestników konferencji deklaracji. Poruszono m. in. tematy: rola samorządów w realizacji polityki zagranicznej z perspektywy MSZ i samorządów w tym działania podejmowane przez samorządy w ramach Partnerstwa Wschodniego, uwarunkowania prawne współpracy zagranicznej przez samorządy oraz korelacja pomiędzy dostępnością do informacji o możliwych źródłach finansowania projektów i aktywności międzynarodowej a stopniem zaangażowania i przygotowania samorządów do ich wykorzystania. Na zakończenie samorządowcy przyjęli deklarację końcową. Oto jej treść. Samorządy lokalne i regionalne z satysfakcją przyjmują inicjatywę Ministerstwa Spraw Zagranicznych uwzględnienia w polskiej polityce zagranicznej wymiaru samorządowego.

Jednocześnie wyrażamy nadzieję, że kolejne etapy tego procesu przerodzą się w formę instytucjonalną, która obejmować będzie:

- uwzględnienie w pracach nad dokumentem „Priorytety polskiej polityki zagranicznej”, głosu przedstawicieli poziomu regionalnego i lokalnego (z wykorzystaniem właściwego zespołu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego,
- równorzędne traktowanie partnerów ze wszystkich rodzajów administracji samorządowej, z jedno-czesnym poszanowaniem ich specyfiki, potrzeb, aspiracji i zdolności administracyjnej do uczestnictwa w stosunkach międzynarodowych,
- zagwarantowanie przez MSZ w cyklu rocznym finansowych źródeł wsparcia dla najważniejszych form aktywności międzynarodowej samorządów, w tym dla Stałej Konferencji Współpracy Zagranicznej Gmin, Powiatów i Województw.

Apelujemy o uznanie, iż zdecentralizowana współpraca międzynarodowa pełni różne funkcje:

- zapewnia szerszą partycypację społeczną,
- ułatwia promocję i budowanie wizerunku samorządów i państwa w kontaktach zewnętrznych,
- ułatwia dzielenie się doświadczeniami, w tym przekazywanie pozytywnego dorobku transformacyjnego w agendzie demokratyzacyjnej,
- umożliwia lobbing oraz udział w procesie legislacyjnym na szczeblu międzynarodowym, w tym w Unii Europejskiej.

Biorąc pod uwagę wnioski i rekomendacje wynikające z opracowania Instytutu Spraw Publicznych stoimy na stanowisku, że pożyteczne będzie systematyczne monitorowanie aktywności międzynarodowej samorządów przez niezależne instytucje badawcze.

Jednocześnie, dziękując Instytutowi za profesjonalne opracowanie wyników przeprowadzonych badań, przyjmujemy i popieramy zawarte w nim wnioski i rekomendacje, oczekując zajęcia wobec nich stanowiska przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

(a)



Uczniowie odebrali certyfikaty

W Europejskim Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy trwa realizacja ogólnopolskiego projektu unijnego „Młodzieżowa Akademia Umiejętności 2”.

15 uczestników projektu, kształcących się w zawodzie kucharz, 11 grudnia 2012 r. zakończyło szkolenie specjalistyczne. Młodzież przez dwa tygodnie brała udział w zajęciach praktycznych i teoretycznych w ramach kursu kelner, zdobywając wiedzę i umiejętności niezbędne do pracy na stanowisku kelnera. Program zajęć obejmował elementy towaroznawstwa spożywczego, wizerunek zawodowy

kelnera, etykę i psychologię pracy, organizację pracy na stanowisku kelner, przygotowanie sali konsumpcyjnej do obsługi konsumenta i klienta, organizację przyjęć okolicznościowych i imprez, techniki serwowania oraz podawania potraw i napojów a także zajęcia praktyczne i przepisy ogólne, bhp i ppoż.

Kurs, który odbywał się w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Białej Podlaskiej, zakończył się egzaminem końcowym sprawdzającym wiedzę nabytą w trakcie realizacji zajęć. Przed komisją egzaminacyjną w składzie: dyrektor ZDZ Henryk Zacharuk, prowadząca kurs



Emilia Popławska, koordynator projektu Małgorzata Zajac oraz opiekun grupy Katarzyna Dencko, młodzież odpowiadała na wylosowane pytanie z części teoretycznej a w części praktycznej miała za zadanie omówić i zaprezentować stół

zasiadany albo angielski. Wszyscy uczestnicy kursu pozytywnie zdali egzamin. Kurs zakończył się uroczystym wręczeniem certyfikatów poświadczających zdobycie kwalifikacji zawodowych.

MM

Wirtualna rekonstrukcja spuścizny Józefa Ignacego Kraszewskiego

5 grudnia 2012 roku w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Białej Podlaskiej odbyło się posiedzenie rady programowej międzynarodowego projektu „Wirtualna rekonstrukcja spuścizny Józefa Ignacego Kraszewskiego”. W spotkaniu tym uczestniczyli: Tatiana Kuźminicz, zastępca dyrektora Biblioteki Narodowej w Mińsku, Tamara Daniluk, dyrektor Biblio-

teki Obwodowej w Brześciu, Alla Miasnianskina, zastępca dyrektora Biblioteki obwodowej w Brześciu, Marzena Andrzejuk, członek Zarządu Powiatu, Marianna Tumiłowicz, dyrektor wydziału spraw społecznych Starostwa Powiatowego, Teresa Stasiuk-Karaś, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej oraz Grzegorz Michałowski, kierow-

nik działu wiedzy o regionie Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Celem wspieranego przez UNESCO projektu, realizowanego w latach 2012- 2013 jest poszukiwanie i integracja źródeł dokumentalnych, rozproszonych w bibliotekach, archiwach, muzeach w elektroniczny zasób bibliograficzny w celu aktywnego wprowadzenia do obiegu naukowego, dydaktycznego i kulturowego oraz popularyzacja i prezentacja znaczenia i wartości spuścizny literackiej J. I. Kraszewskiego w kontekście kultury duchowej Białorusi, Ukrainy, Polski. Realizowany przez Bibliotekę Narodową Białorusi, Bibliotekę Obwodową im. M.

Gorkiego w Brześciu, Państwową Bibliotekę Obwodową w Równie (Ukraina), Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie i Miejską Bibliotekę Publiczną w Białej Podlaskiej projekt, pozwoli na szeroki dostęp do literackiej i artystycznej spuścizny pisarza, a także dokumentów dotyczących jego życia i twórczości w wersji elektronicznej. Zebrany materiał pozwoli też na przystąpienie do organizacji przygranicznej trasy turystycznej. Planowana trasa turystyczna obejmie miejscowości: Dolha (Białoruś), Biała Podlaska, Romanów, Równie i Żytomierz (Ukraina).

(a)



Filmowa adaptacja „Hrabiny Cosel” i pięciolecie Środowiskowego Domu Samopomocy

Na niebie południowego Podlasia zajaśniały blaski słońca literatury, która odbijała przeszłość ubraną w szaty XVIII – wiecznej Saksonii, dworu króla Augusta II Mocnego, meandry życia niepospolitej kobiety, hrabiny Anny Cosel. Prawdziwej historii jej ciekawego i burzliwego istnienia, opisanej na kartach powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego „Hrabina Cosel”. Jej poświata i niepospolitość przetworzona przez wyobraźnię współczesnych kobiet ofiarowała kadry filmu, których głównymi bohaterami okazały się osoby niepełnosprawne – członkowie grupy teatralnej „Perły Życia” z Kodnia.

28 listopada 2012 r. w Gminnym Centrum Kultury Sportu i Turystyki w Kodniu odbyła się premiera filmowej adaptacji powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego „Hrabina Cosel” połączona z pięcioleciem Środowiskowego Domu Samopomocy w Kodniu. To ważne dla kultury południowego Podlasia wydarzenie było wyjątkowe z kilku powodów. Pod koniec ubiegłego roku Urząd Marszałkowski ogłosił konkurs w zakresie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, a dotyczącego organizowania wydarzeń kulturalnych związanych z Rokiem Józefa Ignacego Kraszewskiego. W związku z tym Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych „Jedność” w Kod-

niu napisało projekt, który zyskał pozytywną opinię i wymaganą liczbę punktów do przyznania środków finansowych. Po podpisaniu umowy z Województwem Lubelskim na realizację zadań przewidzianych w projekcie Stowarzyszenie zaangażowało grupę teatralną „Perły Życia”, składającą się z uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy i Warsztatu Terapii Zajęciowej w Kodniu oraz wolontariuszy – pracowników obu placówek, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i Urzędu Gminy. Osoby niepełnosprawne wykazały się ogromną determinacją, zaangażowaniem, wytrwałością podczas prób i nagrań do filmowej adaptacji. Uzyskane dofinansowanie nie zabezpieczało zakupu materiałów na stroje pochodzące z XVIII wieku, z epoki króla Augusta II Mocnego. Nie zniechęciło to członków Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych „Jedność”. Dzięki wsparciu naszych sponsorów – życzliwych osób, które chciały pomóc w różnorodny sposób osobom niepełnosprawnym w ich działalności artystycznej – kulturalnej, udało się je nam pozyskać. Należą do nich osoby: Barbara i Stanisław Kałużynscy – Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowo - Handlowe „Avena” Sp. z o.o. Kodeń; wójt gminy Kodeń Ryszard Zań; sekretarz gminy Kodeń Halina Szkodzińska; Barbara Chwesiuk, właścicielka firmy „Bialcon”

Biała Podlaska; Anna i Tadeusz Bocian – „Pasmanteria” Lublin; Kazimierz Osypowicz – Komitet obchodów 60 – lecia szkoły I Zjazdu Absolwentów w Jabłoni; Bożena Sierpatowska – P.H.U. „Arka” Biała Podlaska; Zdzisław Androsiuk – PUH „Agrostop” Sp. z o.o. Terespol; Konrad Kamil Twarowski oraz Irena Twarowska – sklep „Scarlett” Biała Podlaska; Barbara i Jan Osiejuk – „Pasmanteria” Biała Podlaska; Jan Milczanowski; Aneta Łubik; Grzegorz Michałowski – kierownik działu wiedzy o regionie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej; Iwona Łuciuk – dyrektor Gminnego Centrum Kultury Sportu i Turystyki w Kodniu; Krzysztof Staniszewski – „Profoto Studio” Biała Podlaska; o. Bernard Briks OMI – proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej w Kodniu; Alina Laszuk – kierownik Domu Pomocy Społecznej w Kodniu; Adrian Mazur; Andrzej Ośko; Katarzyna Wołoszkiewicz; Wacław Wołoszkiewicz; Jan Wołoszkiewicz.

Wszyscy nasi sponsorzy to niezwykle ludzie o wielkich sercach, którzy pragną dzielić się tym, co posiadają: środkami materialnymi, posiadanymi rzeczami, czasem, możliwościami i umiejętnościami. Możemy na nich polegać i liczyć na ich wsparcie, gdyż są niezawodni. Ofiarują siebie wtedy, kiedy potrzebujemy ich najbardziej. Wrażliwi, szczerzy, empatyczni, zdolni do poświęceń – nasi przyjaciele. W dodatku skromni, ponieważ nie oczekują pokłasku, ale chętnie stawiają się do dyspozycji. Realizowanie zadania publicznego pt. Filmowa adaptacja powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego „Hrabina Cosel” przebiegało następująco:

Członkowie Stowarzyszenia – Beata Kupryś (instruktor kulturalno – oświatowy w WTZ w Kodniu) i Marta Pomorska (kierownik ŚDS w Kodniu) napisali scenariusz do adaptacji filmowej. Nawiązano współpracę z dyrektorem Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie, Anną Czobodzińską - Przybylską. Została zorganizowana wycieczka do Muzeum

Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie dla grupy teatralnej „Perły Życia” służąca przybliżeniu postaci wybitnego pisarza. Nawiązano współpracę z koordynatorem ds. reżyserii, scenariusza, emisji głosu, dykcji i gry aktorskiej – Sylwią Mąszewską, prezesem Towarzystwa Aktywizacji Muzyczno – Teatralnej Osób Niepełnosprawnych w Łodzi. Korzystano z pomocy konsultanta ds. kostiumów i dekoracji Ireny Rybak, wiceprezesa Towarzystwa Aktywizacji Muzyczno – Teatralnej Osób Niepełnosprawnych, działaczki artystycznej w grupie teatralnej TON w Łodzi. Nawiązano kontakt z przedstawicielami podlaskich literatów. Podjęto współpracę z operatorem kamery i montażystą – Tomaszem Lasieckim. Wykonano kostiumy do adaptacji filmowej w pracowni krawieckiej instruktora Warsztatu Terapii Zajęciowej w Kodniu – Marii Korzeniewskiej, przy pomocy kadry Środowiskowego Domu Samopomocy i Warsztatu Terapii Zajęciowej. Odbywały się próby i nagrania do adaptacji filmowej z udziałem grupy teatralnej „Perły Życia” na terenie gminy Kodeń i placówek oraz w Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie. Opracowano i rozpowszechniano wzory folderów promocyjnych w celu reklamy filmowej adaptacji powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego „Hrabina Cosel”, a dzięki współpracy nawiązanej ze starostą Tadeuszem Łazowskim na łamach czasopisma „Gościniec Bialski” umieszczone były artykuły promocyjne o filmowej adaptacji „Hrabiny Cosel”.

Przez okres realizowania projektu miała miejsce promocja adaptacji filmowej na uroczystościach i festynach odbywających się na terenie gminy Kodeń.

Po zapoznaniu zebranych z realizacją zadania publicznego grupa teatralna „Perły Życia” zaprezentowała przed zgromadzoną publicznością taniec dworski menuet do muzyki Ludwika van Beethovena. Był on piękną zapowiedzią dzieła filmowego.

O wyjątkowości premiery: filmowej adaptacji powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego



„Hrabina Cosel” zdecydowało również wystąpienie Dyrektora muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie, Anny Czobodzińskiej – Przybysławskiej będącej nieocenionym i niewyczerpanym źródłem wiedzy o pisarzu, a wygłoszony przez nią wykład historyczny przybliżył zebranym wybitną postać Kraszewskiego.

Obecność wyjątkowej kobiety, z którą współpracowaliśmy i od której uzyskiwaliśmy bezcenną wiedzę podczas prób oraz nagrań do adaptacji filmowej sprawiła, że przeniesiliśmy się w czas, kiedy żył i tworzył wielki pisarz – Józef Ignacy Kraszewski. Ten utalentowany człowiek budził zainteresowanie i krzawił wiedzę w wielu dziedzinach, stąd przybliżenie przez dyrektora muzeum w Romanowie jego „renesansowej wszechstronności” było wyśmienitą uczcą duchową dla zebranych gości. W kolejności odbyła się prezentacja literacka, podczas której grupa teatralna „Perły Życia” razem z przedstawicielami podlaskich literatów przybliżyła fragmenty z utworów poetyckich, powieści i złotych myśli autorstwa Józefa Ignacego Kraszewskiego. Poprzez nagranie wideo mogliśmy „gościć” na premierze „Hrabiny Cosel” podlaskiego pisarza, autora książek m. in. „Ułeczka”, „Czarodziejskie przygody Franka”, „Franek i duch drzewa”, „Czyżby i spółka” Lecha Zaciurę. Ten empatyczny twórca z właściwą sobie wrażliwością zaprezentował utwór opowiadający o Romanowie i atmosferze tego niezwykłego miejsca, które wywarło niezwykle wpływ na Józefa Ignacego Kraszewskiego i jego pisarstwo. Skierował też ciepłe i serdeczne słowa do grupy teatralnej „Perły Życia” – aktorów, którzy wystąpili w adaptacji filmowej „Hrabina Cosel”. Wyraził uznanie dla pracy artystycznej osób niepełnosprawnych, zachęcał ludzi sprawnych do wytyczania celów i spełniania ich. Chociaż fizycznie nie był z nami, wiedzieliśmy, że pamięta o „Perłach Życia”, jest nam życzliwy, gdyż tak jak nasi uczestnicy stawia codziennie i dzielnie

czoło niepełnosprawności.

Ozdobą uroczystości byli członkowie grupy teatralnej „Perły Życia”, ich rodzice i opiekunowie oraz obecni: Gospodarz Gminy Kodeń wraz z przewodniczącym Rady Gminy i radnymi gminy Kodeń, sekretarz gminy, przedstawiciele władz powiatowych wraz z radnymi powiatu białskiego, przedstawiciele władz państwowych, przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie oraz Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie, przedstawiciele Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, dyrektorzy i kierownicy zaproszonych placówek z delegatami, sponsorzy, przyjaciele oraz kadra Środowiskowego Domu Samopomocy i Warsztatu Terapii Zajęciowej w Kodniu.

Podczas spotkania z okazji premiery „Hrabiny Cosel” można było podziwiać profesjonalne zdjęcia z prób i nagrań do adaptacji filmowej. Wykonane zostały przez Krzysztofa Staniszeńskiego „Profoto studio” Biała Podlaska. Stanowiły doskonałą oprawę tego niepowtarzalnego spotkania. „Hrabina Cosel” została przyjęta z ogromnym aplauzem, czemu dali wyraz przybyli goście. Wzruszenie, wewnętrzna radość, szczere łzy, które płynęły z głębi serc wielu osób, niedowierzanie „Perł Życia”, że udało im się tak przekonująco odtworzyć postaci z kart powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego „Hrabina Cosel”. Wszystko to stanowiło najlepszy dowód na to, że niepełnosprawność nie musi pozbawiać artystyczno – kulturalnych przeżyć, ale należy postrzegać ją w wymiarze prawdziwych, bo ludzkich możliwości.

Bardzo emocjonalnie i z dużym podekscytowaniem reagowali przyjaciele i rodzice uczestników biorących udział w filmie. Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie, Kalwaria Kodeńska, zespół pałacowo – parkowy Radziwiłłów w Białej Podlaskiej, Pałac Placencja z XVIII w. i ruiny zamku Sapiehów w Kodniu, Środowiskowy Dom Samopomocy, Warsztat Terapii Zajęciowej w Kodniu, nadbużańskie plenery

– w tych miejscach odbywały się próby i nagrania do adaptacji filmowej w strojach stylizowanych na epokę Augusta II Mocnego. Stanowiły dla nas źródło natchnienia i inspiracji, a przede wszystkim tu rozwijała się gra aktorska „Perł Życia”. Całokształt działań związanych z adaptacją filmową ofiarował im niesamowite doznania artystyczne, które będą niezapomnianym udziałem ich istnienia. Nasze „Perły Życia” pokazały, że ich pasją jest wyrażanie niepowtarzalnych emocji i radości. Wytrwale, chętnie, cierpliwie i sumiennie zmierzały do upragnionych celów. Udowodniły, że niepełnosprawność stwarza szansę na osobisty rozwój i ulepszanie aktorskich

Zania. Początek tych wydarzeń sięgał 2003 r., kiedy to ówczesna kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej napisała projekt i była osobą odpowiedzialną za jego realizację. Dzięki kompleksowym działaniom powstała pierwsza, a potem druga placówka dla osób niepełnosprawnych. Gdyby nie te działania, nie powstałaby grupa teatralna „Perły Życia” i nie byłoby jej sukcesów artystyczno – kulturalnych, w tym filmowej adaptacji powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego „Hrabina Cosel”.

Poszukiwanie własnej drogi artystycznej poprowadziło „Perły Życia” w stronę teatru, który okazał się najtrafniejszą formą wyrażania siebie i budowania



możliwości. Wcielały się w postaci bohaterów z kart książki Kraszewskiego „Hrabina Cosel”. Uczyli się na pamięć ról, wyrażania emocji i nie było to takie proste. Wewnętrzne obawy, słabości i ograniczenia zmieniały w moc. Ona okazała się pobudzającą siłą i uzdalniała do pokonywania różnych trudności.

Z premierą filmowej adaptacji powieści „Hrabina Cosel” było powiązane pięciolecie Środowiskowego Domu Samopomocy w Kodniu, jednej z placówek, której uczestnicy wchodzą w skład grupy teatralnej „Perły Życia”. Pomysł utworzenia tego ośrodka, jak i Warsztatu Terapii Zajęciowej w Kodniu wyszedł od byłej kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, obecnie sekretarz gminy Kodeń Haliny Szkodzińskiej oraz wójta Ryszarda

własnego poczucia wartości. Teatr otworzył osobom niepełnosprawnym okno na świat – stwierdziła Marta Pomorska, kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy w Kodniu opowiadając zebranym gościom o początkach powstania grupy teatralnej „Perły Życia”. Poprzez działania artystyczne wyszliśmy do ludzi i uświadamiamy im, że niepełnosprawni nie są inni i bezradni. Posiadają talenty, które chcą rozwijać. Pragną się uczyć. Teatr to rodzaj pracy nad sobą samym, ciągła gotowość do zaangażowania się. Poszukiwanie autentyczności, bez udawania kogoś, kim się nie jest. Stajemy się wtedy twórcami samych siebie. Teatr to po prostu popychanie człowieka ku szczęściu – dodała w nawiązaniu do działań w jakie podjęło Stowarzyszenie Inicjatyw

Společnych „Jedność” w Kodniu realizując zadanie publiczne pt. Filmowa adaptacja powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego „Hrabina Cosel”.

Na tym spotkaniu odbyła się również promocja tomiku poetyckiego pt. „Dotyk materii istnienia – Blask Perły Życia” autorstwa Beaty Kupryś – opiekunki artystycznej grupy teatralnej „Perły Życia”. Znalazły się w nim wiersze i artykuły poświęcone „Perłom Życia”, ukazujące emocjonalny zapal autorki, która z właściwą sobie wrażliwością i pasją snuje literackie opisy bliskich jej sercu ludzi obok osobistych refleksji.

Premiera filmowej adaptacji „Hrabiny Cosel” była okazją do integrowania się różnych grup społecznych i dała możliwość zapoznania się z twórczością Józefa Ignacego Kraszewskiego w związku z obchodami dwusetnej rocznicy urodzin pisarza. Spotkanie z tej okazji było świętem grupy teatralnej „Perły Życia”, składającej się z uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy i Warsztatu Terapii Zajęciowej w Kodniu. Czas, kiedy możemy powiedzieć, że filmowa adaptacja powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego „Hrabina Cosel” przybrała realne kształty. Przeżyliśmy wiele niepowtarzalnych chwil, które jeszcze bardziej przyczyniły się do zacieśnienia więzi między uczestnikami grupy. Premiera zapisała się w pamięci zebranych, którzy w różnorodny sposób odbierali nową „Hrabinę Cosel” i takie było ich prawo. Najważniejsze, że budziła emocje – prawdziwe, ludzkie, szczere, sztuczne, uśmiech, łzy, wzruszenie, niepokój, strach, niedosyt. Tak naprawdę sztuka wzbudza różnorodne reakcje, wywołuje wrażenia i o to chodzi. Nie byłaby nią, gdyby tego nie czyniła. Odważna, szalona, śmiała, a jednocześnie bojaźliwa, stonowana i nieśmiała. Pozwoliła osobom niepełnosprawnym przeżyć przygodę filmową, rzucić się w wir cudownych doświadczeń artystycznych, których brak byłby niewiedzą o zdolnościach i możliwościach, jakie w nich drzemają.

Beata Kupryś

Wsparcie działań promocyjnych i informacyjnych na rynkach wybranych produktów rolnych

Zgodnie ze Wspólną Polityką Rolną ustanowioną przez UE Agencja Rynku Rolnego wspiera promocję wybranych produktów rolnych. W tym zakresie ARR administruje m.in. mechanizmem „Wsparcie działań promocyjnych i informacyjnych na rynkach wybranych produktów rolnych”.

W ramach tego mechanizmu organizacje branżowe lub międzybranżowe zrzeszające producentów, przetwórców i dystrybutorów, reprezentujące określone branże rolne, mogą uzyskać dofinansowanie do programu promocyjnego i/lub informacyjnego dotyczącego produktów rolnych lub środków spożywczych. Programy te powinny stanowić spójny zestaw działań m.in. z zakresu public relations, udział w targach, organizacja szkoleń, funkcjonowanie serwisu internetowego, produkcja i emisja reklam telewizyjnych i radiowych. Powinny one służyć pogłębieniu wiedzy konsumentów na temat zalet produktów rolnospożywczych wytwarzanych na terenie Wspólnoty i zwiększeniu popytu na nie poprzez wzmocnienie wizerunku produktu w szczególności w odniesieniu do jakości, wartości odżywczych, bezpieczeństwa środków spożywczych oraz metod produkcji. Główną treść przekazu powinny stanowić wewnętrzne właściwości lub cechy charakterystyczne produktu. Realizowane działania nie mogą jednak bezpośrednio wspierać konkretnych marek.

Dofinansowanie, jakie można uzyskać w ramach prowadzonych działań promocyjnych i informacyjnych, to maksymalnie 80% faktycznie poniesionych kosztów netto (maksymalnie 50% ze środków UE i 30% z budżetu krajowego). Pozostała część środków, tj. minimum 20% kosztów netto plus podatek od wartości dodanej (VAT) stanowi wkład własny organizacji. Środki własne organizacji mogą pochodzić ze środków funduszy promocji produktów rolnospożywczych.

Programy promocyjne i informacyjne mogą być prowadzone na rynku wewnętrznym Unii Europejskiej, a także na rynkach krajów spoza UE (lista krajów trzecich objętych mechanizmem jest ustalana przez Komisję Europejską). Działania te mogą być wdrażane przez rok, dwa lub trzy lata.

Organizacje branżowe i międzybranżowe biorące udział w mechanizmie mają możliwość przedstawienia dwa razy do roku programów, których realizacja planowana jest na rynku wewnętrznym i w państwach trzecich. Wnioski o dofinansowanie programów promocyjnych i/lub informacyjnych skierowanych na rynek wewnętrzny UE oraz dla programów skierowanych na rynek krajów trzecich należy składać w ARR najpóźniej do:

15 kwietnia każdego roku

30 września każdego roku.

Wnioski o dofinansowanie programów promocyjnych i informacyjnych wraz z niezbędnymi dokumentami należy złożyć w Centrali ARR.

Lista produktów, które mogą być objęte ww. działaniami jest ściśle określona w rozporządzeniu Komisji (WE) nr 501/2008, z późn. zm. Jest ona również dostępna na stronie internetowej ARR www.arr.gov.pl.

Do chwili obecnej w ramach mechanizmu zostało zrealizowanych dziesięć programów, natomiast dziewięć kampanii jest w trakcie realizacji. Są to:

1. Kampania informacyjna na temat mięsa wieprzowego (świeżego, schłodzonego lub mrożonego) produkowanego zgodnie z krajowym systemem jakości Pork Quality System – PQS – kampania informacyjna realizowana w Polsce.

2. Kampania informacyjno-promocyjna dotycząca świeżej, schłodzonej lub mrożonej wołowiny i wieprzowiny oraz przetworów spożywczych wytwarzanych na bazie tych produktów pt. **Tradycja, jakość i europejski smak**, skierowana na rynek krajów trzecich (Korea Płd., USA, Wietnam).

3. Kampania promocyjno-informacyjna pt. **Pokochaj olej rzepakowy, realizowana na rynku polskim i łotewskim**.

4. Kampania promocyjno-informacyjna pt. **5 porcji warzyw, owoców lub soku – II edycja** kampanii dotyczącej świeżych oraz przetworzonych owoców i warzyw, w tym soków, skierowana na rynek wewnętrzny UE (Polska, Rumunia).

5. **Nowa jakość w drobiarstwie** – kampania informacyjna dotycząca mięsa drobiowego wytwarzanego w systemie jakości QAFP, skierowana na rynek wewnętrzny UE (Polska, Niemcy).

6. **Makarony Europy** – kampania promocyjno-informacyjna skierowana na rynek krajów trzecich (Ukraina).

7. **Jabłka każdego dnia** – kampania promocyjno-informacyjna skierowana na rynek krajów trzecich (Rosja, Ukraina).

8. **Mam kota na punkcie mleka** – kampania dotycząca mleka i produktów mleczarskich, skierowana na rynek wewnętrzny UE (Polska).

9. **QMP – wołowina zawsze dobra** – program dotyczący świeżego, chłodzonego i mrożonego mięsa wołowego produkowanego w krajowym systemie jakości – System QMP, skierowany na rynek wewnętrzny UE (Polska).

Łączny budżet zakończonych i obecnie wdrażanych programów wynosi ponad 53,8 mln euro.

Szczegółowe informacje dotyczące mechanizmu „Wsparcie działań promocyjnych i informacyjnych na rynkach wybranych produktów rolnych” znajdują się na stronie internetowej ARR.



Agencja
Rynku
Rolnego

Telefoniczny Punkt Informacyjny ARR – 22 661 72 72
www.arr.gov.pl

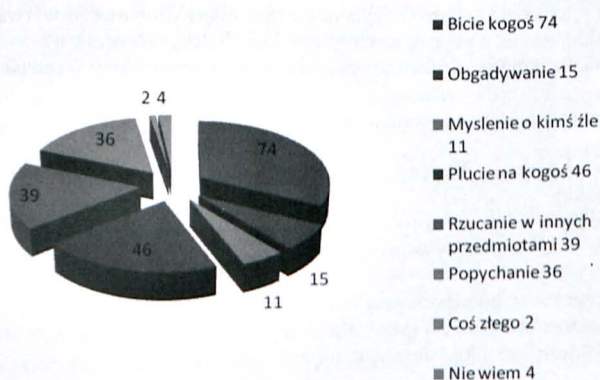


Podsumowanie programu „Przemoc w rodzinie”

14 grudnia 2012 r. odbyła się konferencja podsumowująca program „Przemoc w rodzinie – wołaj o pomoc”, realizowany w wyniku konkursu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach programu osłonowego „Wspieranie jednostek samorządu terytorialnego w tworzeniu systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie”. Program składał się z następujących etapów: festyn profilaktyczny, badanie ankietowe w wybranych szkołach powiatu bialskiego, pogadanki na temat zjawiska przemocy, konkurs plastyczny na interpretację hasła „Rodzina – mój bezpieczny świat” oraz konferencja podsumowująca program. W tej ostatniej wzięli udział przedstawiciele ośrodków pomocy społecznej, organizacji pozarządowych, sądu, pedagogów szkolni. W trakcie konferencji przedstawiono sprawozdanie z realizacji wszystkich etapów programu.

Konferencję rozpoczęła dyrektorka Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Halina Mincewicz, która poruszyła problem narastającego zjawiska przemocy w Powiecie Bialskim przede wszystkim w środowiskach rodzinnych i szkolnych. Następnie pracownicy Centrum psycholog Monika Maksymiuk i pedagog Aurelia Kułakowska zaprezentowali przebieg programu ze szczególnym uwzględnieniem analizy wyników badania ankietowego przeprowadzonego w wybranych szkołach powiatu bialskiego. Poniższy raport jest rezultatem analizy danych uzyskanych z wypowiedzi uczniów Szkół Podstawowych Wisznice i Terespolu. Badania ankietowe przeprowadzono w miesiącu listopadzie wśród uczniów kl. V.

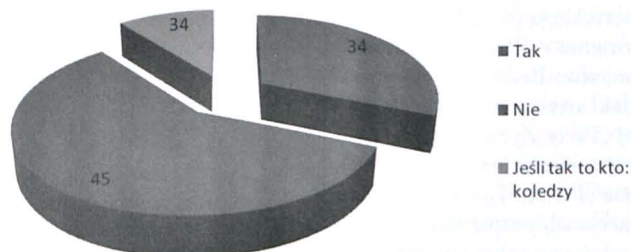
1. Czym jest dla Ciebie przemoc?



W pytaniu pierwszym dotyczącym określenia definicji przemocy, uczniowie najczęściej wskazywali, że jest to bicie kogoś (93,6%). Duża liczba osób wymieniała również plucie na kogoś (58,2%), rzucanie w innych przedmiotami (49,3%) oraz popychanie (45,5%). Pozostałe

odpowiedzi to obgadywanie (18,9%), myślenie o kimś źle (13,9%). 2,5% badanych stwierdziło, że przemoc to jest coś złego natomiast 5% nie potrafiło wskazać określenia tego pojęcia.

2. Czy kiedykolwiek ktoś stosował wobec Ciebie przemoc?



Na pytanie „Czy kiedykolwiek ktoś stosował wobec Ciebie przemoc” twierdząco odpowiedziało 45% badanych, natomiast 57% zaprzeczyło. Wskazuje to na fakt, iż blisko połowa badanych była w przeszłości ofiarą przemocy.

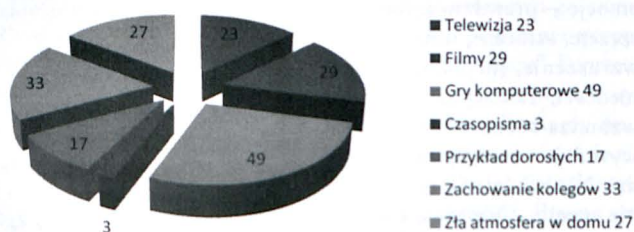
Kolejne pytanie było zawężone do środowiska szkolnego. W odniesieniu do wszystkich ankietowanych rozkład odpowiedzi przedstawia się następująco:

3. Czy zdarzyło ci się, że ktos stosował wobec Ciebie przemoc w szkole?



Jeżeli chodzi o doświadczanie przemocy w szkole to 53% badanych stwierdziło, że takie zachowanie w stosunku do nich nie miało miejsca. Niepokojący jest jednak fakt, że 47% badanych uczniów miała styczność z przemocą na terenie szkoły.

10. Co Twoim zdaniem ma wpływ na stosowanie przemocy w szkole?



W pytaniu tym chciano uzyskać informację o opinii uczniów na temat uwarunkowań i źródeł przemocy.

Zdaniem badanych uczniów największy wpływ na stosowanie przemocy w szkole mają gry komputerowe (62%). Kolejne miejsca zajmują: zachowanie kolegów (41,7%), filmy (36,7%), zła atmosfera w domu (34,1%), oraz telewizja (21,1%). Duży procent bo aż 21,5% stanowi przykład dorosłych. W trakcie analizy ankiet uczniów szkół gimnazjalnych stwierdzono iż uzyskane wyniki kształtują się na podobnym poziomie.



PROMOCJA JĘZYKÓW SŁOWIAŃSKICH

13 listopada w pomieszczeniu CJKR UMCS w Lublinie odbyło się spotkanie dyirekcji Instytutu Filologii Słowiańskiej oraz Zespołu ds. Promocji IFS z przedstawicielami środowisk oświatowych i samorządowych z Lubelszczyzny. Spotkanie poświęcono podsumowaniu współpracy partnerskiej za rok ubiegły oraz omówieniu planów na bieżący rok akademicki. Wśród zaproszonych gości byli: wicekonsul Ukrainy w Lublinie Witalij Biłyj, lubelski wicekurator oświaty Anna Szczepińska, kierownik oddziału Współpracy Regionalnej i Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie Małgorzata Błaszczuk-Osik, dyrektor LO im. ONZ w Biłgoraju Marian Klecha, dyrektor II LO im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie Ryszard Kowal, dyrektor Zespołu Szkół nr 5 im. Jana Pawła II w Lublinie Marian Klimczak, wicedyrektor LO im. Władysława Zawadzkiego w Wisznicach Marta Jaroszewicz, wicedyrektor III LO w ZSE im. gen. Władysława Andersa w Chełmie Cezary Stopa, wicedyrektor VI LO im. Hugona Kołłątaja w Lublinie Marzena Kamińska, a także nauczyciele z VI LO im. Hugona Kołłątaja w Lublinie, I LO im. Władysława Broniewskiego w Świdniku i Zespołu Szkół w Woli Uhruskiej. Instytut Filologii Słowiańskiej reprezentowali dyrektor Instytutu prof. dr hab. Feliks Czyżewski, wicedyrektor dr Alina Orłowska, zespół ds. promocji – dr Agnieszka Goral, dr Ewa Białek, dr Mariola Mostowska, dr Katarzyna Oszust i mgr Małgorzata Marczak, a także dr Agnieszka Dudek-Szumigaj, dr Marek Olejnik, obecna była także dyrektor Centrum Języka i Kultury Rosyjskiej dr Swietłana Szaszkowa oraz przedstawiciele administracji Instytutu – mgr Iwona Tsanev i mgr Jarosław Wojtaszko.

W trakcie dyskusji poruszono kwestię sposobów oraz możliwości promowania języków słowiańskich wśród uczniów szkół Lubelszczyzny. Reprezentanci Kuratorium i Urzędu Marszałkowskiego przedstawili perspektywę kooperacji szkół, uczelni oraz organizacji oświatowych

Wnioski z analizy ankiet

- Większość badanych uczniów prawidłowo definiuje pojęcie przemocy, uwzględniając jej aspekt fizyczny i psychiczny.
- W większości ankietowani wskazują, że nie byli ofiarami przemocy, również jeżeli chodzi o środowisko szkolne.
- Przemoc w szkole, jeśli już występuje, to przybiera głównie formy bicia, wyśmiewania i popychania.
- W sytuacji doznawania jakiegos rodzaju krzywdy ze strony kolegów badani uczniowie powiadamiają rodziców lub wzywają pomocy.
- Będąc świadkami przemocy wobec innych wykazują prawidłowe postawy – stają w obronie pokrzywdzonych lub wzywają pomocy.
- W zdecydowanej większości unikają przemocy przy rozwiązywaniu konfliktów.
- Jako główne źródła przemocy badani uczniowie podają: gry komputerowe, zachowanie kolegów, filmy, złą atmosferę w domu oraz przykład dorosłych.

Kolejnym punktem programu była prezentacja, którą przedstawiły: Katarzyna Masarz i Wioletta Chmielewska ze Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie Profilaktyki i Terapii „Sens”. Prelekcja zawierała informacje na temat skali zjawiska przemocy z jaką Ośrodek styka się w swojej codziennej pracy terapeutycznej. Następnie głos zabrała Justyna Szkuta, kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Terespolu, która zaprezentowała działalność Zespołu Interdyscyplinarnego oraz przedstawiła szczegółowo procedurę Niebieskiej Karty. Konferencja zakończyła się dyskusją, która miała na celu wymianę doświadczeń oraz wypracowanie wspólnych rozwiązań pomocnych w przepływie informacji między instytucjami w celu efektywnej współpracy.

(a)

i instytucji samorządowych z uwzględnieniem profilu działalności oraz możliwości tych instytucji. Małgorzata Błaszczuk-Osik poinformowała o gotowości Urzędu Marszałkowskiego do wspierania inicjatyw środowiska akademickiego i szkolnego. Jej zdaniem współpraca partnerska ze szkołami i Instytutem mieści się w profilu działalności Oddziału Współpracy Regionalnej i Zagranicznej. Przekazała także informacje o otwierających się perspektywach współpracy z kilkoma obwodami na Ukrainie (m. in. obwodem odeskim, łuckim, wołyńskim i ługańskim).

Wicekonsul Ukrainy Witalij Biłyj i dr Marek Olejnik omówili projekt nowej platformy współpracy szkół polskich i ukraińskich w ramach Oświatowego Forum Współpracy Polsko-Ukraińskiej. Dr Agnieszka Dudek-Szumigaj szczegółowo zreferowała jeden ze wspólnie realizowanych projektów, konkurs slawistyczny, który może się poszczycić zarówno wieloletnią tradycją, jaki i rosnącym zainteresowaniem uczestnictwem w przedsięwzięciu. Konkurs harmonijnie wpisuje się w cykl przedsięwzięć popularyzujących dziedzictwo kulturowe Słowiańszczyzny i jednocześnie promujących studia slawistyczne wśród uczniów szkół średnich z Lubelszczyzny. Od 2010 r. Konkurs Slawistyczny objęli patronatem marszałek województwa, kurator oświaty, starosta bialski, prezydent miasta Biała Podlaska, a w ostatnim roku także starosta włodawski. Jak zauważyła A. Dudek-Szumigaj, w konkursie slawistycznym uczniowie ze szkół patronackich nie tylko biorą aktywny udział, ale również wygrywają. Co więcej, nauczyciele ze szkół patronackich propagują ideę konkursu w swoim środowisku i zachęcają do udziału kolejne szkoły. Jest to bardzo pozytywny aspekt współpracy ze szkołami i duży sukces programu partnerskiego. Do sukcesów działalności tego rodzaju z pewnością można zaliczyć i to, że szeregi studentów IFS zasilają absolwenci szkół patronackich, którzy jeszcze jako uczniowie bezpośrednio stykają się z ideami współpracy pomiędzy szkołą i uczelnią wyższą. Dane na ten temat zostały przedstawione przez dr Annę Chomę-Suwałę. Według wyników tegorocznej rekrutacji, 17 % ubiegających się o przyjęcie na studia w Instytucie Filologii Słowiańskiej to absolwenci lubelskich szkół średnich, 12 % – uczniowie ze szkół w Zamościu i Hrubieszowie, 5% kandydatów stanowią absolwenci szkół patronackich i zaprzyjaźnionych, 3 % – studenci zagraniczni zarówno z Europy Wschodniej, jak i Zachodniej. Opinią, dotyczącą ubiegłorocznych przedsięwzięć, podzielili się także przedstawiciele szkół objętych patronatem Instytutu Filologii Słowiańskiej. Wicedyrektor wisznickiego liceum Marta Jaroszewicz podkreśliła atuty wspólnego organizowania przedsięwzięć kulturalnych i edukacyjnych, przywołała także konkretne przykłady tego współdziałania na polu nauki (np. wykład prof. dr. hab. Jana Orłowskiego, wybitnego literaturoznawcy z IFS, w LO w Wisznicach). Uczestnicy spotkania zapoznali się także z projektem zadań dydaktyczno-promocyjnych realizowanych bądź zaplanowanych do realizacji w roku akademickim 2012 / 2013 przez IFS oraz przez IFS we współpracy ze szkołami, instytucjami oświatowymi i samorządowymi. Są to między innymi: V Konkurs Slawistyczny, V Wojewódzki Konkurs Recytatorski Poezji Rosyjskiej, Dni Cyryła i Metodego, VIII Ogólnopolski Konkurs Poezji i Prozy Ukraińskiej, III Konkurs Piosenki Rosyjskiej, VIII Ogólnopolski Konkurs Ortograficzny Języka Ukraińskiego, bułgarskie Marteniczki, Wakacyjna Akademia Translatorska we Włodawie, XVIII Festiwal Kolęd Wschodniosłowiańskich w Terespolu, Konkurs Piosenki Białoruskiej, V Rejonowy Konkurs Ortograficzny Języka Rosyjskiego, Drzwi Otwarte itp. W realizację części projektów, poza Instytutem oraz szkołami patronackimi, zaangażowane są między innymi Prawosławna Diecezja Lubelsko-Chełmska, Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, Towarzystwo Ukraińskie w Lublinie, Kolegium Licencjackie UMCS w Białej Podlaskiej, Polska Fundacja Wspierania Talentów w Białej Podlaskiej, Oddział PAN w Lublinie, Urząd Gminy w Woli Uhruskiej i wiele innych. Spotkanie prowadzili: dyrektor Instytutu Filologii Słowiańskiej prof. dr hab. Feliks Czyżewski oraz przewodnicząca zespołu ds. promocji dr Agnieszka Goral.

dr Ewa Białek



PEREBORY Z HRUDA ROBIA FURORE

Pielęgnowanie tradycji rękodzielniczych może mieć także praktyczny wymiar. Potwierdziły tego efekty rozstrzygniętego pod koniec listopada w Hrudzie (gmina Biała Podlaska) regionalnego konkursu tkackiego.

- Do tej pory wyjątkowymi zdolnościami naszych tkaczek zachwycali się turyści odwiedzający klub kultury w Hrudzie oraz uczniowie z wielu szkół, uczestniczących w mini warsztatach tkackich. Życie dowodzi, że rezultaty zdolnych rąk tkaczek można wykorzystać w przemyśle odzieżowym, a tym samym zapewnić im dodatkowe źródło zarobkowania – mówi Bożenna Pawlina- Maksymiuk, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej.

Siedem lat temu staraniem dyrektora GOK udało się utworzyć tam pierwszą w powiecie bialskim pracownię tkacką, korzystającą ze starych, jeszcze przedwojennych krosien. Przeniesione ze strychu do klubu kultury okazały się bardzo przydatne. Dzięki nieżyjącej już Stanisławie Baj, artystce ludowej z Dolhobrodów w gminie Hanna, tkaczki z Hruda nauczyły się tworzenia unikatowego haftu tkackiego zwanego pereborem. Zdobi on stroje ludowe większości zespołów śpiewaczych w gminie Biała Podlaska. Pięknem pereboru zachwyciła się Barbara Chwesiuk, właścicielka firmy odzieżowej Bialcon i włączyła go do ubiorów z cenionej przez młode elegantki kolekcji odzieżowej

Rabarbar. Podczas rozstrzygnięcia trzeciego konkursu tkackiego w Hrudzie z udziałem prac wielu osób, firma Bialcon wystawiła kilka fasonów sukienek proponowanych na sezon jesienno-zimowy 2012/13. Wszystkie one zawierają zdobnicze hafty tkackie wytworzone w Hrudzie, a szczególnie furorę robiła tzw. czerwona sukienka proponowana klientom do zakupu.

- Kolekcja Rabarbar, sięgająca do ludowych aplikacji i motywów zdobniczych cieszy się uznaniem klientek odwiedzających nasze sklepy firmowe, a niebawem zamierzamy zainteresować nią kobiety w Skandynawii – mówi Barbara Chwesiuk.

Być może zainteresowanie haftami tkackimi z Hruda może objawić się też w Stanach Zjednoczonych, gdzie z wielkim zainteresowaniem przyjęto film dokumentalny o zdolnościach tutejszych kobiet, nakręcony przez kanał Biała TV. Warto może przypomnieć, że Andrzej Machnowski z warszawskiej firmy ATM był autorem filmu o tkaczkach z Hruda, prezentowanym na festiwalu filmowym w Macedonii. Ponoć zrobił tam furorę. Satysfakcję z uzyskania pierwszej nagrody w tegorocznym konkursie okazuje Zofia Jówko z Hruda, która przygotowała własne wersje krawatów męskich, torebek i pokrowców na telefony komórkowe z udziałem haftu tkackiego. - Tkactwo to niełatwa sztuka, wymagająca cierpliwości i dokładnego liczenia splotów oraz nitek, ale daje mi

dużą satysfakcję. Cieszę się, że mogłam poznać Stanisławę Baj. To dzięki niej poznałam sekrety pereborów, których piękno zachwyca wielu specjalistów folkloru nadbużańskiego. Przez lata uważano ten haft za wymarły, a my zdołaliśmy go odtworzyć na nowo. Liczę, że uda mi się znaleźć jeszcze wiele ciekawych przykładów jego wykorzystania – uważa artystka z Hruda.

Istvan Grabowski
Fot. autor

Czeczeńskie tradycje i stroje w Berezówce

12 grudnia w niezwyklej, bo polsko-czeczeńskiej Szkole Podstawowej w Berezówce odbyło się spotkanie integracyjne. Inicjatorem jego byli członkowie stowarzyszenia Homo Faber w Lublinie. Dzięki ich pracy i nakładowi finansowemu, uczniowie pochodzenia czeczeńskiego zaprezentowali lokalnej społeczności tradycyjne stroje i tańce. Choreografię występu przygotowała Runa Davgieva, nastoletnia mieszkanka Zalesia pochodzenia czeczeńskiego. Piękny występ dodatkowo urozmaicił swoim śpiewem i grą piosenkarz i muzyk Żandar Zakaev. Piosenkarz podbił serca zarówno Polaków, jak i Czechenów. W czasie przerwy między występami uczestnicy imprezy raczyli się słodkościami przygotowanymi przez mamy z Ośrodka dla Uchodźców w Horbowie. Spotkanie miało również formę warsztatów bębniarskich, prowadzonych przez Tomasza Kuzdraja, muzyka z Lublina. Dzieci miały możliwość nabycia umiejętności gry na instrumentach wykonanych własnoręcznie przez pana Tomasza. Warsztaty dostarczyły dzieciom wielu wrażeń i sprawiły ogrom radości. Uwieńczeniem tej wspólniejszej inicjatywy były niespo-





dziewane prezenty przygotowane przez pracowników Caritasu w Białej Podlaskiej. Dzień ten długo będzie miło wspomniany przez społeczność w Berezówce. Zanim doszło do imprezy, wolontariusze Homo Faber prowadzili w naszej

placówce zajęcia integracyjne między polskimi i czeczeńskimi uczniami. Tematyka zajęć dotyczyła w klasach młodszych „Poznawania własnych emocji”, a w klasach starszych „Pomocnej dłoni”.

Mariusz Maksymiuk Radio Biper



Wychowankowie z Roskoszy najlepsi w konkursie filmowym

Wychowankowie Europejskiego Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy zdobyli pierwsze miejsce w konkursie filmowym „Moje miasto Biała Podlaska”, zorganizowanym przez Urząd Miasta Biała Podlaska oraz Polską Agencję Consultingową „Rectus -Woc”.

Konkurs polegał na nakręceniu krótkiego kilkunastominutowego filmiku promującego miasto Biała Podlaska. Rozstrzygnięcie konkursu filmowego odbyło się w 13 grudnia 2012 r. w Urzędzie Miasta. Rozdaniu nagród towarzyszyła prezentacja nagrodzonych filmów.

Uczestnicy Centrum w składzie: Monika Krasa, Zuzanna Bartoszek, Agnieszka Zalewska, Anna Szaniawska, Adam Zubowicz i Mateusz Szatałowicz otrzymali od naczelnika wydziału edukacji Urzędu Miasta Joanny Marchel oraz redaktora

naczelnego „Interwizji” Tadeusza Kucharuka puchary, dyplomy, gratulacje oraz upominki rzeczowe. Dyplomem nagrodzona została także wychowawczyni Mariola Mironńska, która przygotowywała młodzież do konkursu. Kilkunastominutowy film „Łączy nas jedno” nakręcony przez wychowanków z Roskoszy otrzymał również I miejsce według głosowania internautów.

W tym roku uczestnicy ECKiWOHP uczący się w Rzemieślniczej Zasadniczej Szkole Zawodowej okazali się tym razem lepsi od uczniów z II Liceum Ogólnokształcącego im. Emilii Plater w Białej Podlaskiej, którzy w poprzedniej edycji konkursu uplasowali naszą młodzież na II miejscu. Zdobyć I miejsca w konkursie „Moje miasto Biała Podlaska” jest dla naszych wychowanków wielkim sukcesem.

Małgorzata Zajac



Bialscy laureaci nagród muzycznych

Trzej uczniowie Prywatnej Szkoły Muzycznej z Białej Podlaskiej odnieśli znaczące sukcesy na konkursach krajowych i międzynarodowych. Dyrektor Włodzimierz Miszuła nie kryje satysfakcji z wyczynu wychowanków, osiągniętego mimo trudnej rywalizacji.

Do osiągnięcia poziomu uprawniającego do marzeń o nagrodzie potrzeba czasem kilku miesięcy ćwiczeń i samozaparcia. Mimo to, chętnych nie brakuje. 9-letni Bartosz Krasuski, pobierający naukę gry na perkusji w klasie Andrzeja Wieriszko i akompaniujący mu 8-letni pianista Michał Dymowski (z klasy Ireny Miszuły) zdecydowali się na start w dziesiątym konkursie duetów dziecięcych „Duetino”. Rozegrano go 30 listopada w Warszawie z udziałem 46 duetów z województw: lubelskiego, łódzkiego i mazowieckiego. Chłopcy wykonali tam „Polkę włoską” Sergiusza Prokofiewa oraz „Polkę dots” Williama Burneta. Udało im się zdobyć drugą nagrodę (dyplom i płyty CD z nagraniami muzyki klasycznej). Znacznie lepiej powiodło się 16-letniemu Marcinowi Ole-

siejukowi z Białej Podlaskiej, uczniowi I LO im J. I. Kraszewskiego oraz IV klasy Prywatnej Szkoły Muzycznej. Marcin grający na saksofonie w klasie Włodzimierza Miszuły wystartował w pierwszych dniach grudnia w międzynarodowym konkursie instrumentów dętych „Muzyka nadziei” w Homlu na Białorusi. – Mocno przeżyłem wyjazd, bo był to mój debiut na międzynarodowej imprezie z udziałem kilkuset instrumentalistów. Nie spodziewałem się tak wysokiego poziomu imprezy, ani tego, że uda mi się zdobyć pierwszą nagrodę w klasie saksofonu – mówi Marcin. W Homlu białczanin wykonał „Elegię” W. Soltana i „Koncert” J. Singelee (w pierwszym etapie) oraz „Wariacje na temat hiszpański” P. Genina i „Koncert” M. Gotliba (w drugim etapie). Pokonał wielu rywali i zdobył nagrodę pieniężną 800 tys. rubli. Marcin, choć dość późno zdecydował się na naukę w szkole muzycznej (gra dopiero od trzech lat), przyszłość chciałby łączyć z czynnym uprawianiem muzyki. Interesuje się jazzem, bluesem i rockiem.

Istvan Grabowski

Fot. autor



Następne kroki w „podróży ku nowym wyzwaniom”

W listopadzie br. grupa teatralna „Perły Życia”, składająca się z uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy i Warsztatu Terapii Zajęciowej razem z kadrą placówek, gościła ponownie koordynatora ds. reżyserii, scenariusza, emisji głosu i dykcji Sylwię Maszewską – aktorkę, solistkę, śpiewaczkę, pedagoga śpiewu, logopedę, prezesa Towarzystwa Aktywizacji Muzyczno – Teatralnej Osób Niepełnosprawnych w Łodzi, organizatorkę Międzynarodowego Przeglądu Teatrów Muzycznych Osób Niepełnosprawnych. Służyła ona pomocą w dopracowaniu spektaklu poetycko – taneczno – wokalnego „Wichry istnienia”, wystawianego w październiku 2011 r. w Teatrze Nowym w Łodzi. Spotkanie z koordynatorem było kolejnym etapem realizacji filmowej adaptacji powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego „Hrabina Cosel”, współfinansowanego ze środków województwa lubelskiego. Poprzednim razem, kiedy Sylwia Maszewska odwiedziła nas w kwietniu br., mieliśmy sposobność brać udział w ćwiczeniach.

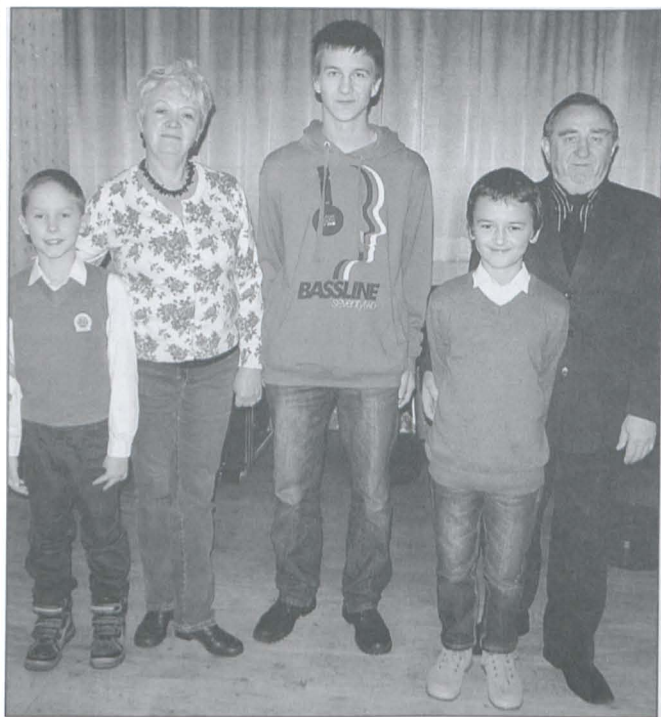
Uczyliśmy się posługiwania prawidłowym torem oddechowym brzuszno – przeponowym, jak aktywizować mięśnie skośne brzucha, zatrzymywać pozycję wdechową, ćwiczyć artykulatory, aktywizować rezonatory,

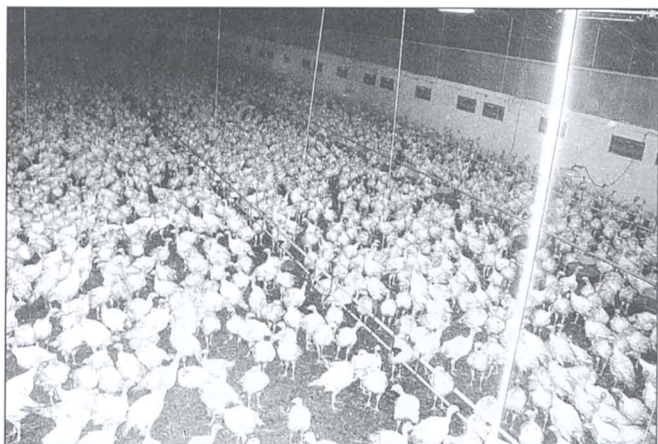
uzyskiwać nośność samogłosek i wyrazistość słowa. Wiedza ta była ogromną pomocą w przygotowywaniu uczestników grupy do wykonywania filmowej adaptacji „Hrabiny Cosel”. Wdrażanie nowych wiadomości w pracę artystyczną – kulturalną z osobami niepełnosprawnymi było dużym wyzwaniem i pomagało pracować nad tekstami literackimi, wyrażaniem emocji, grą aktorską.

W listopadzie br. odbyły się warsztaty w zakresie emisji głosu, dykcji oraz gry aktorskiej. W ćwiczeniach emisyjnych i korekcie logopedycznej uczestniczyli członkowie grupy teatralnej „Perły Życia”. Z pomocą Sylwii Maszewskiej pracowaliśmy nad interpretacją tekstu. Uczestnicy grupy pomagali w przygotowaniach do prezentacji literackiej na premierę filmowej adaptacji „Hrabiny Cosel”. Miała ona przybliżyć zaproszonym gościom fragmenty bogatej twórczości wielkiego pisarza.

Korzystanie z pomocy wyśmienitego fachowca, którym jest Sylwia Maszewska, przyczyniło się do tego, że otrzymaliśmy kolejną porcję solidnej wiedzy. Ułatwi nam ona pracę nad przygotowywaniem następnych spektakli, przedstawień, prezentacji literackich, recytacji tekstów poetyckich, a może nawet filmów.

Beata Kuprys





Indycza ferma z Celujek

Młody hodowca drobiu z Celujek uchodzi w okolicy za człowieka, któremu się powiodło. Rzadko który obserwator rodzinnej fermy Pawła Sawczuka i wyrastających na posesji tuczarni zdaje sobie jednak sprawę, jakim ryzykiem obarczona jest jego hodowla oraz ile czasu, pracy i starań musi on włożyć, by po 20 tygodniach z kilkudniowych piskląt wyrosły dorodne, gotowe do uboju indy. Sekret hodowcy są też górkę i dołki w sprzedaży drobiu, narażające go na niemałe straty. Pod koniec minionego roku ceny pasz sprawiły, że tucz indyków był praktycznie nieopłacalny. Do każdego kilograma drobiu właściciel zmuszony był dopłacać złotówkę. Nie znaczy to



wcale, że z dnia na dzień można zamknąć tuczarnie, zwłaszcza, kiedy ma się przed sobą zobowiązania w postaci umów z ubojniami drobiu i spłaty zaciągniętych kredytów. Najwyraźniej P. Sawczuk nie boi się chwilo-

wych kryzysów, skoro zdecydował się na budowę kolejnych hal. Gospodarstwo z Celujek zaczęło w 1995 r. z jednym kurnikiem. Rozpoczął go ojciec Pawła. Obecnie stoją już trzy stumetrowe hale produkcyjne na 10 tys. sztuk indyków każda. Trafiają do nich trzydniowe pisklęta ze specjalistycznej wylęgarni: indy i indyczki. Ras indyków jest 9, w gospodarstwie Sawczuka hodowana jest rasa najcięższa. (biule 6 indor). Po blisko trzymiesięcznym okresie tuczu, z Celujek do ubojni w Siedlcach, Bezwoli, Karczewie lub Warszawie wyjeżdżają indyczki o wadze 10 kg oraz indy o wadze do 20 kg. Transport drobiu odbywa się specjalnymi samochodami. Właściciel musi jedynie zadbać o załadunek. Można to wykonać ręcznie lub specjalną ładowarką. Żywy indyk nie może być przewożony dłużej niż 3 godziny. Dziennie gospodarstwo zużywa 3 tony wody. Imponująca jej też ilość paszy. W ciągu jednego (czteromiesięcznego rzutu) zużywa się jej 300 ton. Pisklęta z obawy przed dziesiątkującą je epidemią muszą rosnąć na sterylnym podłożu i w bezpiecznych warunkach. Codziennie podaje się do hal nową ściółkę, pasza i woda podawane są automatycznie, a obsługujący hale ludzie rzadko wchodzi do środka hali. Gospodarstwo wytwarza też rocznie 300 ton obornika. Na brak zajęć właściciel nie narzeka. Pracuje sam z pomocą rodziny. W ubiegłym roku sezonowo zatrudniał jednego pracownika, ale planuje przyjąć dwóch kierow-

ców, którzy zajmowałiby się m.in. transportem zboża. Właściciel fermy indyków nie zajmuje się tylko tuczem 60 tys. sztuk indyków. Gospodaruje na 40 ha gruntów i stara się być optymistą. Dlatego nie przstrasza go konieczność poddawania się kilku audytom w ciągu roku, które

stwierdzają dostosowanie do obowiązujących standardów. Niebawem gospodarstwo Sawczuka ma otrzymać nowy znak z informacją skąd pochodzi nabywana przez klienta tuszka indyka.

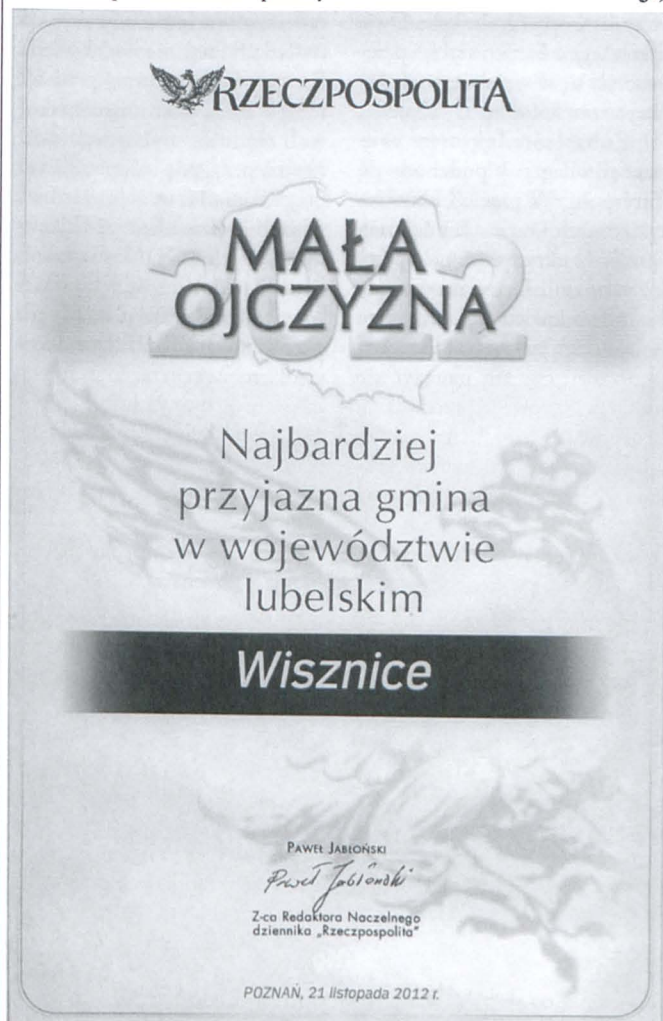
Istvan Grabowski
Fot. autor

Gmina Wisznice laureatem konkursu „Mała Ojczyzna”

Gmina Wisznice znalazła się w gronie laureatów plebiscytu dziennika Rzeczpospolita „Mała Ojczyzna”. Intencją organizatorów konkursu było wyłonienie gmin, które dzięki różnym czynnikom – min. takim jak sprawne władze, zorganizowane społeczności, przyroda, miejsca pracy, stają się atrakcyjnymi miejscami dla Polaków. W konkursie głos mógł oddać każdy, a jedynym warunkiem było podanie adresu poczty elektronicznej. Od końca października do połowy

listopada oddano 22 649 głosów na 753 gmin. O wyniku zdecydował stosunek liczby ważnie oddanych głosów do liczby mieszkańców. Oficjalny finał plebiscytu odbył się 21 listopada w Poznaniu podczas Kongresu Samorządów Gmina 2012. Podczas uroczystej gali wręczono nagrody i dyplomy najlepszym gminom, gdzie Wisznice otrzymały tytuł najbardziej przyjaznej gminy w województwie lubelskim.

(jk)



**Terespol****Nocna przygoda redaktorów gazetki**

Piątkową noc z 7 na 8 grudnia redaktorzy gazetki „Na wariackich papierach”, wydawanej w Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Terespolu, spędzili w murach swojej szkoły, urządzając sobie mini biwak. Ponad trzydziestoosobowa grupa zjawiała się w szkole tuż po godzinie 15, wyposażona w śpiwory, karimaty i grube koce. Dwie sale lekcyjne bardzo szybko przestoczły się w sypialnię, a szkolny korytarz w stołówkę.

Zabawę redaktorzy rozpoczęli od gry w podchody po Terespolu. W pięciu charakterystycznych i znanych miejscach w mieście ukryte zostały koperty z zadaniami. Dzieciaki musiały zatańczyć „makarenę” na dworcu kolejowym, zaśpiewać „sto lat” w pizzerii czy też nauczyć się kroku defiladowego przed bramą Prochowni. Szalona gromadka z ogromnym entuzjazmem szukała kolejnych instrukcji oraz zagadek, ciesząc się jednocześnie urokami pięknego zimowego popołudnia. Po powrocie do szkoły redaktorzy rozgrzewali się gorącą

herbatką i pyszną pizzą, a także zabawami oraz grami, których nie było końca. W czytelnici, która na tą wyjątkową noc, przeobraziła się w salę kinową, redaktorzy najpierw urządzili konkurs karaoke, a następnie całonocny seans filmowy. Szkolni dziennikarze pozasypiali dopiero nad ranem, z wrażenia bowiem, jak twierdzili „sen nie nadchodził”. Po wczesniej, porannej pobudce i śniadaniu, uczniowie spakowali się oraz uprzątnęli salę. Nocną przygodę zakończyli tuż po godzinie 11, wcześniej jednak zdążyli jeszcze obejrzeć bajkę w mini sali kinowej. Noc w szkole bardzo podobała się wszystkim uczestnikom zabawy, którzy już planują kolejną redakcyjne nocowanie, może tym razem w innym miejscu. Piątkową imprezę zorganizowała opiekunka redakcji Kamila Korneluk, której w opiece nad szaloną ekipą pomagała Dorota Denis, a w przygotowaniu podchodów oraz zabaw cztery gimnazjalistki.

KK

**Gmina Konstantynów****Noc w szkole**

W nocy z 30 listopada na 1 grudnia bieżącego roku uczniowie z klas IV-VI Szkoły Podsta-

atrakcjach specjalnie przygotowanych dla nich przez nauczycieli: Beatę Koziół-Świerczewską,



wowej im. Kajetana Sawczuka w Komarnie Kolonii mieli okazję przeżyć nietypową w życiu „Noc w szkole”. Nad przebiegiem niezwykłego wydarzenia czuwała pani Grażyna Jasińska-Pykało. Dzieci uczestniczyły w wielu

Monikę Demianiuk, Monikę Maleńczyk, Bogusławę Weremczuk oraz Agnieszkę Typę.

W programie zabawy znalazł się m.in. mecz piłki siatkowej rozegrany między klasami, zajęcia z udzielania pierwszej pomocy,



wspólne oglądanie dobranoc-ki, zabawa karaoke, szkolne rozgrywki w tenisa stołowego, wróżby, zabawy andrzejkowe oraz kalambury na temat zdrowego stylu życia. Wiele emocji wywołały zorganizowane przez nauczycieli podchody przy zgaszonym świetle. Dzieci podzielone na zespoły, wyposażone w latarki musiały na podstawie wskazówek odnaleźć na terenie szkoły ukrytą niespodziankę. Po wyczerpującej zabawie uczestnikom „Nocy w szkole” na kolację

serwowano pizzę. Nad ranem już w swoich śpiworach, gotowi do snu wszyscy wspólnie obejrzelili film „Mali agenci - wyścig z czasem”. Zadowoleni i uśmiechnięci, choć lekko zaspani uczniowie opuścili szkolne mury pod opieką rodziców rano o godzinie 8. Głównymi założeniami takiej formy spędzania wolnego czasu było pokazanie uczniom, że w szkole można się nie tylko uczyć, ale też świetnie bawić.

Katarzyna Norwik



Gmina Biała Podlaska

Mecz „Słodkich serc” w Ciciborze Dużym

Gminny Ośrodek Kultury w Białej Podlaskiej, Publiczne Gimnazjum im. W. St. Reymonta oraz Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Ciciborze Dużym zaprosili 2 grudnia do hali sportowej na cykl imprez związanych z akcją „Pomóż dzieciom przetrwać zimą”. Po godz. 14 rozpoczął się mecz „Słodkich serc”. Wzięli w nim udział radni i pracownicy Urzędu Gminy kontra dyrektorzy szkół funkcjonujących na terenie gminy. Biletem wstępu na mecz, odbywający się na hali sportowej gimnazjum była czekolada. I drużyna – radni i pracownicy

UG: Wiesław Panasiuk – wójt gminy, Dariusz Płażuk – przewodniczący Rady Gminy, Sławomir Paluch – radny z miejscowości Hrud, Tomasz Wołowik – radny z miejscowości Wilczyn, Bożena Sawczuk – radna z miejscowości Swory, Alicja Romanuk – radna z miejscowości Sławacinek Stary, Roman Michałowski – radny z miejscowości Styrzyniec, Rafał Walczuk – pracownik referatu inwestycji, drogownictwa i zamówień publicznych, Marek Gluchowski – pracownik referatu inwestycji, drogownictwa i zamówień publicznych, Grzegorz Gluch

– pracownik referatu inwestycji, drogownictwa i zamówień publicznych, Agata Chalecka – pracownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Katarzyna Pawłowska – pracownik Gminnego Ośrodka Kultury. II drużyna – dyrektorzy szkół: Sławomir Adach – dyrektor Szkoły Podstawowej w Ciciborze Dużym, Stanisław Szewczyk – dyrektor Publicznego Gimnazjum w Ciciborze Dużym, Beata Zydlewska – dyrektor Szkoły Podstawowej w Grabanowie, Jacek Kisiel – dyrektor Szkoły Podstawowej w Hrudzie, Lucyna Skrzypiec – dyrektor Szkoły Podstawowej w Ortelu Książęcym, Tadeusz Łukasik – dyrektor Szkoły Podstawowej w Sitniku, Barbara Kociubińska-Koza – dyrektor Szkoły Podstawowej w Sławacinku Starym, Bogu-

miła Chodun – dyrektor Szkoły Podstawowej w Styrzynie, Gustaw Jakimiuk – dyrektor Szkoły Podstawowej w Sworach, Krzysztof Wawrzyńczuk – dyrektor Publicznego Gimnazjum w Sworach, Anna Maksymiuk – dyrektor Szkoły Podstawowej w Woskrzenicach oraz Anna Guźdź – dyrektor Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Janówce. Po meczu w świetlicy wiejskiej w Ciciborze Dużym rozpoczął się koncert charytatywny. W programie widowisko „Scheda” zespołu Lewkowianie oraz występy wokalne: zespół Zorza, zespół Jutrzenka, zespół z Hrud. Biletem wstępu na koncert był dar serca w postaci artykułów spożywczych, słodczy, środków czystości, artykułów szkolnych, zabawek, książek.

Mariusz Maksymiuk – Radio Biper



Prezentacje Literackie

PODLASKIEGO KWARTALNIKA KULTURALNEGO

Nr 44 (redakcja mig; regionalia@mbp.org.pl)

Klaudia Laszuk

(Biała Podlaska)

debiut

to był naprawdę piękny sen
noc niewiarygodna zadziwiająca
nawet niebo nie jest już takie
ciemne
mały promyk nadziei
budzi mnie światłem księżycy
pozwalam jego taflę
wprowadzić mnie
w błogo hipnotyczny stan
rozpływam się w jego blasku
dotykam go...

nie ma nic
nie ma mnie
kocham cię

niepojęte szeptu pragnień
zastraszonych wspomnień
przekwitły instynkty
ze strachem
miast wiosny

kiedy zimno i niebo ciemnieje
zasadzone kwiaty
placzą
że zostały przekłete
zanim rozkwitły w słoneczny
wrześniowy dzień

mit z dzieciństwa
utonął
w herbacie
którą Ty mi zaparzyłeś
mit zmienię
w marzenie
od dziś
sama herbatę zaparzę

i cukrem
przesłodzę
mity nad marzenia

niebo jest tutaj
całuję kolce róży

piekło jest tutaj
dławi mnie powietrze
szukam bezpiecznej kryjówki
wiozła mnie na sygnale do życia

jestem bogata
wciąż idę

szeptem
ruchów łagodnych
wciąż lekko oglądam
wspomnienia jak zdjęcia
chowam je w innym wymiarze
trzymam na klucz
żeby móc w ciszy
rozpoznać już tylko twój oddech

pełno leż
a bóg czuwa

na płacz serca
zsyła deszcz wyzwolenia
chce wyjąć kamień z kieszeni
kamień rani rękę
przez ciężar
w deszczu
nie mogę biegać
w podzięce

- oddychaj!
- przecież widzisz to boli
- oddychaj!
- dobrze ale bardzo powoli
- oddychasz?
- wciąż jego osobą
- oddychasz?
- tak walczę ze sobą
- odetchnij
- już sama rozumiem
- oddychasz?
- tak wiem już że umiem

obudziłam się
z bezsennej nocy
szukając odpowiedzi
znalazłam siebie
ołowianą myślą
minutę zmieniłam w godzinę
ktoś prawdy nie powiedział
mówiąc
że noc daje wytchnienie

nie mam litości
dla twojego zwątpienia
swoją grzech

przysłaniam miłością
w tonacji
która przekracza granicę
twojej wrażliwości
muzyki z mojej krwi

ziemska miłość
mnie nie dotyczy

na zimnym nocnym niebie
nie widać czarnej tęczy
karam życie za winy
których nie popełniło
przepraszając za grzech losu
poczekam na wiosenny poranek

o świcie
cisza i wiatr
ostrości smak
dźwięk nieproporcjonalności
odcienie szarości
zabawa niedomówieniami
gra dotykami
gestem rozmowa
słodką metafora
złap moją dłoń i czerp garściami
czasami biegnijmy
przestrzeniami

zagrajmy w życie

modlę się do boga
niejedynego omylnego
wypowiem prośbę

piekielnie szybko i głośno
poślę niebiosom wyobraźni
że wciąż jestem bezsenna
więc wyję swoją modlitwą
jak wściekły wilk
jak gdyby Księżyc
potrafił czynić cuda

odwiedź mnie
cicho ale
odwagę
miej w garści

w razie potrzeby
spojrzę ci w oczy

nie znikaj
uporczywie
szybko
bo nie uklękne
na cmentarzu
pogrzebanych nadziei

musisz mi przyznać
że szczerść to dobra bujda
ale idź dokąd poszli tamci
tylko przeglądając się
w kałuży
błotem w niej się nie tłumacz

zwerbalizowana
niedzielna migrena
ona ma rację
domaga się ciszy

ratuje się
jakaś sfrustrowana
panna z ciężką głową
krzyczy
o tę cholerną
zimną wodę
na kościach policzkowych

szybko się budzę

jestem ojczyzną
niechcianych słów
jestem ojczyzną
niechcianych myśli
moje małe nienawiści
odnajdą swoje
miejsce na ziemi
dopiero po moim pogrzebie

święta ziemia
matka chaosu

kwaśny deszcz wyjął głąb
tęcza najpiękniejsza jest
z daleka

nie dotykaj róż
poleje się krew

jestem aż człowiekiem
językiem boga
jestem tylko człowiekiem
czuję nie myślę
popelniam błędy
wynaturzone

jestem
zbieram
po groszu szczęścia
na galaktyce absurdu
myślę zapachami
czuję dźwiękami
czuję

odpowiednio
nastój skrzypce

zaśpiewam



Grudniowe projekcje „Hrabiny Cosel” w Kodniu

Niezapomniany i wyjątkowy charakter premiery filmowej adaptacji powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego „Hrabina Cosel” sprawił, że opiekunki grupy teatralnej „Perły Życia” zaplanowały na 5 i 10 grudnia 2012 r. kolejne projekcje filmu w Gminnym Centrum Kultury Sportu i Turystyki w Kodniu. Do udziału w spotkaniach została zaproszona dyrekcja, nauczyciele i młodzież gimnazjalna z Zespołu Placówek Oświatowych w Kodniu, Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Terespolu oraz mieszkańcy gminy Kodeń. Z kodeńską placówką współpraca trwa od lat, natomiast kontakt „Perły Życia” z placówką terespolską rozpoczął się w br. Pod koniec maja 2012 r. nauczycielki Anna Klim i Kamila Korneluk przyjechały do Kodnia z młodzieżą na spektakl poetycko – muzyczny – wokalny „Wichry istnienia”. Gimnazjaliści razem z opiekunkami byli wtedy zachwyceni zaangażowaniem i umiejętnościami grupy teatralnej „Perły Życia”, składającej się z uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy i Warsztatu Terapii Zajęciowej w Kodniu. Nauczyciele i uczniowie z Terespoła zainteresowali się działalnością artystyczną osób niepełnosprawnych. Podczas pierwszego poetyckiego popołudnia, które odbyło się 29 lutego

br., Beata Kupryś przybliżyła swoją twórczość i z pasją opowiadała o zaangażowaniu grupy „Perły Życia” w przedsięwzięcia o charakterze kulturalnym na terenie gminy Kodeń i poza nią. Wywołało to przychylne reakcje i zachęciło do bliższego poznania grupy teatralnej „Perły Życia”. Cieszymy się, że filmowa adaptacja „Hrabiny Cosel” wywołała mnóstwo pozytywnych wrażeń. Obecni na spotkaniach: dyrektor Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Terespolu Zenon Iwanowski i wicedyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Kodniu Elżbieta Kulupa, byli poruszeni grą aktorską i zdolnościami „Perły Życia”. Zafascynowanie „Hrabina Cosel” sprawiło, że zarówno oni, kadra nauczycielska i młodzież wyrażali zachwyt nad determinacją, ogromnym wysiłkiem i ciężką pracą, jaką włożyły w to zadanie publiczne osoby niepełnosprawne. Jesteśmy dumni i godni podziwu dla dokonani artystycznych naszej grupy teatralnej „Perły Życia”, która wzmacnia swoje poczucie wartości torując sobie drogę ku większej akceptacji społecznej. Jej uczestnictwo w filmowej adaptacji powieści „Hrabina Cosel” wpisuje się znakomicie w obchody Roku Józefa Ignacego Kraszewskiego w powiecie białskim.

Beata Kupryś

Bialska młodzież zwiedzała stolicę

26 listopada członkowie Związku Młodzieży Wiejskiej wraz z uczniami Rzemieślniczej Zasadniczej Szkoły Zawodowej wybrali się na wycieczkę do Warszawy. Głównym jej punktem było zwiedzanie Sejmu RP. Wizyta w parlamencie możliwa była dzięki zaproszeniu posła Franciszka Jerzego Stefaniuka. Młodzież mogła zobaczyć między innymi salę posiedzeń, salę kolumnową, tablicę upamiętniającą posłów, którzy zginęli w okresie wojny i okupacji. Następnym punktem był wyjazd na 30. piętro Pałacu Kultury i Nauki. Widok zapierał dech w piersiach. Po tym jak już ostygły emocje związane z podróżą windą w dół, młodzież udała się w kierunku Łazienek Królewskich. Z ust przewodnika uczniowie dowiedzieli się skąd się wzięła nazwa pałacu Belweder. Przewodnik opowiedział historię w której padły słowa bell vedere, co z włoskiego oznacza piękny widok, który określał zachwyt nad parkiem znajdującym się tuż za budynkiem, zwanym do dzisiaj tego dnia na pamiątkę

tamtych wydarzeń Belwederem. W Warszawskich Łazienkach Królewskich młodzież miała okazję zobaczyć i podziwiać Pałac na Wyspie, Starą Pomarańczarnię, Białą Domek. Największe skupienie i zainteresowanie uczniów miało miejsce przy budynku Podchorążówki, gdzie przewodnik opowiadał o początku Powstania Listopadowego i osobie Piotra Wysockiego. Po obejrzeniu Łazienek w drodze do autokaru młodzi ludzie zachwycali się stadionem stołecznego klubu piłkarskiego Legii Warszawa Pepsi Arena. Ostatnim punktem wycieczki był spacer po Starym Mieście w trakcie którego można było usłyszeć legendę o syrence, zobaczyć Grób Nieznanego Żołnierza. Wycieczka do Stolicy była okazją do poszerzenia wiedzy uczniów o Warszawie jak i dowiedzieć się całkiem nowych ciekawostek. Wycieczka była pomysłem Związku Młodzieży Wiejskiej w Białej Podlaskiej, który został wsparty przez dyrekcję Szkoły Rzemieślniczej.

Mateusz Ziomek

Fot. Anna Zmysłowska



BAWIMY SIĘ DŹWIĘKIEM I SŁOWEM

Z Jerzym Kobylińskim, liderem Orkiestry Dni Naszych rozmawia Istvan Grabowski

*** Czy orkiestra jest odpowiednią nazwą dla pięcioosobowej grupy?**

– Na szczęście pojęcie „orkiestra” jest bardzo obszerne. Może być orkiestra kameralna, podwórkowa czy strażacka. My jesteśmy mini-orkiestrą złożoną z pięciorga przyjaciół. Osobiście wolę nazywać się „grajkiem” niż muzykiem, ponieważ to bezpieczniej trzyma mnie przy ziemi, jest bardziej ludyczne i sympatyczne. Muzykami byli Bach czy Beethoven. Ja mam szczęście, że mogę bawić się dźwiękiem i słowem.

w zgodzie ze światem i z samym sobą to wielki komfort. Mentalnie, dobiłem do portu, co się zowie Bezpieczna Stagnacja i jest mi z tym fantastycznie, co absolutnie nie oznacza złożenia broni. Nikt nie osiadł na laurach, pracujemy dalej. Z uśmiechem i wewnętrzną harmonią.

*** W życiu liczą się nie tylko pieniądze. Z czego jest Pan dumny?**

– To prawda. Nie jest bogaty ten, co ma dużo, a ten, któremu wystarcza. Jeśli chodzi o sprawy zawodowo-artystyczne, jest

przecież na świecie do artystów folk, a dla nas to najczystsza poezja śpiewana. Wspólnym mianownikiem całej Orkiestry Dni Naszych jest wiarygodność, brak nadmuchanego aktorstwa, prawdziwość na scenie, bez udawania, bez świecidełek. Czysta muzyka i słowo. I jeszcze nieklamana radość z tego, co się robi. Folk na to nie tylko pozwala, ale wręcz wymusza. Inaczej byłibyśmy śmieszni, karykaturalni i nie do przelknięcia.

*** Muzyka ludowa jest inspiracją dla plejady artystów. Jak wygląda to w waszym przypadku? Czerpicie tematy z folkloru, ubarwiając go własną fantazją czy też komponujecie na ludową nutę?**

– Nie ma reguł. Czasem krótka ludowa fraza jest inspiracją do stworzenia nowej jakości, innym razem powstają oryginalne kompozycje, w których słychać irlandzką czy podhalańską nutę.

*** Dorobiliście się piętnastu płyt. Jak się one sprzedały?**

– Jak na zespół szczególnie nie promowany – zadziwiająco dobrze. Mamy widać swoich wiernych odbiorców, a lata koncertowych podróży ten krąg skutecznie powiększają. Od lat wydaje nas ta sama oficyna, której szefowie mają do nas pełne zaufanie, czekając na każdy nowy materiał. W dzisiejszych czasach mieć pewnego wydawcę to rzadkość i wygoda granicząca z cudem.

*** Które z dotychczasowych wydawnictw jest najbliższe Pańskiemu sercu?**

– Zawsze te najnowsze. W tym roku mamy klęskę urodzaju. Wyszyły aż trzy nasze nowe płyty: „20 lat folkowo”, „Balladowo” i płyta dla dzieci „Piosenki na cztery pory roku”. Każda jest inna. Pierwsza, jak sama nazwa wskazuje to podsumowanie całego okresu, nowe aranżacje, kilka nowych piosenek. Druga to powrót do źródeł, gdzie słowo jest lokomotywą i wartością nadrzędną. Trzecia, to nasza tajna broń – piosenki dla najbardziej wymagającego słuchacza – dzieci.

*** Orkiestra Dni Naszych to nie tylko folk. Z równą swobodą gracie przecież żeglarskie szanty, utwory z krainy lagod-**

ności i piosenki dla dzieci. Które z waszych wcieleń cieszy się największym wzięciem u fanów?

– Najdłużej gramy folk i z nim jesteśmy najbardziej kojarzeni. Ale pojazd, którym jest Orkiestra Dni Naszych jedzie po trzech torach: folk, ballada i koncerty dla dzieci. Nie ma nudy. Jest spełnienie.

*** Atutami waszej grupy są: dobry humor, ekspresja i temperament. Co nakręca was do pracy dla kolejnymi piosenkami?**

– Samo życie. Nasze utwory dotyczą jednocześnie spraw ostatecznych, jak i przyziemnych. Unikam jak tylko potrafię pisanie o niczym. Miałkich tekstów jest aż nadto. Ostatnio złapałem się nad tym, że sięgam po tematy z własnych doznań, przeżyć, jednym słowem historie autobiograficzne, lekko zakamuflowane są na porządku dziennym. Nurt folkowy jest „do tańca i do różańca” a balladowy do refleksji.

*** Prawie połowę życia spędziliście w trasach koncertowych. Czy muzyka jest Pańską największą pasją?**

– Tak, ale nie jedyną. Druga miłość to podróże ze wskazaniem na góry. Jakiś czas temu spełniłem swoje dziecięce marzenie – zobaczyć, posmakować i dotknąć Everestu. Na samym szczycie nie byłem, ale gorze i Himalajom oddałem pokłon z wypiekami na twarzy.

*** Życie na walcach może mieć wiele uroków. Co z licznych podróży zapadło Panu szczególnie w pamięć?**

– W pamięć zapadają najbardziej ludzie. Miejsca się zacierają i giną w czeluściach pamięci. Miasta są podobne, sceny prawie identyczne. A ludzie to bogactwo, bo przez te lata trafialiśmy czasem na prawdziwe perły. Długo by opowiadać...

*** Jaka jest Pańska recepta na szczęście?**

– Myślę, że najkrócej mówiąc konsekwencja, umiar i zdrowy rozsądek. Innymi słowy: nie zbaczać z kursu na manowce, bo tam nie ma nic ciekawego, nie być zachłannym – cieszyć się tym co się ma i zachować przy tym proporcje. Reszta, przy odrobinie szczęścia przyjdzie sama.



*** Macie za sobą dwadzieścia jeden lat grania. Zadowolą Pana pozycja, jaką udało się wam wypracować?**

– Pytanie trudne i podchwytliwe. Każda odpowiedź będzie zła. Bo jeśli powiem tak, oznaczać to może brak ambicji a nawet lenistwo, wyniosłość i pychę. Jeśli odpowiem nie, sugerowałoby to brak spełnienia artystycznego, niedosyt i wewnętrzną rozterkę – a tak nie jest. Jestem wdzięczny Bogu za pozycję w życiu, w której teraz jestem. Polega ona na tym, że nie muszę już nic nikomu udowadniać, nawet samemu sobie. Nie muszę brać udziału w powszechnym wyścigu szczurów, startować w konkursach piękności i przepychać się łokciami. Bycie

mi miło, że moje piosenki, których napisałem całe mnóstwo przyjęły się i żyją swoim życiem. Są grane, wykorzystywane przez młodzież, inne zespoły, innych artystów. To ważny test wiarygodności. Natomiast prywatnie jestem dumny ze swoich dzieci, które dzielnie radzą sobie w życiu. Może dlatego, że nie poszły w niepewne ślady ojca.

*** Zaczynaliście od nagrań w klimacie poetyckim. Jak to się stało, że wpadliście w objęcia folku?**

– Do końca nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Widocznie ta ludowa, folkowa nuta siedziała gdzieś we mnie od początku. Klimaty poetyckie to też rodzaj folkowego grania. Boba Dylana zalicza się

Wybrane potrawy OKOLICZNOŚCIOWE

W artykule wybrałam przepisy potraw z różnych produktów do wykorzystania zarówno w okresie świątecznym, jak i w codziennych jadłospisach.

SAŁATKA ŚLEDZIOWA

Składniki – 6 płatów śledziowych w oleju, 20 dag białej fasoli odmian średniej wielkości nasion, 1 papryka, 4 cebule, 5 ogórków konserwowych, 1 łyżka łuskanego słonecznika, 2 łyżki oliwy, 1 łyżka posiekanej natki pietruszki.

Składniki na sos – 1 pełna łyżka musztardy, pół łyżeczki tymianku, 2 łyżki oliwy, pieprz.

Wykonanie – namoczoną dzień wcześniej fasolę ugotować, a następnie odcedzić. Śledzie wyjąć z oliwy, osączyć i pokroić w paski. 3 cebule pokroić w pół-plastry i podmażyć na złoty kolor na oliwie. Ostatnią cebulę pokroić w kostkę. Paprykę pokroić w paski, a ogórki w pół-plasterki. Rozdrobnione składniki wymieszać z fasolą i ziarnem słonecznika. Z musztardy, oliwy i 3 łyżek przegotowanej wody sporządzić sos, dodać tymianek, połać nim salatkę, doprawić do smaku, wymieszać. Przełożyć do salaterki i posypać natką pietruszki.

RYBA PIECZONA Z POMIDORAMI

Składniki – 60 dag filetów z ryb morskich, 2-3 pomidory, mała cebula, sól, pieprz, 2 łyżki oleju, pół szklanki śmietany, 2-3 łyżki wody lub mleka, 2 łyżki maki, zielona pietruszka, 2 łyżki startego ostrego

żółtego sera, mąka ziemniaczana do oprószenia filetów.

Wykonanie – podzielone na porcje filety z ryby solą, pieprzem i odrobiną maki ziemniaczanej, ułożyć w naczyniu skropionym olejem. Cebulę drobno posiekać i posypać nią rybę. Na każdą porcję ryby położyć plasterkę pomidora, posypać solą, pieprzem i zieleniną. Wstawić do piekarnika. Po 15 minutach pieczenia zalać rybę śmietaną wymieszaną z wodą lub mlekiem i mąką, doprawioną solą i pieprzem. Na sos posypać starty ser i ponownie wstawić do piekarnika na 15 minut. Podawać z ziemniakami i pikantną surówką.

ŚLEDZIE PO FIŃSKU

Składniki – 4 wymoczone śledzie marynowane, pół puszki zielonego groszku, 1 szklanka śmietanki kremowej, łyżeczka ostrej musztardy, 1 posiekana cebula, łyżeczka curry, łyżka posiekanej natki pietruszki, łyżeczka cukru pudru.

Wykonanie – śmietankę ubić, dodać musztardę, cukier, cebulę, curry i posiekaną natkę pietruszki. Wymieszać. Śledzie pokroić na małe kawałki. W salaterce ułożyć śledzie i groszek. Odstawić na godzinę w chłodne miejsce. Podawać jako przystawkę ozdobioną zieloną pietruszką.

JAJA FASZEROWANE SARDYNKAMI

Składniki – 6 jaj ugotowanych na twardo, mała puszka sardynek, łyżeczka musztardy, łyżka majonezu, łyżeczka posiekanej cebuli, pół łyżeczki soku cytrynowego, pół łyżeczki curry, natka pietruszki, pieprz, sól, kilka plasterków cytryny do dekoracji.

Wykonanie – jaja obrać, przekroić, wyjąć żółtka i rozgnieść je widelcem. Dodać osączone z oliwy sardynki, majonez, sok z cytryny, cebulę,

curry, pieprz. Wszystkie składniki dokładnie wymieszać. Napęlnić masą połówki białek, przybrać natką pietruszki i plasterkami cytryny. Ułożyć na półmisku udekorowanym listkami salaty.

ZUPA CEBULOWA

Składniki – 1,2 kg cebuli, 2 łyżki oliwy, vegeta, 4 łyżki słodkiej śmietanki, biały pieprz, sól, cukier.

Wykonanie – obrane cebule pokroić w kostkę i zeszklić w głębokim rondlu na rozgrzanej oliwie. Zalać 2 litrami wody i gotować 20 minut. Ugotowaną zupę przelać przez sito do drugiego garnka. 2-3 łyżki cebuli dodać do zupy, a pozostałą przetrzeć. Dodać vegetę, zagotować. Doprawić solą, cukrem, śmietanką i świeżo zmielonym białym pieprzem. Podawać z grzankami lub groszkiem ptysiowym.

FAWORKI Z INDYKA

Składniki – 80 dag piersi z indyka, 2 jaja, 2 łyżki soku z cytryny, bułka tarta do panierowania, olej do smażenia, sól czosnkowa, pieprz, imbir, curry.

Wykonanie – filety umyć, osuszyć, pokroić na długie prostokątne plastry grubości około 1 cm. Natrzeć przyprawami, skropić sokiem z cytryny. Na środku każdego prostokąta zrobić nacięcie i przewinąć jak faworki. Jaja roztrzepać widelcem. Faworki maczać w jajku, obtaczać w bułce tartej i kłaść na rozgrzany olej. Smażyć z obu stron. Podawać z ziemniakami i surówką.

UDKA KURCZAKA Z OLIWKAMI

Składniki – 5 dużych udek, pół stoiczka oliwek zielonych bez pestek, cytryna, pół kieliszka białego wytrawnego wina, 2 ząbki czosnku, czubata łyżeczka mieszanki przypraw (rozmaryn, curry, papryka, imbir), pieprz, sól, olej do smażenia.

Wykonanie – udko podzielić na porcje, natrzeć solą i pieprzem.

Cytrynę wyszorować w gorącej wodzie i cienko obrać. Z miąższu wycisnąć sok, a skórkę pokroić w cienkie paseczki. Z 1 łyżki oleju, 3 łyżek soku z cytryny i połowy ziół przygotować marynatę. Skropić nią udko i wstawić do lodówki na 1 godzinę. Osączyć z marynaty i ob smażyć z każdej strony. Następnie udko natrzeć zmiażdżonym czosnkiem i przełożyć do brytfany, posypać ziołami. Piec około 45 minut w temperaturze powyżej 200 stopni., skrapiając od czasu do czasu wodą. Na 10 minut przed końcem pieczenia dodać osączone z zalewy i pokrajane oliwki, skórkę z cytryny i wino. Podawać z ryżem lub ziemniakami.

KRUSZON JABŁKOWY

Składniki – 3 jabłka, zielony ogórek, 3 plasterki cytryny, 2 butelki białego półsłodkiego wina, szklanka soku jabłkowego, 4 goździki, kostki lodu.

Wykonanie – ogórek pokroić w pół-plasterki a jabłka w kostkę. Zalać winem, dodać sok jabłkowy, goździki, plasterki cytryny i kostki lodu.

PRZEKŁADANIEC MIODOWY Z MASĄ SEROWĄ

Składniki na ciasto – 3 szklanki maki, szklanka cukru, 3 jaja, 3 łyżki miodu, 5 dag margaryny, łyżeczka sody.

Składniki na masę serową – 1 kg niekwaśnego białego sera, 15 dag masła, 2 jaja, szklanka cukru pudru, 2 torebki cukru waniliowego, ¼ torebki budyniu.

Wykonanie – roztopić miód z cukrem i margaryną, ostudzić, wbić jaja, wysypać mąkę wymieszaną z sodą, połączyć i wyrobić ciasto. Podzielić je na 3 części, każdą z nich rozwałkować na wielkość blachy i osobno upiec w piekarniku, ostudzić. Przeznaczony na masę tłuszcz stopić, dodać dwukrotnie zmielony biały ser, cukier, budyń i jaja, starannie wymieszać. Gotować około 10 minut na wolnym ogniu, cały czas mieszając. Ostudzoną masą przełożyć placki, przykryć ciasto papierem, lekko obciążyć i odstawić w chłodne miejsce na około 12 godzin.

Przepisy wybrała –
Bożenna Warda,

Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego



SYLWIA WNUK, SIÓDMA W POLSCE

Kilka dni przed świętami w Ostrowcu Świętokrzyskim odbyły się zimowe mistrzostwa Polski seniorów i młodzieżowców w pływaniu. Wśród uczestników znalazła się reprezentantka MOSiR Huraganu Międzyrzec Podlaski Sylwia Wnuk, aktualnie ucząca się i trenująca w szkole mistrzostwa sportowego w Oświęcimiu.

Wychowanka Wojciecha Lubańskiego wypadła najlepiej na 100 m stylem zmiennym. W eliminacjach była dziesiąta, by w półfinale pobić swój życiowy rekord (1:05,09), który dał jej siódmy wynik i awans do finału. W nim przyłączyła się do mety na tej samej pozycji, uzyskując 1:05,55.

Międzyrzeczanka startowała jeszcze w czterech innych konkurencjach. Na 200 m st. zmiennym była czternasta (2:23,79; rekord życiowy), ponadto 23. na 100 m st. motylkowym (1:05,46), 28. na 50 m st. klasycznym (35,10) oraz 33. na 50 m st. motylkowym (29,69; rekord życiowy).

(mf)

DZIELILI SIĘ OPLATKIEM Z OLIMPIJCZYKAMI

Wielkiego zaszczytu dostąpili na kilka dni przed Świętami Bożego Narodzenia członkowie Klubu Olimpijczyka w Terespolu. W Warszawie, razem z olimpijskimi medalistami oraz przedstawicielami stowarzyszeń i pracujących na rzecz sportu instytucji, uczestniczyli w spotkaniu opłatkowym, na którym obecni byli m.in. prezes PKOl Andrzej Kraśnicki, minister sportu i turystyki Joanna Mucha oraz ks. bp Marian Florczyk, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa sportowców.

Młodzież z nadbużańskiego miasta, reprezentująca obie terespolskie szkoły oraz chór „CordaVox”, najpierw spotkała się z gośczącymi wcześniej w Terespolu olimpijczykami: Marianem Sypniewskim i Dariuszem Goździakiem, a następnie zwiedziła Muzeum Sportu i Turystyki.

Głównym jej jednak zadaniem było śpiewanie kolęd w czasie, gdy zebrani łamali się opłatkiem i składali sobie świąteczne życzenia. Później w towarzystwie m.in.: Zbigniewa Bońka, Ireny Szewińskiej, Szymona Koleckiego oraz Otylii Jędrzejczak wszyscy spożywali świąteczne dania wigilijne, by na koniec zrobić sobie z nimi zdjęcia oraz zdobyć wiele cennych autografów.

(mf)

PLEBISCYTOWA JEDENASTKA

Na łamach tygodnika „Słowo Podlasia” wystartował XXVI Plebiscyt na 10 Najpopularniejszych Sportowców Południowego Podlasia w 2012 roku. Do miana laureatów kandyduje czterdziestu czterech kandydatów reprezentujących czternaście klubów i tyle samo dyscyplin. Jedną czwartą z nich występuje w barwach klubów z naszego powiatu, dlatego apelujemy o oddawanie na nich do końca stycznia głosów za pośrednictwem znajdujących się w „Słowie Podlasia” kuponów.

Najliczniejszą grupę, liczącą aż osiem osób, stanowią zawodniczki i zawodnicy MOSiR Huraganu Międzyrzec Podlaski. Sześć z nich to olimpijcy taekwondocy: Dariusz Nestorowicz, Urszula Siliwoniuk, Dawid Siliwoniuk, Bartłomiej Tymoszek, Robert Wojciechowicz i Mateusz Żechowski, reszta to pływaczki: Patrycja Hryciuk oraz Magdalena Suchota. Dwóch kandydatów mają ciężarowcy. Są nimi: Patrycja Kłos z GOK Koroszczyń i Mateusz Skulimowski z MULKS Terespol. Powiatową stawkę uzupełnia Jacek Wieczorek, siatkarz drugoligowego UKS Międzyrzeczka Trójka.

Ogłoszenie końcowych wyników głosowania nastąpi 9 lub 16 marca podczas specjalnej gali z udziałem słynnego kabaretu Neo-Nówka z Wrocławia.

(mf)

BRZEŚĆ NAJLEPSZY W PISZCZACU

Zwycięzcą zorganizowanego przez Lutnię Piszczac IV Mikołajkowego Międzynarodowego

Turnieju Piłki Halowej o puchar wójta gminy Piszczac Jana Kurowskiego zostało Dynamo Brześć. Drużyna zza wschodniej granicy odniosła komplet zwycięstw, pokonując kolejno: Centrum Olimpijskich Rezerw (COR) Brześć 1:0, Lutnię 6:1, Niewkę Łomazy 3:0, MOSiR Huragan Międzyrzec Podlaski 5:0 oraz Granicę Terespol 2:0.

Drugie miejsce i puchar przewodniczącego GKRPA w Piszczacu wywalczył brzeski COR, ulegając Dynamu, a także wygrywając 6:1 z Niewką, 6:0 z MOSiR Huraganem, 2:0 Granicę oraz bezbramkowo remisując z Lutnią. Najwyżej z podlaskich zespołów uplasowała się Granica i jej przypadł puchar prezesa Lutni. Wyniki zdobywców trzeciego miejsca to 2:0 z Lutnią i Niewką, 0:2 z Dynamo i COR oraz 2:2 z MOSiR Huraganem. Następne lokaty zajęły: Niewka, Lutnia i MOSiR Huragan.

Najlepszym bramkarzem uznano Emila Leonienko (Granica), zawodnikiem – Danila Miroszwikow, a królem strzelców został Władimir Morozow (obaj COR Brześć).

(mf)

SZCZYPIORNIAK BEZ NAŁOGÓW

W hali Publicznego Gimnazjum nr 1 im. Papieża Jana Pawła II w Piszczacu zorganizowano mikołajkowy turniej piłki ręcznej pod hasłem „Żyj zdrowo bez nałogów”. Uczestniczyło w nim pięć zespołów gimnazjalistów z naszego powiatu – z Tucznaj, Kodnia, Kobylan i dwie miejscowe. Zwyciężyli gospodarze, grający w składzie: R. Kuzawski, M. Piotrowicz, M. Harasimiuk, D. Tymoszek, J. Makaruk, P. Neścioruk, K. Korniluk, K. Woroniewicz, J. Sęczyk, G. Golczewski, A. Kondraciuk i P. Chwedaczuk. Drużyna prowadzona przez A. Wiśniewskiego pokonała drugą w końcowej klasyfikacji Tucznę 5:3, trzeci Kodeń 7:3, a także Kobylany 4:3 i swoje rezerwy 11:0. Królem strzelców turnieju został Dominik Płanda z Kodnia, a najlepszym bramkarzem uznano Rafała Kuzawskiego z Piszczacu. Wszyscy uczestnicy turnieju

wzięli udział w loterii, w której wszystkie losy wygrywały. Dzięki temu otrzymali wiele cennych nagród rzeczowych ufundowanych przez białską hurtownię zabawek Panda.

Celem turnieju było nie tylko wyłonienie zwycięzcy, ale również promowanie wśród młodzieży zdrowego stylu życia oraz ukazanie korzyści i form zdrowej rywalizacji jako ciekawy sposób spędzania czasu wolnego z dala od niebezpieczeństw, jakie niosą ze sobą wszelkie używki. Dlatego podczas jego zakończenia wręczono także nagrody, dyplomy i wyróżnienia za udział w konkursie na najlepszy wiersz profilaktyczny o tematyce antyalkoholowej. Wręczyli je dyrektor ZPO Publicznego Gimnazjum nr 1 w Piszczacu Dorota Sierpatowska oraz Jolanta Pawlukiewicz, przedstawiciel głównego sponsora mikołajkowego turnieju, czyli Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

(mf)

SIATKÓWKA W ZALESIU

Sześćdziesięciu uczestniczyło w zorganizowanym przez Powiatowe Zrzeszenie LZS w Białej Podlaskiej z siedzibą w Zalesiu oraz ULPKS Gaj Zalesie w hali miejscowego zespołu szkół III Barbórkowym Turnieju Siatkówki. Zwyciężył Enter Międzyrzec Podlaski, wygrywając w finale z zaleskim Gajem. Na kolejnych miejscach uplasowały się: 3. GLKS Rokitno, 4. Glob-Max Ubezpieczenia, 5. LPKS Wólka Plebańska, 6. Orły Grabanów.

Puchary drużynom ufundowali: wójt gm. Zalesie Jan Sikora, przewodniczący PZ LZS Arkadiusz Maksymiuk, prezes Gaja Wojciech Kołodyński, proboszcz parafii Horbów ks. Józef Nikoniuk, dyrektor GOK w Zalesiu Tomasz Szewczyk i prezes OSP w Zalesiu Zbigniew Łobjeko.

Podczas turnieju prezes Gaja Wojciech Kołodyński został odznaczony medalem 65-lecia LZS za zaangażowanie i pomoc na rzecz sportu w białskim powiecie.

(mf)



Gmina Rokitno

Powiatowy Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego

9 grudnia 2012 roku w Gminnej Instytucji Kultury został rozegrany XI Powiatowy Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego. Organizatorami imprezy skierowanej do mieszkańców powiatu

bialskiego byli: wójt gminy Rokitno Jacek Szewczuk oraz Starostwo Powiatowe. W turnieju udział wzięło 44 zawodników, którzy rywalizowali w czterech kategoriach. Wśród chłopców do

lat 12 najlepszy okazał się Mateusz Borodziuk z Dąbrowicy Dużej, wyprzedzając Łukasza Naumiuka z Dąbrowicy Dużej i Kamila Jakoniuka z Komarna. Zwycięzcą w kategorii od 13 do 18 lat został Patryk Ustynowicz z Tucznnej, pokonując w finale Adama Krygiela z Dąbrowicy Dużej. Trzecie miejsce zajął reprezentant Białej Podlaskiej – Piotr Woszczyk. Najlepszym z mężczyzn w wieku od 19 lat okazał się Tadeusz Suwała z Tucznnej. Na kolejnych stopniach

podium stanęli zaś Adam Wasiluk z Rokitna i Dominik Dąbek z Dąbrowicy Małej. Z równym zapałem jak mężczyźni rywalizowały także kobiety. Zwycięczynią została reprezentantka gospodarki Katarzyna Kondratiuk, wyprzedzając Bożenę Ustymowicz z Tucznnej i Ewelinę Tymińską z Pratulina. Laureaci trzech pierwszych miejsc w poszczególnych kategoriach otrzymali puchary.

(as)



Powiatowe Zrzeszenie LZS w Białej Podlaskiej z siedzibą w Zalesiu wraz z klubem ULPKS „GAJ” Zalesie zorganizowało 9 grudnia po raz trzeci Barbórkowy turniej siatkarski. Boje toczyły się w hali sportowej Zespołu Szkół w Zalesiu. Turniej cieszył się dużym zainteresowaniem drużyn z powiatu bialskiego zrzeszonych i nie zrzeszonych w strukturach LZS. Wzięło w nim udział sześć drużyn grających w dwóch grupach.

Grupa A: „Glob-Max” Ubezpieczenia, „Orły” Grabanów, „Enter” Międzyrzec Podlaski.

Grupa B: LPKS „Wulkan” Wólka Plebańska, ULPKS „GAJ” Zalesie, GLKS Rokitno. Po rywalizacji w grupach pierwsze miejsce zajęła drużyna ULPKS „GAJ” Zalesie i „Enter” Międzyrzec Podlaski. Te drużyny grały o pierwsze miejsce w turnieju, lepszą okazała się drużyna z Międzyrzecza Podlaskiego, która ostatecznie zajęła pierwsze miejsce w turnieju. Na pozostałych miejscach uplasowały się następujące drużyny: II

Gmina Zalesie

Barbórkowy turniej siatkarski LZS

miejsce „GAJ” Zalesie, III miejsce GLKS Rokitno, IV miejsce „Glob-Max” Ubezpieczenia, V miejsce LPKS Wólka Plebańska, VI miejsce „Orły” Grabanów. Turniej był świetną okazją do sportowej rywalizacji i miłego spędzenia czasu oraz wykorzystania bazy sportowej gminy Zalesie

uchodzącej za najbardziej usportowioną gminę w powiecie. Drużyny otrzymały za poszczególne miejsca puchary i dyplomy, które ufundowali: wójt gminy Zalesie Jan Sikora, przewodniczący Powiatowego Zrzeszenia LZS Arkadiusz Maksymiuk, prezes ULPKS „GAJ” Zalesie Wojciech

Kołodźński, proboszcz parafii Horbów ks. Józef Nikoniuk, dyrektor GOK w Zalesiu Tomasz Szewczyk oraz prezes OSP w Zalesiu Zbigniew Łobejko.

Turniej był okazją do odznaczenia medalem 65-Lecia LZS dyrektora Wojciecha Kołodźńskiego, prezesa Gaj Zalesie za zaangażowanie i pomoc niesioną na rzecz sportu w powiecie bialskim. Drużyny biorące udział w turnieju otrzymały od organizatora wodę mineralną i gorący posiłek.

Arkadiusz Maksymiuk, przewodniczący Rady LZS





Terespol

Młodzież podnosiła ciężary

8 grudnia 2012 roku, na krańcu Polski, w mroźnym i zasypanym śniegiem Terespolu, kolejny raz odbył się Drużynowy Turniej Młodzików i Młodziczek połączony z zawodami promującymi młodych adeptów podnoszenia ciężarów. W zawodach uczestniczyły ekipy z: Łukowa, Koroszczyna, Terespolu i Ciechanowa. Rywalizację drużynową wygrała ekipa z Terespolu 915.9 pkt. – trener Mateusz Peplowski, II miejsce dla zawodników z Koroszczyna 858.6 pkt. – trenerzy Tomasz Kuć i Marcin Makarski, a na III-im miejscu uplasowała się ekipa z Łukowa z wynikiem 760.2 pkt. – trener Robert Dołęga. Indywidualnie najlepsze miejsca przypadły: zawodnikowi z Łukowa 258.1 pkt. (75 + 106), którym był Kamil Przybysz. Pozostałe miejsca na podium należały już do zawodników z Terespolu. I tak II miejsce zajął Mateusz Skulimowski 249.7 pkt. (65 + 82), III miejsce po zaciętej walce wywalczył Filip Komorniczak 247.2 pkt. (85 + 106). Wśród pań najlepszą zawodniczką była Ewelina Ozon 143.9 pkt., II miejsce uzyskała Klaudia Pilipczuk 129 pkt. (obie zawodniczki GOK-u Koroszczyn) i na III miejscu Paulina Rychlik 117.9 pkt

z MULKS-u Terespol. Najmilszą częścią zawodów był występ 19 osobowej grup początkujących sztangistów (16 chłopców) i sztangistek (3 dziewczynki), wszyscy z grupy wiekowej od 7 do 12 lat. I tak Terespol reprezentowała grupa 12 chłopców, KS Ciechan Szymon Kolečki - 5 osób (3 dziewczynki i 2 chłopców) i jeden zawodnik z GOK-u Koroszczyn. Cieszymy się ogromnie, że to właśnie w Terespolu, pod wodzą Arkadiusz Smółki zadebiutowali zawodnicy i zawodniczki z nowo powstałego klubu w Ciechanowie, mowa o Klubie Sportowym Ciechan z trenerem Szymonem Kolečkim. Gratulujemy doskonałej techniki podopiecznych panie trenerze. Trzymamy kciuki i życzymy samych sportowych sukcesów dla licznej a już utalentowanej grupy młodzieży z Lubelszczyzny i Mazowsza, obyście stali się dumą polskiej sztangi. Mamy nadzieję, że ten turniej rozpocznie partnerską, sportową współpracę pomiędzy klubami z Lubelszczyzny i Mazowsza. Poczyniliśmy ku temu pierwsze kroki i od 2013 zaczniemy realizować nasz sportowy projekt. Pozdrawiamy z mroźnego i nadal ciężarowego Terespolu.

(a)



Terespol

Otwarty turniej szachowy

16 grudnia rozegrana została czwarta runda (zimowa) otwartego turnieju szachowego w ramach II Grand Prix Terespolu.

Kategoria open: 1 miejsce - Marcin Warowny - 7 pkt, 2 miejsce - Janusz Saltrukiewicz - 5 pkt, 3 miejsce - Witold Pytko - 5 pkt, 4 miejsce - Sławomir Leszok - 4 pkt. W kategorii do lat 16 zwyciężył Mateusz Prokopiuk - 2,5

pkt. W kategorii do lat 12 zwyciężył Piotr Pytko 2,5 pkt przed Markiem Prokopiukiem 2 pkt.

Ogólne wyniki II Grand Prix Terespolu (runda wiosenna, letnia, jesienna i zimowa).

Kategoria open: 1 miejsce - Janusz Saltrukiewicz - 16,5 pkt, 2 miejsce - Witold Pytko - 15,5 pkt, 3 miejsce - Marek Ferens - 14 pkt, 4 miejsce - Sławomir Leszok - 12,5 pkt. Kategoria do lat 16: 1 miejsce - Marcin Dudek - 12 pkt, 2 miejsce - Mateusz Prokopiuk - 11 pkt, 3 miejsce - Patryk Sadlewski - 9 pkt. Kategoria do lat 12: 1 miejsce - Marek Prokopiuk - 11 pkt. Gratulujemy wszystkim uczestnikom otwartego turnieju szachowego.

(a)



▲ Białopodlaska kościół przy ulicy Brzeskiej, widok od łąk

◀ Białopodlaska kościół św. Anny, I wojna

*Griech. kath. Kirche
in Biala.*



KOŚCIÓŁ PARNY W BIEŁY.

Białopodlaska kościół farny, litografia, II poł. XIX w.

Quiz Gościńca

1. Od stycznia 2013 nastąpią zmiany w systemie ubezpieczeń społecznych rolników, między innymi zmiany w wieku przejścia na emeryturę. Wg nowego systemu mężczyzna urodzony pomiędzy 01 października, 31 grudnia 1950 r. będzie miał możliwość przejścia na emeryturę w wieku :

- A/ 65 lat,
- B/ 65 lat i 6 miesięcy,
- C/ 66 lat,

2. Który z wymienionych warunków należy spełnić aby otrzymać certyfikat Integrowana Produkcja:

- A/ Ukończyć szkolenie w zakresie Integrowana Produkcja,
- B/ Złożyć wniosek do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o zwrot kosztów kontroli,
- C/ Podpisać umowę z wybraną formą na odbiór produktów rolnych,

3. W ramach Pakietu Klimatyczno – Energetycznego, dotyczące przeciwdziałania zmianom klimatu, przyjęte przez Wspólnotę Europejską zobowiązania zakładają do 2020 roku zwiększenie udziału energii odnawialnej w zużyciu energii brutto o:

- A/ 25 %,
- B/ 20 %,
- C/ 30 %

4. Który z wymienionych obszarów zasady wzajemnej zgodności w rolnictwie będzie obowiązywał od 1 stycznia 2013 r.?:

- A/ Obszar C- Dobrostan zwierząt,
- B/ Obszar B – Zdrowie publiczne, zdrowie zwierząt, zdrowotność roślin,
- C/ Obszar A – Środowisko naturalne, identyfikacja i rejestracja zwierząt.

Bożenna Warda

Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego

Odpowiedzi prosimy nadsyłać do dnia 15 lutego 2013 r. na adres redakcji Gościńca.

Rozwiązanie Quizu Gościńca nr 10/2012

- 1 – A
- 2 – B
- 3 – A
- 4 – C

Niestety, tym razem nikt nie udzielił prawidłowych odpowiedzi.



gościńciec
Białopodlaska

NUMER ZAMKNIĘTO

31 grudnia 2012 r.

Egzemplarz bezpłatny

Nakład 1500 egz.

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej

Redaguje zespół: koordynator - Jan Jańczuk, Elżbieta Chwalczyk - sekretarz redakcji

Współpracują: Barbara Brodacka, Teresa Bartosiewicz, Dorota Demianiuk, Marek Ferens, Istvan Grabowski, Aniela Halczuk, Kazimierz Halczuk, Ewa Jarosiewicz, Anna Jureczek, Szczepan Kalinowski, Beata Kuprys, Kamila Korneluk, Jolanta Kwiatek, Iwona Łuciuk, Grzegorz Michałowski, Grzegorz Siemakowicz, Agata Sudewicz, Bolesław Szulej, Anna Jóźwik, Łukasz Pogorzelski, Bożenna Warda, Łukasz Węda, Danuta Wowczeniuk, Małgorzata Zajac.

Adres redakcji: Starostwo Powiatowe ul. Brzeska 41; 21-500 Biała Podlaska, tel. 83 343 75 31; fax: 83 343 36 09;

e-mail: gościńciec@powiatbialski.pl, powiatbialski@lubelskie.pl, starbial@pro.onet.pl,

Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych tekstach. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład i druk: Drukarnia „CALAMUS” s.c. w Białej Podlaskiej

Twój osobisty znaczek pocztowy

Na specjalną okazję



Na prezent



Na pamiątkę



Znaczki personalizowane to znaczki z miejscem, na którym możemy nadrukować Twoje zdjęcie lub dowolną grafikę. Znaczki możesz wykorzystać jako opłatę pocztową za nadanie listu albo zachować na pamiątkę.

Poczta  Polska

O szczegóły pytaj w urzędach pocztowych.

Informacja: 83 / 342 56 30, 342 56 38

